

CZWARTEK
23 września 2021
NR 38 (1267)
CENA 3,90 ZŁ
(w tym 5% VAT)

Rok XXXI
ISSN 1641-6260

WIĘŚCI

Z GŁÓWNA I STRYKOWA



Co ośrodki kultury oferują dzieciom i nie tylko im – str. 7

Nie płacicieś prywatnemu? Nie dostaniesz komunalnego – str. 5

Zabili go jego goście – tragedia w hostelu w Łowiczu – str. 2

Gmina Stryków | Konsultacje w sprawie Kolei Dużych Prędkości

Wielka prędkość, wielkie obawy

Za dwa lata mają ruszyć prace przy budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego w gminie Baranów. Ma integrować ze sobą węzły lotniczy i kolei dużych prędkości. I właśnie budowie tej ostatniej, mającej łączyć Warszawę z Łodzią, a dalej Wrocławiem z odnogą do Poznania, poświęcone są spotkania konsultacyjne w gminach, przez które linia ta ma w przyszłości przebiegać. W miniony wtorek, 21 września, w Domu Kultury w Niesułkowie przedstawiciele CPK prezentowali projekt mieszkańcom gminy Stryków.

CEZARY ADAMSKI

cezary.adamski@lowiczanie.info

Na obecnym etapie konsultacji społecznych poddane są cztery warianty przebiegu trasy szybkiej kolei, z czego ostatni, czwarty, zakłada poprowadzenie linii przez południowo-wschodnią część gminy Stryków.

Najbardziej dotkniętą inwestycją wsią byłby Niesułków-Kolonia, nie było więc przypadkiem zorganizowanie spotkania z mieszkańcami w tamtejszym domu kultury. Wzięło w nim udział ok. 40 najbardziej zainteresowanych niesułkowieńców, którzy w przypadku budowy linii, mogliby stracić część swoich posiadłości. Momentami było więc gorąco.



Kamila, mieszkanka Niesułkowa-Kolonii: „Nie chcę mieć tuż pod domem szybkich pociągów”



Mamy dwie autostrady, teraz będziemy mieli pociąg, a cały teren objęty jest ochroną Natura 2000.

– Nie po to się przeprowadzamy w takie dotychczas ciche miejsce, żeby mieć pod oknami pociąg co dwie minuty – grzmiała jedna z uczestniczek spotkania. – Mamy dwie autostrady, teraz będziemy mieli pociąg, a dlaczego nikt nie wziął pod uwagę, że cały ten teren objęty jest ochroną Natura 2000 – wtórowała inna z mieszkanki miejscowości.

– Zdecydowanie lepszy jest wariant okalający Brzeziny ze stacją, która dawałaby możliwość dojazdu z naszego regionu choćby do Warszawy – zauważał Janusz Skolimowski, mieszkaniec Niesułkowa. **str. 2**

Diecezja łowicka | Po decyzji biskupa Proboszcz na urlopie. Planowanym czy przymusowym?

Ks. Wiesław Wronka zniknął z parafii na Bratkowicach w Łowiczu. Nastąpiło to od razu po tym, jak 13 września Kuria Diecezjalna Łowicka wydała niespodziewany komunikat o odwołaniu go ze stanowiska wikariusza generalnego diecezji łowickiej.

O odwołaniu pisaliśmy przed tygodniem. Od rzecznika kurii nie usłyszeliśmy wtedy szerszego uzasadnienia czy komentarza. Z pytaniami odsyłano nas do ks. Wronki. Jego telefon jednak milczał.

Z nieoficjalnych źródeł ustaliliśmy, że przyczyną jest prawdopodobnie postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Watykan w sprawie domniemych nieostojnych, nagannych, gorszących zachowań wobec innych księży na prowadzonej przez parafię Chrystusa Dobrego Pasterza na Bratkowicach w Łowiczu.

Jak ustaliliśmy, ks. Wiesław Wronka, który jest proboszczem tej parafii od momentu jej powstania, przebywa na urlopie przez cały wrzesień. Jednak informacje, jakie w tej sprawie zebraliśmy na temat przyczyn tego urlopu są sprzeczne. Zaangażowany w życie parafii wierny powiedział nam, że proboszcz zawsze we wrześniu wyjeżdżał na urlop i w tym roku również taki wyjazd planował.

Rzecznik Kurii Diecezjalnej ks. Zbigniew Kielan przyznał, że nie ma wiedzy o tym, aby proboszcz przebywał na urlopie, ale takie informacje powinniśmy uzyskać z parafii. Dodał też, że praktyką stosowaną w takich sytuacjach jest to, że podczas nieobecności proboszcza zastępuje go najstarszy z wikariuszy – a w parafii na Bratkowicach jest ich trzech.

Potem jednak, od innej osoby, udało nam się dowiedzieć, że nikt z wikariuszy księdza Wronki nie zastępuje. Proboszcz jest na urlopie, ale nadal pełni swoją funkcję. Przed wyjazdem podzielił obowiązki pomiędzy wikariuszy. Sprzeczność informacji polega na tym, że my z wiarygodnych źródeł ustaliliśmy, że ks. Wiesław Wronka został skierowany na przymusowy urlop.

Trudne zadanie przed ks. Sobierajskim

Kilka dni później, 16 września, biskup łowicki Andrzej F. Dziuba wręczył nominację na wikariusza biskupiego, jednocześnie dyrektora Wydziału Duszpasterstwa oraz



ks. Wiesław Wronka, proboszcz parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza.

Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Diecezjalnej Łowickiej księdzu Sławomirowi Sobierajskiemu. Miało to miejsce podczas kongregacji dziekanów i wicedziekanów, która odbyła się w seminarium.

– Dziękuję za zaufanie. Nie ukrywam, że jest to duże wyzwanie. Na tyle na ile będę potrafił, będę starał się swoim doświadczeniem i doświadczeniem księży, z którymi będę się spotykał, służyć diecezji i Kościołowi – mówił ks. Sobierajski, który poprowadził dalszą część spotkania – czytamy w informacji zamieszczonej na stronie kurii.

Ks. Sobierajski jest obecnie proboszczem w parafii św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy – ale bardzo dobrze znany i otaczany sympatią jest np. w Domaniewicach, gdzie przed laty pracował. Od wielu lat pracuje też w Kurii, gdzie jest diecezjalnym wizytatorem nauki religii i duszpasterzem nauczycieli i wychowawców. Od teraz będzie dyrektorem Wydziału Nauki Katolickiej oraz Wydziału Duszpasterstwa – te funkcje piastował ks. Wronka. **mwk**

Główno | Autobusy po nowemu

Nie wszyscy zadowoleni z nowego rozkładu

Wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy pociągów, głowieńska komunikacja miejska zmieniła także swój. Celem jest dostosowanie obu rozkładów tak, by zapewnić dojazd na dworzec i z powrotem w godzinach przyjazdów i odjazdów pociągów Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Zmiany jednak nie wszystkim przypadły do gustu.

Komunikację miejską w Głownie obsługują dwie linie obsługiwane przez Miejski Zakład Komunalny. Obie mają charakter okólny, ale przeznaczone są do obsługi różnych grup mieszkańców. Linia nr 1 kursuje niemal przez cały dzień średnio co godzinę, a jej rozkład jest ściśle powiązany z rozkładem jazdy pociągów ŁKA. Linia nr 2 wykonuje tylko

trzy kursy w godzinach dowozów szkolnych. Co ważne, korzystanie z wewnątrz miejskich połączeń jest bezpłatne.

Jacek Skwierczyński, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunalnego cieszy się z wielu pozytywnych opinii dotyczących funkcjonowania komunikacji miejskiej.

– Nie ukrywam, że największe napełnienia autobusów odno-

tujemy w dni targowe. Szczególnie dużo pasażerów stanowią osoby starsze, mające problemy z samodzielnym poruszaniem się na większe odległości i to od nich najczęściej słyszymy miłe słowa – z dumą przyznaje.

Rozkład nie pasuje

Jednak, jak to zwykle bywa, w każdej beczce miodu musi

tkwić też łyżka dziegciu. Niektórzy ze stałych pasażerów, zwłaszcza w wieku szkolnym i ich rodzice, nie są zadowoleni z wprowadzonego z początkiem września nowego rozkładu jazdy. Twierdzą, że nie mogą dojechać do szkół na początek zajęć, albo muszą długo czekać na powroty po lekcjach. Nasz reporter wsiadł więc do głowieńskiego autobusu, by zebrać uwagi pasażerów.

– Rozkład jazdy kompletnie mi nie pasuje – mówi Kuba. Do szkoły mam co prawda autobus, ale w drodze powrotnej muszę czekać godzinę albo prosić kogoś, żeby po mnie przyjechał. **str. 4**

REKLAMA



REKRUTUJE
szczegóły na str. 5

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **500 105 728**
e-mail: czarek.adamski@lowiczainfo.info
CEZARY ADAMSKI

Łowicz | Tragedia w hotelu na Przyryнку

Zmarł pobity przez młodych Gruzinów

21 września w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Barlickiego w Łodzi zmarł 68-letni Piotr W. z Łowicza. Mężczyzna był hospitalizowany po pobiciu, do którego doszło 15 września w hotelu, jaki prowadził od wielu lat na Przyryнку w Łowiczu.

**MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczainfo.info

Informację o tym zdarzeniu kilka dni opublikowaliśmy na naszym portalu lowiczainfo.info. Nic wówczas nie wskazywało na to, że ciąg dalszy tej sprawy będzie tak tragiczny. 15 września około godz. 16. policja została poinformowana o awanturze, do jakiej doszło w hotelu pracowniczym na terenie miasta. Dwaj mieszkający tam 26-latkowie pobili właściciela hotelu oraz jego

syna. Obaj pokrzywdzeni z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Jeden z nich został hospitalizowany, drugi po wykonaniu badań opuścił placówkę. Sprawy pobicia uciekli z miejsca zdarzenia, ale policja ujęła ich w wyniku pościgu, w rejonie dworca PKP. Obaj byli pod wpływem alkoholu.

Po wytrzeźwieniu usłyszeli zarzuty pobicia, za które grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Łowiczu, na wniosek tutejszej Prokuratury Rejonowej zastosował wobec każdego z nich 3-miesięczny areszt.

Zastępca Prokuratora Rejonowego Urszula Tałałał powiedziała nam w środę, w chwili zamknięcia tego numeru NŁ, że właśnie dotarła do prokuratury informacja na temat zgonu jednego z pobitych mężczyzn. Nie znała jeszcze szczegółów, więc jedynie wyjaśniła, że ciało mężczyzny zostanie zabezpieczone i przeprowadzona zostanie sekcja zwłok, w wyniku której zostanie ustalone, czy zgon nastąpił w wyniku pobicia czy miał inną przyczynę. Prokurator powiedziała nam również, że zatrzymani 26-latkowie to obywatele Gruzji.

Ojciec chciał zaprowadzić spokój

Syn zmarłego, Tomasz, który był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, powiedział nam, że choć rodzina prowadzi działalność blisko 20 lat, to nigdy nie doszło do takich scysji. Gruzini zameldowali się u nich tydzień przed tragicznym zdarzeniem i jeden z nich już się z hotelu wyprowadził. Tego dnia przyszedł jednak odwiedzić tego, który w nim jeszcze mieszkał.



Gruzini, który zostali ujęci w policyjnym pościgu, usłyszeli zarzuty pobicia, za co grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Czy po śmierci Piotra W. usłyszą inne zarzuty?

Sprowadzili sobie do pokoju dwie Ukrainki, które spotkali gdzieś w okolicach dworca. Zachowywali się głośno i skandalicznie. Syn właściciela wspomina, że gdy przyjechał ze swojej pracy i usłyszał hałas z pokoju, postanowił wejść na górę i za-

prowadzić spokój. Gdy już tam był, jego tata, który był na dole musiał usłyszeć, że – jak to określił – „sprawy nie idą w dobrym kierunku”, więc przyszedł wspomóc syna.

Gruzini nie zamierzali się uciszyć, a osoby nie mieszkające w pokoju nie chciały go opuścić. Przeciwnie – mężczyźni zaatakowali pięściami, okładając po całym ciele, zarówno właściciela hotelu, jak i jego syna. Ukrainki w tym zajściu nie brały udziału.

Nasz rozmówca mówi, że jeden cios w głowę otrzymał tak silny, że na chwilę stracił przytomność. Po ocknięciu się wезwał na miejsce policję, a policja – pogotowie. Pan Piotr trafił do Łodzi i najpierw w WAM miał składaną szczękę, potem trafił na Oddział Intensywnej Terapii szpitala im. Barlickiego. – Najpierw był przytomny, dopiero w poniedziałek straciliśmy z nim kontakt, bo był w stanie śpiączki – opowiada syn.

Z informacji, jakie rodzina uzyskała wynika, że Piotr W. miał krwiaka podjączynów-



Gruzini zaatakowali pięściami, okładając po całym ciele, zarówno właściciela hotelu, jak i jego syna.

kowego. Jak mogłoby nie być skutkami pobicia?

Pan Tomasz miał więcej szczęścia. Wykonana tomografia nie wykazała poważnych obrażeń, choć również miał uszkodzoną szczękę i jest pobijany.

To był dobry człowiek

– Bardzo jest mi szkoda pana Piotra. To był dobry, pomocny i życzliwy człowiek, dobry sąsiad. Widać było, jak bardzo dba o swój budynek i działalność, którą od lat prowadził. W porze letniej można go było spotkać tutaj bardzo wcześnie rano, jak doglądał i zawsze coś robił. Widać było, że to bardzo pracowity człowiek – powiedziała nam osoba, która w tym rejonie mieszka i pracuje. ■

Gmina Stryków | Konsultacje w sprawie Kolei Dużych Prędkości

Wielka prędkość, wielkie obawy

dokończenie ze str. 1

Faktycznie, zgodnie z założeniami, na czwartym wariantcie gmina Stryków tylko by straciła. Nie ma bowiem w planach budowy tu stacji, na której zatrzymywałyby się szybkie pociągi. Byłyby za to niemałe utrudnienia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, obiekty inżynierskie, takie jak np. mosty, mogą powstawać w odległości nie mniejszej niż 3 kilometry od siebie. Czyli nie każda lokalna droga będzie miała przejazd nad lub pod torami.

– W wariantcie przecinającym naszą wieś, droga powiatowa do Kołacina nie będzie miała przejazdu przez tory, tylko będzie poprowadzona wzdłuż nich – wskazuje Piotr Ślęzak, sołtys Niesułkowa-Kolonii. – Dla naszych mieszkańców bardzo wy-

dłuż to drogę do domów i pól, niektórym nawet o 3 kilometry – podkreśla.

Czego się nie da zrobić przy takiej budowie

Niektórzy z mieszkańców sugerowali niewielkie korekty przebiegu trasy tak, by nie było konieczne wyburzenie wielu domów. Przedstawiciele CPK i biura projektowego wyjaśniali, dlaczego jest to niemożliwe.

– Linia kolei dużych prędkości, jak sama nazwa wskazuje, nie jest zwykłą trasą, po której jeżdżą klasyczne pociągi – odpowiadał na spotkaniu przedstawiciel inwestora. – Po tych torach składy będą pędzić z prędkością do 350 km/h (początkowo 250 km/h – przyp. red.), więc nie da się zrobić co kawałek ciasnych łuków, wiaduktów czy tuneli. Każda, nawet niewielka zmiana projektu w Niesułkowie, wpływałaby na przebieg trasy na pozostałych odcinkach – tłumaczył.

Rola mediatora

Oczywiście w każdym wariantcie nie da się uniknąć wysiedleń czy ingerencji w przyrodę. I na każdym takim spotkaniu nie brak emocjonalnych wypowiedzi, a dyskusja nierazko przeraża się w głośną sprzeczkę.

– Jestem na każdym spotkaniu w każdej gminie i moim zadaniem jest tak prowadzić konsultacje, by wszystkie strony



Janusz Skolimowski, mieszkaniec Niesułkowa:

„Wariant przez Brzeziny dałby nam choć w pobliżu stacji i dobry dojazd do Warszawy. A tak nic z tego nie będziemy mieli.”

mogły się swobodnie wypowiedzieć – mówi Jerzy Książek, prezes Polskiego Centrum Mediacji. – Staram się studiować emocje, bo wiadomo, kiedy rozum śpi, budzą się demony. Dlatego ważne jest przekucie w trakcie dyskusji niepokojów na rzeczowe pytania i odpowiedzi – dodaje.

Jak na każdej dużej inwestycji będą z pewnością tacy, którzy stracą i tacy, którą zrobią interes życia. Do tych pierwszych należą mieszkańcy Niesułkowa-Kolonii, w tym ci, którzy niedawno przeprowadzili się tu z miasta, by oderwać się od zgiełku. Nic z takiego przebiegu linii nie

będzie miała też sama gmina. Dużo zyskają natomiast te miejscowości, w których wybudowane zostaną kolejowe przystanki.

Zdaniem burmistrza

– Jako władze nie jesteśmy przeciwni budowie kolei dużych prędkości, ale od początku sprzeciwiamy się przebiegowi trasy przez nasze tereny – mówi Witold Kosmowski, burmistrz Strykowa. – Mamy już doskonale skomunikowanie poprzez skrzyżowanie autostrad, a ten czwarty wariant kolejowy jest zwyczajnie dużo bardziej kosztowny i wymagający technicznie od pozostałych – podkreśla.

Justyna Mikołajczyk, koordynator merytoryczny projektu CPK informuje, że są to póki co tylko propozycje i na tym etapie każdy z czterech wariantów ma takie same szanse na dalsze procedowanie – Już na początku przyszłego roku będziemy spotykać się z mieszkańcami w ramach kolejnej tury konsultacji, gdzie już będziemy po odrzuceniu jednego, ocenionego najgorzej wariantu – dodaje.

Kto na tym straci

Niestety na pytanie, ile rodzin w strykowskim wariantcie trasy byłoby zmuszonych do przeprowadzki i ilu rolników straciłoby swoje ziemie, przedstawiciele CPK obecni na spotkaniu nie potrafili precyzyjnie odpowiedzieć. A przecież to nie wszyscy, któ-



Piotr Ślęzak, sołtys Niesułkowa-Kolonii: „Naszym mieszkańcom budowa kolei dużych prędkości bardzo utrudni dojazdy do domów i pól”.

rzy odczuliby skutki inwestycji. Wielu z mieszkańców co prawda nie straciłoby domów, staliby się natomiast mimowolnie sąsiadami pędzących pod oknami ekspresów.

– Gdyby przeszedł ten wariant, linia kolejowa biegłaby tuż pod moim domem – mówi pani Kamila, mieszkanka Niesułkowa-Kolonii, która na spotkanie przyszła ze swoim 14-miesięcznym synkiem. – Szkoda, że właściwie niczego konkretnego się dziś nie dowiedziałam – przyznaje.

To właśnie brak konkretów najbardziej rozczarował uczestników konsultacji. Niektórzy opuszczający spotkanie jeszcze w trakcie jego trwania, nie przebiegali w słowach. Oczekiwano dokładnych liczb, podania stawek, za jakie inwestor wykupowałby działki pod budowę, czy rekompensat za obniżenie ich wartości w związku z bezpośrednim przyleganiem do trasy.

Odpowiedzi zabrakło bo – jak bronili się przedstawiciele Centralnego Portu Komunikacyjnego – to jeszcze nie ten etap, nie ten czas i „trudno to na dziś oszacować”.

Cezary Adamski



Jak na każdej dużej inwestycji będą z pewnością tacy, którzy stracą i tacy, którą zrobią interes życia.

CZYTAJ JAK CHCESZ, GDZIE CHCESZ I KIEDY CHCESZ...

e-wydanie
WIEŚCI
z Głowna i Strykowa

TANIEJ – 3,19 zł
– w prenumeracie jeszcze mniej: 2,30 zł, a nawet tylko **2,11 zł!**

SZYBCIEJ
w wieczór poprzedzający wydanie gazetowe

WYGODNIEJ
możesz czytać albo słuchać!

Sprawdź na: <https://lowiczainfo.embuk.eu/>



Kabaret Ranczo wystąpił z programem KaŁaMasz w ramach cyklicznej imprezy „Czar jesieni”.

Głowno | Kabaret promował szczepienia Śmiechu sporo, szczepień mniej

16 września w Miejskim Ośrodku Kultury w Głownie w ramach cyklicznej imprezy „Czar jesieni” z programem KaŁaMasz wystąpił Kabaret Ranczo.

Bywalcy słynnej ławeczki z popularnego serialu raczyli licznie zgromadzoną publiczność zabawnymi skeczami, jednocześnie zachęcając do profilaktycznych szczepień przeciw COVID-19.

– Zainteresowanie szczepieniami nie jest niestety duże – przyznaje pielęgniarka obsługująca „szczepieniobus”, który czekał na chętnych pod MO-Kiem. – Od południa do godz. 17.00 na podanie preparatu przyszło do naszego punktu tylko 11 osób – informuje.

Większym wzięciem – choć też umiarkowanym – cieszyły się stanowiska Głównego Urzędu Statystycznego.

– Oczywiście chcieliby się więcej, szczególnie, że w sa-

mym Głownie wciąż mamy około 30 procent mieszkańców niespisanych – mówi Elżbieta Polit, rachmistrz spisowy.

– Staramy się namawiać i zachęcać, ale Powszechny Spis Ludności kończy się z końcem września i po tym terminie każdy, kto nie spełnił tego obowiązku, musi liczyć się z konsekwencjami prawnymi – dodaje.

– Łączymy przyjemne z pożytecznym – mówi Grzegorz Sławiński, dyrektor MOK w Głownie.

– Otwieramy się bardziej na seniorów, czyli ludzi, którzy mają dużo wolnego czasu, ale wciąż sporo energii – podkreśla. W kabaretowym wieczorze wzięło udział kilkudziesięciu głowian. Po występie aktorów z serialu „Ranczo” odbyła się jeszcze – w ramach powrotu do tradycji placówki – potańcówka dla mieszkańców.

Wydarzenie sfinansowano ze środków pochodzących z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. dt

Region | Bilet studencki za „zeta” Studencka promocja na koleji

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego oraz powrotem uczelni wyższych do kształcenia w trybie stacjonarnym, Łódzka Kolej Aglomeracyjna przygotowała dla studentów specjalną ofertę biletową, która ma ich zachęcić do podróżowania łódzką koleją.

Oferta będzie obowiązywała w terminie od 1 do 31 października. W ramach promocji studenckiej do ukończenia 26. roku życia, na podstawie biletu odcinkowego okresowego, mogą podróżować przez cały miesiąc za 1 zł pociągami kategorii ŁKA, w relacjach

na obszarze województwa łódzkiego. Bilety będą honorowane także w pociągach Regio spółki Polregio.

To dobra wiadomość dla studentów z naszego regionu. Nowoczesne składy ŁKA są wyposażone we wszystko, czego potrzebują zacy, m.in.: bezpłatne wifi, klimatyzację, gniazdko elektryczne i USB. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom studenci podczas podróży mogą – w zależności od potrzeb – oddać się pracy lub odpocząć. Dla miłośników jednośladow ważny jest ponadto bezpłatny przewóz rowerów w specjalnie wyznaczonych do tego miejscach.

Sprzedaż promocyjnych biletów rozpocznie się już 24 września i potrwa do 7 października. ca

Głowno | Memoriał wędkarski

70 kg ryb złowili w zawodach głowieńscy wędkarze

W minioną niedzielę, skoro świt, jak przystało na brać wędkarską, nad Zalewem Mroźyczka stawilo się 27 zawodników. W ten sposób uczcili po raz kolejny postać tragicznie zmarłego kolegi Marka Latoszewskiego.

Bardzo fajny człowiek, świetny wędkarz i życzliwy kolega – tak o Marku mówią ci, którzy go znali.

– Mnie zaskakiwał zawsze kompetencjami z zakresu historii sztuki, dzięki czemu czasem toczyliśmy bardzo interesujące rozmowy – wspomina Dariusz Młynarczyk, artysta plastyk. – Jego skromność, prostolinijność i wrażliwość powodowały to, że był bardzo lubiany przez wielu ludzi – dodaje.



Uczestnicy memoriału z dumą prezentują trofea.

Marek Latoszewski nie miał łatwego życia, ale gdy przyszedł czas, że coś w końcu zaczęło mu się układać, na przejściu dla pieszych śmiertelnie potrącił go samochód. Inicjatywa zorganizowania memoriału zrodziła się ponad

6 lat temu. – Zaraziłmymy pomyślnego prezesa koła PZW w Głownie Irka Krakowiaka i po kilku tygodniach zorganizowaliśmy I Wędkarski Memoriał im. Marka Latoszewskiego – mówi Dariusz Młynarczyk.

Wtedy jeszcze nie było wiadomo czy będą to zawody jednorazowe, czy też cykliczne. Jak się okazało, pomysł chwycił jak ryba przynętę. Nagrodą główną jest oprawiona w gablotę srebrna płaskorzeźba autorstwa naszego rozmówcy. Jest to nagroda przechodnia, a zdobędzie ją na własność wędkarz, który wygra trzy memoriały. Póki co, to raczej odległa perspektywa, gdyż na razie w kolejnych zawodach zwyciężały różne osoby.

Co roku są rozdawane puchary, dyplomy dla zwycięzców, pamiątkowe znaczki dla wszystkich uczestników, jest przygotowywany prowiant śniadaniowy, a po zawodach wędkarze spotykają się przy wspólnym obiedzie w pobliskiej restauracji, co, poza relaksem po wędkowaniu, jest okazją do wspomnień związanych ze zmarłym kolegą.

W tegorocznym memoriale pierwsze miejsce zajął Mateusz Bujala, który złowił prawie 12 kg ryb. Drugie miejsce wywalczył Bartłomiej Czerwiński (ponad 8,5 kg), trzecia lokata przypadła zaś Tomaszowi Szadkowskiemu (ponad 6,5 kg). Wszystkim złowionym rybom wędkarze darowali życie, które wróciły do wody w zalewie. ca



W memoriale wzięło udział blisko 30 wędkarzy.

Stryków | Mieszkańcy oddali hołd żołnierzom poległym w 1939 r.

82 lata temu sowietci napadli na Polskę

17 września na cmentarzu mariawickim w Strykowie władze gminy, przedstawiciele służb i instytucji oraz mieszkańcy oddali hołd żołnierzom poległym w 1939 roku w obronie ojczyzny.

Punktualnie o godz. 10.00 rozpoczęła się uroczystość wspomnienia 82. rocznicy agresji wojsk radzieckich na nasz kraj. Pod pretekstem ochrony majątku mieszkańców wschodnich kresów Polski i przy użyciu fałszywego argumentu o rozpadzie państwa polskiego i jego administracji, nad ranem 17 września 1939 roku sowietci przekroczyli naszą granicę. Oczywiście prawdziwym powodem agresji i późniejszej okupacji były ustalenia paktu

Ribbentrop-Mołotow. W wyniku – jak mówią historycy – czwartego rozbioru Polski, nasz kraj pozostawał w radzieckiej strefie wpływów przez pół wieku.

Strykowskich uroczystości rozpoczęły się od odśpiewania przez zgromadzonych hymnu państwowego i modlitwy w intencji polskich żołnierzy.

Przypomniano historyczny kontekst i przebieg napaści sowieckich na nasz kraj. Na koniec, w obecności harcerzy i pocztów



Na cmentarzu mariawickim w Strykowie władze gminy, przedstawiciele służb i instytucji oraz mieszkańcy oddali hołd żołnierzom poległym w 1939 roku w obronie ojczyzny.

szkandarowych, złożono wieńce i głąch w 1939 roku w obronie Ojczyzny. dt

Aktualności

Gmina Nieborów | Starszy mężczyzna wyrzucony z domu

Śpi przy drodze, pod gołym niebem

W pewnej rodzinie w Janowicach (gmina Nieborów) w piątek 17 września doszło do przykłej sytuacji rodzinnej. Bratanek wyrzucił swojego wuja z rodzinnego domu. Pogoda na dworze jest coraz gorsza, noce są zimne, a dni często pełne opadów – a starszy człowiek koczuje odtąd pod gołym niebem.

Wyrzucony mężczyzna od lat mieszkał w domu rodzinnym i prowadził gospodarstwo. Dom ten był zapisany na jego matkę, która przepisała dom na jego brata, natomiast on sam – rzekomo – zrzekł się swego udziału w nieruchomości. Brat mężczyzny dom przekazał z kolei swojemu synowi, który obecnie w nim mieszka wraz z żoną i dwójką dzieci.

Niestety, wyrzucony mężczyzna mimo, że pracuje dorywczo – zagląda dość często do kieliszka. To jest powodem scysji w rodzinie – i stało się ostatecznym powodem wyrzucenia go z domu. Najpierw rodzina z domu wyrzuciła go do letniaka.

Z tego co powiedziała nam żona bratanka wynika, że warunki w letniaku były dobre, ale



Mężczyzna wyrzucony przez rodzinę z domu, koczuje teraz na materacu przy polu.

mężczyzna zrobił z niego melinę śmierdzącą alkoholem, w której wszędzie walały się butelki po wódce.

17 września, po kolejnej awanturze, bratanek nie wytrzymał i wyrzucił mężczyznę z domu. Ten śpi teraz przy drodze, na polu. Na dworze jednak są coraz niższe temperatury, a to grozi wychłodzeniem.

Rozmawialiśmy z jednym z sąsiadów. Wraz ze swoją córką, wzywał dwa razy policję – podczas pierwszej interwencji policjanci mieli powiedzieć, że rodzina powinna wyrzuczonego wpuścić z powrotem – ale jednak nie został wpuszczony. Natomiast

drugi patrol nie zainteresował się sprawą.

Dla mnie to jest nikt

– Ten pan został wyrzucony z posiadłości przez mojego męża. – mówiła kobieta mieszkająca obecnie na posesji. – Ten pan dla mnie to jest nikt, dla mojego męża wuj. Został wyrzucony, ponieważ interwencje były co najmniej raz w miesiącu. Pan jest agresywny, wyzywa mnie od najgorszych, mamy dwoje dzieci – 5 lat i półtora roku, które niestety, były świadkiem tych wszystkich sytuacji.

– Pan miał się leczyć, ale się na leczenie nie stawiał. Nie dokłada

się do mieszkania, nie dba i nie pomaga – jedynie pije. Mój mąż już nie wytrzymał tej sytuacji. Były też sprawy w sądzie o znęcanie się psychiczne i fizyczne, boimy się o dzieci. Dom należał do jego matki 50 lat temu, teraz jest w pełni mojego męża, ponieważ on „się odpiął”. W sobotę była policja i chcieli zabrać go noclegowni, ale odmówił – mówi żona bratanka pijącego mężczyznę.

Nie traktuje go ona jak członka rodziny, a to przez jego zachowanie w stosunku do nich. Twierdzi, że jeśli chce być ich rodziną musi zacząć się leczyć. Wskazuje, że sprawy o przymusowe leczenie były w sądzie, lecz on nie stawał się na nie.

Jak powiedziała nam: – Nikt po niego nie przyjechał, mimo zasądzenia przymusowego leczenia, a my nie będziemy go zawozić. **str. 11**

Głowno | Mieszkańcy złożyli pismo

Ulica Sasanek z kostki brukowej?

Mieszkający przy ulicy Sasanek w Głownie złożyli pismo, w którym zwrócili się do władz miasta z prośbą o poprawę stanu ulicy, przy której żyją. W odpowiedzi, którą dostali, brakuje jednak konkretów. Na zmianę będą musieli więc na razie poczekać.

Mieszkańcy ulicy Sasanek złożyli na początku sierpnia do Urzędu Miejskiego pismo, w którym zwrócili się o wykonanie nawierzchni brukowej betonowej na ich ulicy. Jest to ulica wyjątkowo krótka, ale będąca w fatalnym stanie. – Co rok coś się tam nawozi i jest to bez sensu, bo stan ulicy po deszczu jest taki sam. Najbardziej uciążliwy jest kurz, gdy przejeżdżają samochody. Nadmieniamy, że na ulicy Sasanek jest kanalizacja, którą finansowaliśmy sami – czytamy w petycji.

Wniosek został rozpatrzony przez Komisję Gospodarki i Bu-

dżetu Rady Miejskiej. W odpowiedzi na petycję (z 14 września) czytamy: „Budowa ulicy wymaga opracowania dokumentacji projektowej i uzyskania stosownych decyzji administracyjnych i musi być skorelowana z budową ulicy Słowackiego, szczególnie w części dotyczącej odwodnienia, w związku z czym wkracza w zakres zadań inwestycyjnych gminy, których wykonanie wymaga zabezpieczenia środków finansowych w budżecie oraz akceptacji Rady Miejskiej w Głownie. W przypadku umieszczenia takiego zadania inwestycyjnego

w budżecie Referat Infrastruktury Urzędu Miejskiego podejmie działania zmierzające do przygotowania inwestycji do realizacji, tj. opracowania dokumentacji projektowej”.

Chcieliśmy się dowiedzieć w Urzędzie czy jest szansa na umieszczenie tego zadania w projekcie budżetu na 2022 r. Jasnej odpowiedzi nie uzyskaliśmy. Rafał Jaśkowski z Urzędu podkreślił tylko, że miasto ma do wykonania wiele inwestycji podobnego typu w całym Głownie.

Czy ul. Sasanek (i Słowackiego) znajdują się w budżecie na 2022? Przekonamy się najpóźniej 15 listopada, bo do tego dnia burmistrz musi przedłożyć projekt budżetu Radzie Miejskiej. **sm**



Nowy rozkład jazdy nie cieszy każdego.

Głowno | Autobusy po nowemu

Nie wszyscy zadowoleni z nowego rozkładu

dokończenie ze str. 1

– Do pracy dojeżdżam pociągiem – przyznaje z kolei Mirka. – Z dworca wsiadam w autobus. Do pracy jestem w stanie dotrzeć, ale nie mam już jak wrócić.

Nieco starsza Dorota, którą spotkaliśmy w autobusie, zwróciła uwagę natomiast, że pomiędzy 11 a 14 jest dziura w rozkładzie i „jedynka” nie kursuje wcale.

Brakuje kierowców

– Chcielibyśmy zaspokoić potrzeby wszystkich mieszkańców i w ramach naszych możliwości staramy się układać optymalny rozkład jazdy – mówi Jacek Skwierczyński. Musimy jednak pamiętać o wielu ograniczeniach od nas niezależnych – podkreśla. Dyrektor MZK wskazuje m.in. na to, że dysponuje jedynie dwoma pojazdami, do których zatrudnionych jest tylko dwóch kierowców.

– Brakuje chętnych do pracy, jednego ze swoich pracowników jakiś czas temu właściwie wypchnąłem na kurs i dziś mam dzięki temu świetnego kierowcę – przyznaje dyrektor Skwierczyński. – Wciąż to jednak mało. Gdyby zgłosił się do nas ktoś chętny

na choćby kawałek etatu, mógłbym dołożyć jeden kurs w ciągu dnia – deklaruje.

Faktycznie, czas pracy kierowców jest ściśle określony przepisami i przy planowaniu grafiku muszą być uwzględnione obojętne przerwy.

Zgłaszajcie uwagi, korekty mogą być

To jednak nie koniec wspomnianych ograniczeń wpływających na częstotliwość i godziny kursowania miejskich linii. Budżet miasta nie jest z gumy, a każdy dodatkowy kurs to kolejne koszty paliwa i pracownika. Dodatkowo nie wszystkie szkoły w Głownie zaczynają lekcje o ósmej. Jeśli dołożyć do tego potrzebę zsynchronizowania odjazdów autobusów z przyjazdami pociągów na oddalony sporo od centrum dworzec, ułożenie odpowiadającego wszystkim pasażerom rozkładu staje się wręcz karkołomnym wyzwaniem. Niemniej, jak zapewnia dyrektor Skwierczyński, zakład jest otwarty na wszelkie uwagi i sugestie mieszkańców, które można zgłaszać na bieżąco i które zostaną przez MZK wzięte pod uwagę przy wprowadzaniu kolejnych korekt. **Cezary Adamski**

REKLAMA

Malinowy nos.pl
sprzęt i akcesoria do produkcji alkoholu
ŁOWICZ
AL. HENRYKA SIENKIEWICZA 30
NOWOŚĆ W MIEŚCIE!

CENTRUM
KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Ogrodzenia betonowe Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach
- Węgiel kamienny, ekogroszek, EKOBRAN

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

PRZEPROWADZAMY
KURSY PRAWA JAZDY
kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca
- szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

Zapraszamy na kursy z dofinansowaniem

20 października
godz. 16⁰⁰

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 577-655-500

ZAPISY WCIĄŻ TRWAJĄ!

Główno | Nowe zasady wynajmu lokali mieszkalnych i socjalnych

Dłużnicy nie mają szans

Rada Miejska w Głownie przyjęła nową uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych i socjalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy.

Tym samym moc straciła uchwała z lipca 2019 roku. Zmiany względem „starej” uchwały nie są wielkie, ale istotne, bo wyraźnie sygnalizują, iż na wynajem nie mają szans – a przynajmniej w pierwszej kolejności – zadłużeni najemcy.

Zadłużeni najemcy bez szans na pierwszeństwo wynajmu

Wciąż (jak mówi paragraf 2 uchwały) lokale socjalne przeznaczone są do wynajmu na rzecz osób, których średni miesięczny dochód na członka gospodarstwa domowego z ostatnich trzech miesięcy przed złożeniem wniosku o przyznanie lokalu socjalnego nie przekracza: 150% najniższej emerytury w jednoosobowym gospodarstwie domowym; 100% najniższej emerytury w przeliczeniu na jedną osobę w wieloosobowym gospodarstwie domowym.

Lokale zaś wchodzące w skład mieszkaniowego zasobu miasta inne niż socjalne przeznaczone są na wynajem na rzecz osób, których średni miesięczny dochód na członka gospodarstwa domowego z ostatnich trzech miesięcy przed złożeniem wniosku o przyznanie lokalu wynosi nie więcej niż: 200% najniższej emerytury w jednoosobowym gospodarstwie

domowym; 150% najniższej emerytury w przeliczeniu na jedną osobę w wieloosobowym gospodarstwie domowym.

Zmienił się za to zapis w paragrafie 3 uchwały, gdyż dodano do niego podpunkt mówiący, iż przesłanką uprawniającą do poprawy warunków zamieszkania jest już nie tylko pozostawanie osób (rodziny) w trudnych warunkach

mieszkaniowych, ale także – brak zadłużenia najemcy w dotychczas zajmowanym lokalu. Prócz tego dodany został też zapis wskazujący komu nie przysługuje pierwszeństwo zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Wśród podpunktów jest zapis, iż są wśród nich osoby, które opuściły dotychczas zajmowany lokal komunalny, nie dokonując z administratorem



Dodano podpunkt mówiący, iż przesłanką uprawniającą do poprawy warunków zamieszkania jest już nie tylko pozostawanie osób w trudnych warunkach mieszkaniowych, ale także – brak zadłużenia najemcy w dotychczas zajmowanym lokalu.

rozliczenia zobowiązań, wynikających z zajmowania lokalu.

Z kolei w innym paragrafie uchwały jest od teraz zapis, że zamiana lokalu mieszkalnego może nastąpić tylko wtedy, gdy najemcy nie posiadają zadłużenia na zajmowanych przez siebie lokalach.

Inne zmiany

Wśród istotnych zmian jest też ta, mówiąca kiedy najemcy przysługuje prawo do złożenia wniosku o obniżenie czynszu. Od teraz można to zrobić, jeżeli średni miesięczny dochód na osobę w okresie 3 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku nie przekracza 60% poziomu określonego w paragrafie 2. Wcześniej było to możliwe, jeśli średni miesięczny dochód w okresie 3 miesięcy

poprzedzających złożenie wniosku nie przekraczała: 160% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym, 110% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie wieloosobowym.

Dodano też punkt, w którym jest napisane: „Dopuszcza się 1-krotną odmowę przyjęcia lokalu. Odmowa skutkować będzie przesunięciem na ostatnią pozycję w kolejce oczekujących na lokal. Odmowa drugiej propozycji skutkować będzie skreśleniem z listy oczekujących na lokal z zasobów komunalnych, a ponowny wniosek o przyznanie lokalu rozpatrywany będzie zgodnie z procedurami określonymi w niniejszej uchwale”.

Ukłon w stronę niepełnosprawnych

Prócz tego treść nowej uchwały wyłuszcza, jakie warunki musi spełniać lokal dla niepełnosprawnych. I tak napisane jest w niej między innymi: „Osoby z niepełnosprawnością ruchową, nieporuszające się na wózku inwalidzkim – wskazany lokal będzie znajdował się na najniższej kondygnacji budynku lub będzie wyposażony w dźwig osobowy, wyposażony w ciepłą wodę i centralne ogrzewanie, źródło gotowania, łazienkę oraz w takie urządzenia sanitarne, które nie będą utrudniały funkcjonowania osobie niepełnosprawnej; W przypadku innego rodzaju niepełnosprawności – wskazany lokal uwzględniać będzie indywidualne potrzeby osoby niepełnosprawnej, określone w uzgodnieniu z daną osobą”.



REKLAMA

MEBLE
zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i klejenie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu

**OGŁASZA NABÓR
NA WOLNE STANOWISKO URZĘDNICZE**

Kierownika Działu Technicznego

Więcej informacji na stronie <http://www.zgm.bip.lowicz.eu>
lub na tablicy ogłoszeń w ZGM w Łowiczu, ul. Kaliska 6.

☎ 603-217-412 | biuro@moj-klimat.pl
www.moj-klimat.pl

MÓJ KLIMAT

* PROJEKT * MONTAŻ * SERWIS * EKSPERTYZA
pompy ciepła | systemy klimatyzacji | chłodnictwo | wentylacja
instalacje: • sanitarne • gazowe • elektryczne • AGW

ZATRUDNIĘ
kobiety i mężczyzn
z grupą inwalidzką lub bez

do SPRZĄTANIA w Strykowie

Darmowy dojazd • tel. 660-521-529

Ośrodek Szkolenia
Kierowców
RADAR
Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6
tel. 46 837-83-40
604-423-453, 502-594-695

ZAPRASZA

**KURS
PRAWA JAZDY**

W KAT.
A1, A2, A, B,
C, C+E, B+E

Rozpoczęcie kursu
4 października
o godz. 15.30

MUSIC ART
CENTRUM MUZYCZNE

Łowicz, ul. Kaliska 5

**ZAPRASZA
NA NAUKĘ GRY
NA INSTRUMENTACH**

☞ Akordeon
☞ Elektroniczne instrumenty klawiszowe - keyboard
☞ Fortepian
☞ Gitara:
- klasyczna
- akustyczna
☞ Perkusja

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2021/2022

INFORMACJE
POD NUMEREM TELEFONU
kom. 604 782 481

VEKA

VEKA to międzynarodowa grupa obecna w kilkunastu krajach na całym świecie. W Polsce działamy od prawie 27 lat, zatrudniamy ponad 700 pracowników. Jesteśmy największym pracodawcą w regionie. Dostarczamy naszym klientom wysokiej jakości systemy okienne PVC-U.

OBECNIE POSZUKUJEMY OSOBY NA STANOWISKO:

Pracownik Produkcji – Ekstruzja

Zadania:

- Realizacja zleceń produkcyjnych
- Obsługa maszyn produkcyjnych
- Nadzór jakościowy nad prawidłowym przebiegiem procesu produkcyjnego
- Dbalność o bezpieczeństwo i higienę pracy

Wymagania:

- Mile widziane doświadczenie w obszarze produkcyjnym
- Gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- Umiejętność pracy zespołowej

Oferujemy:

- Konkurencyjne wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę uzupełniane atrakcyjnym systemem premiowym
- Nagroda roczna od wypracowanego przez spółkę zysku
- Coroczne podwyżki
- Dofinansowanie posiłków oraz ich dowóz na teren firmy 7 dni w tygodniu dla wszystkich trzech zmian
- Prywatną opiekę medyczną Medicover
- Szeroki pakiet socjalny (w tym m.in. dofinansowanie wakacji i karty MultiSport)
- Możliwość dołączenia do ubezpieczenia grupowego na preferencyjnych warunkach
- Miłą i koleżeńską atmosferę w pracy

Kontakt: +48 46 834 44 00 • **Aplikuj:** www.veka.pl/praca • **Mail:** kontakt@veka.com

Głowno | Małe Mazury nad Mroźyczką

To była największa impreza żeglarska od lat

Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa, z pomysłodawcą, Markiem Spizewskim, po raz trzeci zorganizowała Regaty Przedsiębiorców „Żagle biznesu” na wodach Zalewu Mroźyczka.

Do Głowna przyjechali przedstawiciele największych organizacji przedsiębiorców, m.in. ŁIPH, Klubu 500, Business Center Club, Lewiatana i Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego – którzy wręczyli nagrody zwycięskim załogom regat klasy Omega.

– Była to największa impreza żeglarska od lat – z dumą przyznaje Albert Waskiewicz, retman – czyli szef żeglarzy głowieńskiego Hufca ZHP. – Łącznie w regatach wzięły udział 23 załogi. Takiej frekwencji nie mieliśmy nigdy dotąd – dodaje.

Hufiec ZHP Głowno zorganizował regaty w dziecięcej klasie Cadet w dwóch kategoriach wiekowych (do 10 i powyżej 10 lat), a także konkurs piosenki szantowej. Harcerze przygotowali wiele atrakcji dla dzieci, konkursy, gry i zabawy, a także budzące wiele emocji podchody. Na harcerskim stole dzięki drużynom i przyjaciołom nie zabrakło dań na gorąco, z grilla, a także ciast, owoców i napojów.

Regaty były podsumowaniem zajęć żeglarskich na Mroźycze w ramach projektów: Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi „Aktywne Lato”, Harcerskie Pogo-



Takiej frekwencji na regatach w Głownie jeszcze nie było.

towie Antycovidowe Programu „Działaj Lokalnie 2021”, a także Rodzinna Rekreacja nad Mroźyczką i Szanty nad Mroźyczką organizowanych przez Miasto Głowno. Powiat Zgierski był jednym z fundatorów nagród w regatach Cadetów i w konkursie Szantów, które wręczył w imieniu Starosty Wojciech Brzeski, członek zarządu.

W kategorii regat juniorów pierwsze miejsce zajęła dwójka:

Gustaw Pietrzak i Maciej Możdżeń.

W regatach Cadetów powyżej 10 lat zwyciężył Arkadiusz Polak, natomiast w kategorii Omega najwyższą lokatę zdobyła ekipa ARCUSLINK – Tłumaczenia specjalistyczne.

– Pogoda nam dopisała, ale wiatr nie był zbyt silny – przyznaje Albert Waskiewicz. – W takich warunkach tym bardziej ważne są umiejętności sternika i tym wyz-

szy poziom prezentują zwycięskie załogi – tłumaczy.

Po pełnych sportowych emocjach żeglarskich wyścigach nie mogło być inaczej – przyznaje Marek Matejczyk, zespół Męski Punkt Widzenia, a wieczorem jeden z najbardziej znanych zespołów gatunku – Mechanicy Szanty, który przyciągnął do Zatoki ZHP tłumy fanów.

Lubochnia | Sukces „Lipkowiarki”

„Łoj stary jo ci stary”

Zespół Ludowy „Lipkowiarka”, działający przy Domu Kultury w Niesułkowie, zajął II miejsce na Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych „Na Pilicką Nutę”.

Na scenie zaprezentowały się zespoły śpiewacze, zespoły pieśni i tańca oraz zespoły dziecięce i młodzieżowe, głównie z powiatu tomaszowskiego, ale nie tylko.

W skład jury weszli: dr Jacek Jackowski – etnomuzikolog, muzyk, adiunkt w Zakładzie muzykologii Instytutu Sztuki PAN, Małgorzata Jędruch-Włodarczyk – etnomuzikolog, muzyk, dziennikarka muzyczna oraz Danuta Dębska – nauczycielka muzyki, animatorka kultury i kompozytorka.

Lipkowiarka, która reprezentuje kulturę muzyczną gminy Stry-



Lipkowiarki odebrały czek o wartości 400 zł.

ków już od 34 lat, także tym razem pokazała swój talent i miłość do folkloru. Zespół wykonał trzy piosenki: „Jakem była dziewczyną”, „Perska matula” i „Łoj stary jo ci stary”. W imieniu redakcji serdecznie gratulujemy.

Stryków | Komisja Skarg

Skarga na burmistrza na razie bez rozstrzygnięcia

We wtorek 14 września w Urzędzie Miejskim w Strykowie obradowała Komisja Skarg, wniosków i petycji. Jej tematem była skarga złożona na burmistrza. Dotyczyła ona złego stanu nawierzchni ulicy Władysława Szafera i ulicy Polnej.

Złożona skarga trafiła pierwotnie do starostwa powiatowego w Zgierzu, po czym została przekazana do Urzędu Miejskiego w Strykowie. Przedmiotem skargi jest stan nawierzchni dróg: Władysława Szafera i Polnej.

Jak czytamy w skardze, „zostały one w ostatnim czasie utwardzone kruszcem o bardzo niekorzystnej strukturze”. I dalej: „Kamień wykorzystany do utwardzenia jest ostry i nieregularny. Obecny stan nawierzchni dróg poprzez swoją strukturę i niechlujny sposób rozproszczenia sprawił, że niemożliwym jest korzystanie z wyżej wymienionych dróg w życiu codziennym. Jazda rowerem

powoduje notoryczne przebijanie opon i dętek. Natomiast wyjście z dziećmi na spacer kończy się potknięciami i urazami nóg. Nie zgadzam się na nieustanne marginalne traktowanie mieszkańców dróg Władysława Szafera i Polnej, i spychanie nas na drugi tor. Mimo zapewnień i obietnic burmistrza, do dziś drogi nie zostały utwardzone asfaltem. Nie ma też chodników i od lat oczekiwanej kanalizacji [...]”.

Decyzja na następnej komisji

Wnoszący skargę poprosił rzecz jasną o ustosunkowanie się do niej. Przewodnicząca Komisji, Anna Słezak, powiedziała, że Komisja nie ma, na tę chwilę, wiedzy co dzieje się na wspomnianych w skardze ulicach. – Jest to teren inwestycyjny, więc na pewno będzie się tam rozpoczynała jakaś budowa: magazynów czy innych inwestycji. Chciałabym uzyskać więcej informacji na ten temat. Na dzisiejszej komisji nie jestem w stanie ustosunkować się do tej skargi – zaznaczyła radna Słezak.

str. 8



Nowy Autosan zastąpił starego... Autosana.

Stryków | Gmina kupiła gimbusa

Nowy, choć używany

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Strykowie zakupił autobus przeznaczony do przewozu dzieci z terenu gminy do szkół.

Koszt nabycia wyniósł 90 tys. zł brutto i w całości został sfinansowany z budżetu gminy.

– Nowy autobus nie jest tak zupełnie nowy – przyznaje Rafał Olczyk, dyrektor ZGKiM. – Pojazd jest jednak w bardzo dobrym sta-

nie, spełnia wszelkie wymogi bezpieczeństwa i będzie służył lata – podkreśla.

Nowy gimbus zastąpi wyeksploatowany autobus marki Autosan H9, czyli swojego starszego brata. Koszt remontu dotychczas eksploatowanego autobusu nie był uzasadniony ekonomicznie. Stąd decyzja o zakupie nowego.

Obecnie ZGKiM dysponuje w sumie sześcioma pojazdami do przewozów szkolnych: trzema dużymi i trzema mniejszymi busami. Poza wakacjami wszystkie są w ruchu i to według całkiem napiętego grafiku.

REKLAMA

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów
do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedają części używane:

FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

NG granum

ZBOŻA OZIME SIEWNE

Inne nasiona rolnicze

Kontraktacja nasion

Firma Nasienna **GRANUM**

Łowicz ul. Katarzynów 46
46 837-23-05, 46 837-23-01

Dostawa GRATIS od 1 tony nasion

KOPER sp. jawna

Pilaszków 18
99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE **STACJA PALIW Jamno 1a**

AUTO-ELEKTRO
tel. 602-521-525

NOWY ADRES

ZIELKOWICE
ul. POGODNA 8

KONKURENCYJNE CENY

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

Łowicz ul. Armii Krajowej 61

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224



Nauka gry na „klawiszach” nie tylko dla przyszłych organistów.



Działający przy OKiR Stryków teatr „Pod Sceną” to szansa dla przyszłych aktorów.



Jak jest w głowieńskim MOK? Tak jest! – mówi dyrektor Grzegorz Sławiński

Kultura | Trwają zapisy na zajęcia

Ośrodki kultury czekają na chętnych

Ośrodki kultury w Strykowie i Głownie ruszyły po wakacjach pełną parą. Liczą, że bogata oferta zajęć przyciągnie mieszkańców w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach.

Lipiec i sierpień były dla ośrodków kultury miesiącami, w których trwały przygotowania do nowego sezonu.

– W czasie wakacyjnej przerwy wymieniliśmy odnowiliśmy parkiet w sali widowiskowej oraz zamontowaliśmy nowe klimatyzatory w placówce – informuje Konrad Kozłowski, dyrektor Ośrodka Kultury i Rekreacji w Strykowie.

Od września kontynuowane są tu zajęcia stałe, ciesząc się powodzeniem w ubiegłych latach. To m.in. zajęcia modelarsko-motoryzacyjne, gimnastyka zdrowotna czy aerobik. Każdy kto lubi tańczyć, aktorstwo czy śpiew może także zapisać się do Zespołu Tanecznego AGAT, Grupy Teatralnej „Pod Sceną” albo Chóru Seniora ECHO. W tegorocznych planach jest także uruchomienie dwóch nowych grup tanecznych.

W Strykowie w odnowionym budynku dworca kolejowego OKiR prowadzi ponadto zajęcia w ramach projektu „Stacja Kultura”. W tym sezonie na chętnych czekają tutaj warsztaty plastyczne, nauka gry na gitarze, dziecięcy zespół muzyczny, zajęcia komputerowe dla seniorów. Raz w miesiącu prowadzone są również zajęcia kreatywne dla dorosłych pod wdzięczną nazwą „Robótki na Peronie”. Niebawem ruszyć też mają warsztaty z gry na instrumentach klawiszowych.

Filia strykowskiego OKiR w Niesułkowie także zaprasza

do skorzystania ze swojej bogatej oferty. W ośrodku działa Dziecięcy Zespół Wokalny „Tonika”, grupa wokalna seniorów „Rozśpiewana Ferajna” i zespół kabaretowy dorosłych „Nasza Ferajna, a także klub seniora. Ponadto prowadzone są zajęcia plastyczne dla dzieci, warsztaty z robotyki i programowania oraz gimnastyka zdrowotno-relaksacyjna. W planie jest uruchomienie zajęć tanecznych dla dzieci.

OKiR prowadzi także zajęcia w szkołach na terenie gminy. W SP w Dobrej są to warsztaty plastyczne, nauka gry na gitarze i zajęcia teatralne, natomiast w SP w Kozłowie działa zespół wokalny Samosiejka, organizowane są też zajęcia muzyczno-rytmiczne.

Równie ciekawie, szczególnie po spowodowanej pandemią przerwie, zapowiada się oferta Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie.



W Strykowie nie tylko jest chłopak z gitarą. Większość grupy stanowią dziewczęta.

– Od początku września prowadzimy zapisy na zajęcia taneczne i wokalne dla dzieci od lat 5, teatralne dla osób w wieku 10-15 lat, a także plastyczne, w tym malarstwo, rysunek, grafika czy rękodzieło – zachęca Grzegorz Sławiński, dyrektor placówki. – Koszt uczestnictwa jest minimalny, opłacany w formie składki – dodaje.

Ośrodek chce zachęcić do aktywności głowieńskich seniorów, dla których dotychczas oferta była skromna. Dlatego od października ruszają skierowane właśnie do starszych mieszkańców zajęcia teatralno-kabaretowe i warsztaty plastyczne.

W tym roku, z uwagi na obostrzenia sanitarne, nie odbyły się sztanerowe imprezy placówki.

Ale pracownicy MOKu już szykują się do przyszłorocznej edycji Tanecznych Wiktorii i Festiwalu im. Anny Jantar.

– Z uwagi na dużą różnicę poziomów reprezentowanych przez uczestników chcemy ograniczyć ich liczbę z 80 do 50 – mówi Grzegorz Sławiński. – Ponadto chcemy – zachowując wiodącą twórczość patronki festiwalu – poszerzyć re-

“

Od początku września prowadzimy zapisy na zajęcia taneczne i wokalne, teatralne, a także plastyczne. Koszt uczestnictwa jest minimalny, opłacany w formie składki.

Grzegorz Sławiński,
dyrektor MOK w Głownie

pertuar o piosenki innych wykonawców – dodaje.

Mieszkańcy w różnym wieku, jeśli tylko dysponują wolnym czasem i ochotą, nie mogą jak widać narzekać na brak oferty i powtarzać jak zaklęcie, że „nic się u nas nie dzieje”. Zapisać się na zajęcia można bardzo prosto. Wystarczy wykonać jeden telefon: do OKiR w Strykowie nr 42 719 81 52, a do MOK w Głownie nr 42 719 11 43. **Cezary Adamski**

Głowno | Wernisaż wystawy

Pejzaże powiatu

Do 14 października w Galerii Bank&DM w Głownie można obejrzeć prace przedstawiające pejzaże powiatu zgierskiego. Głowieński wernisaż wystawy zorganizowany w ubiegłym tygodniu był ostatnim z cyklu. Wcześniej projekt był prezentowany w Ozorkowie i Zgierzu.

– Ideą przyświecającą od początku pomysłu zorganizowania naszej wystawy było pokazanie piękna i różnorodności krajobrazowej naszego powiatu poprzez zaprezentowanie pejzaży ze wszystkich tworzących go dziesięciu jednostek samorządowych. Co równie ważne, autorami obrazów są artyści mieszkający i tworzący na terenie powiatu zgierskiego – mówił obecny na

wernisażu były burmistrz Głowna, a obecnie członek zarządu powiatu zgierskiego Wojciech Brzeski.

W śródom wernisażu w galerii przy Banku Spółdzielczym w Głownie wzięło udział sześciu spośród dziesięciu artystów uczestniczących w powiatowym projekcie: jego współorganizator Ambasador Powiatu Zgierskiego Dariusz Młynarczyk z Głowna,



Dzięki wystawie można spojrzeć na nasz powiat z zupełnie innej, baśniowej perspektywy.

prof. Andrzej Nawrot i dr Tadeusz Wodziński ze Zgierza, Agnieszka Myszkowska z Głowna, Andrzej Janeczko z gminy Stryków i Paweł Nawrot z gminy Zgierz. Oprócz nich na wystawie prezentowane są prace: Marii Jolanty Ja-

rzyny z Aleksandrowa Łódzkiego, Jana Cholewcyńskiego z Ozorkowa, Jana Steglańskiego z Sokolnik oraz pochodzącego z Głowna Mirosława Sasina.

Goście wernisażu otrzymali pamiątkowe katalogi wystawo-

we, wydane w postaci albumów z pocztówkami malarskimi.

Każdego mieszkańca naszej okolicy warto na wystawę zaprosić. Malowali dobrzy artyści, potrafili dostarczyć piękno naszej ziemi.

Stryków Skarga na burmistrza na razie bez rozstrzygnięcia

dokończenie ze str. 6

Zaden inny członek komisji nie zabrał głosu w dyskusji.

Przewodnicząca złożyła za to wniosek do burmistrza o przedstawienie wyjaśnień. Komisja zaakceptowała ów wniosek. Wyjaśnienia burmistrza mają być przekazane do dnia 20 września. Gdy zamykaliśmy ten numer Wieści, 22 września, komisja rozpatrywała skargę ponownie. Jeszcze we wrześniu Rada ma zaś podjąć uchwałę ws. skargi. **sm**

Bratoszewice | Ocalić od zapomnienia Rocznica posadzenia dębów katyńskich

16 września, w imieniu władz samorządowych i mieszkańców gminy Stryków, w symbolicznym miejscu pamięci o kapitanie Stefanie Piotrowskim i poruczniku Feliksie Jakubowskim, kwiaty złożyły władze samorządowe.

Spotkanie było okazją przypomnienia historii mordu katyńskiego, jak i postaci obu żołnierzy. Społeczność szkolna przygotowała na tę okazję uroczysty apel oraz wzruszające przedstawienie.

Dęby Katyńskie zostały zasadzone 11 lat temu, na terenie Szkoły Podstawowej w Bratosze-

wicach w ramach programu „KATYŃ... ocalić od zapomnienia”. Inicjatorką urządzenia miejsca pamięci była Krystyna Skalska oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic przy współpracy z Dyrektorem SP w Bratoszewicach Ewą Piórkowską.

Każdego roku we wrześniu odbywają się tu uroczystości rocznicowe z udziałem krewnych porucznika i kapitana, władz gminy Stryków, inicjatorów kultywowania pamięci ofiar zbrodni katyńskiej oraz społeczności szkolnej.

ca



11-letnie dęby nie pozwalają zapomnieć o zbrodni katyńskiej.

FOT. UM STRYKÓW



Przejechać Afrykę naszym polskim maluchem? Da się!

Niesułków | Spotkanie z podróżnikiem Maluchem po Polsce, Afryce i Azji

17 września Dom Kultury w Niesułkowie zaprosił do siebie Pawła Arkadego Fiedlera – wnuka Arkadego Fiedlera, wybitnego pisarza i podróżnika.

Pan Paweł to pasjonat podróży samochodowych, producent filmów podróżniczych, fotograf. Pomysłodawca i organizator projektu filmowo-podróżniczego „Po Drodze”, w ramach którego zrealizował trzy wyprawy: w 2009 r. Maluchem, czyli Fiatem 126p, wzdłuż granic Polski,

w 2014 r. Maluchem przez Afrykę (projekt nominowany do nagrody TRAVELERY National Geographic) i w 2016 r. Maluchem przez Azję. Ponadto był organizatorem wypraw samochodowych do Namibii, Botswany i Zambii.

Podczas spotkania z młodzieżą szkolną podróżnik opowiadał o swoich pasjach odkrywania świata, marzeniach i kultywowaniu tradycji podróżniczych Fiedlerów. Spotkanie pełne ciekawych anegdot, uzupełnione fotografiami i filmami z podróży, było świetnym uzupełnieniem wiedzy zdobytej przez uczniów w ramach lekcji geografii. **ca**

Gmina Stryków | Planowanie przestrzenne

Miejscowy plan dla Bratoszewic – jakie uwagi odrzucono?

Na sesji z początku września Rada Miejska przyjęła nowy plan miejscowy zagospodarowania na obszarze Bratoszewic. Wcześniej głosowano jednak w kwestii uwag mieszkańców (do planu), które nie zostały uwzględnione w nim przez burmistrza. Czego dotyczyły?

Studium jest decydujące

W świetle podanych poniżej przykładów jasnym okazało się, iż istotna część uwag została odrzucona z powodu ich niezgodności ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stryków”, którego ostatnia wersja została przyjęta przez Radę uchwałą z czerwca 2019 roku.

Dla przykładu, treść pierwszej uchwały orbituje wokół prośby o przeznaczenie wskazanej (rzecz jasna, przez składający uwagę) działki pod zabudowę mieszkalno-usługową, gdyż w jej sąsiedztwie występuje głównie zabudowa mieszkalna jednorodzinna. Uwaga została odrzucona z przyczyny braku zgodności ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, ponieważ ów dokument określa jej charakter jako przeznaczenie rolne.

Inną zgłoszoną uwagą była ta, żeby wszystkie działki przy ulicy

Polnej zakwalifikować do zabudowy mieszkaniowo-usługowej – a nie, jak przewidywał to projekt planu, tylko ich część. Burmistrz uwzględnił powyższą uwagę połowicznie, gdyż dopuścił tereny mieszkaniowo-usługowe po południowej części ulicy Polnej.

Jaka liczba kondygnacji?

Jedną z uwag dotyczyła tego, że w planie jest określona liczba kondygnacji (3), jaką mogą mieć maksymalnie budynki mieszkalne. Wnioskujący uważał to za ograniczenie za niepotrzebne. W dyskusji także jeden z radnych zwrócił uwagę, że architektura jest ciekawa, kiedy jest różnorodna. I dodał, że duża, powiększająca się rodzina, nie będzie mogła dokonać rewizji domu, w którym żyje, do odpowiadających jej rozmiarów – jeśli to ograniczenie zostanie utrzymane.

Burmistrz Witold Kosmowski zwrócił uwagę, że 11 metrów nie jest małą wysokością. – 11 me-

trów to jest mało? – zapytał; i zaznaczył, że chodzi przecież o budownictwo mieszkalne. Biorąc udział w sesji architekt podkreśliła z kolei, że na liczbę kondygnacji ma wpływ tzw. „wskaźnik intensywności zabudowy” (stosunek powierzchni całkowitej budynku do powierzchni działki/terenu). Uwagi nie uwzględniono.

Uwagą o dość podobnym charakterze była uwaga, w której wnoszący ją poprosił o to, aby w zabudowie gospodarczej i garażowej dopuścić możliwość budowy drugiej kondygnacji. Można wtedy budować garaż, który ma poddasze na przechowywanie np. mebli ogrodowych, trampolin itp. – czytamy w uwadze. Urząd uznał, że przy garażach nie potrzeba więcej niż 1 kondygnacji.

Nie będzie zabudowy szeregowej w budownictwie mieszkaniowym

Inna uwaga (także odrzucona) dotyczyła prośby zmiany wyso-

kości stawki procentowej, służącej naliczaniu jednorazowej opłaty od wzrostu wartości nieruchomości (w związku z uchwaleniem planu). W nowym planie jest zapis, że ma ona wynosić 8%. Składający uwagę zasugerował max. 3%.

Należy wiedzieć, iż ta jednorazowa opłata ma charakter daniny publicznoprawnej wnoszonej w razie zbycia nieruchomości na rzecz gminy, która poniosła koszty uchwalenia bądź zmiany miejscowego planu, w wyniku czego wartość nieruchomości wzrosła. Prócz tego uwagi dotyczyły też, między innymi, dopuszczenia zabudowy szeregowej. Burmistrz uznał, że zabudowa szeregowa nie zda w Bratoszewicach egzaminu – przeciwnie do zabudowy bliźniaczej, która została dopuszczona.

Plan miejscowy został ostatecznie przyjęty przy 8 głosach „za” i dwóch „wstrzymujących się”. 5 radnych było nieobecnych podczas głosowania. Procedura wprowadzenia nowego planu została rozpoczęta w roku 2016. – Mam nadzieję, że umieszczone w planie rozwiązania pozwolą, przede wszystkim, rozwinąć budownictwo mieszkaniowe – zaznaczył burmistrz. **sm**

REKLAMA



PRODUCENT

KOTŁY
5 klasa, EkoDesign, DOTACJE

KOMINKI

Ceny fabryczne!

LAVA

Główno, ul. Norblina 15 (WZMot)
tel. 725-020-949, 722-135-766

KUPON RABATOWY -5%

FOLIE PRYZMOWE

oferta specjalna

W sprzedaży mocne, grube, sprawdzone z UV

folie kiszonkarskie

Czarne (b.grube)	Czarno-białe (b.grube)
▪ 6x33 mb ▪ 8x33 mb	▪ 6x33 mb ▪ 8x33 mb
▪ 10x33 mb ▪ 12x33 mb	▪ 10x25 mb ▪ 10x33 mb
	▪ 12x33 mb

Czarno-Srebrne (grube z dużym dodatkiem UV)

▪ 6x33 mb ▪ 8x33 mb ▪ 10x33 mb ▪ 12x33 mb

W sprzedaży również:

- folie tunelowe • balotowe
- siatki rolnicze
- agrowłókniny itp.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
- NAJLEPSZA CENA

Możliwa wysyłka
| w 24 h towar u Państwa

JANINÓW 13, 99-423 Bielawy

tel. 504-504-783

Punkt zapalny

Kolej Dużych Prędkości | Spotkania konsultacyjne w sprawie przebiegu

Nikt nie chce za swoim płotem

Ogromne emocje wywołuje sprawa przebiegu linii Kolei Dużych Prędkości (KDP) z Warszawy, przez Centralny Port Komunikacyjny, przez nasz teren do Łodzi (a dalej do Wrocławia, z odnogą do Poznania). Na spotkaniach konsultacyjnych w ostatnich dniach sale pękały w szwach.

Sala widowiskowa ośrodka kultury w Bolimowie wypełniła się w piątek 17 września około 100 mieszkańcami gminy Bolimów, trzy dni później w sali OSP w Nieborowie obecnych było 200 osób, zainteresowanie było także w Łyszkowicach 16 września.

Projektanci wszędzie przedstawiali cztery warianty przebiegu szlaku kolejowego KDP. Na znanych już mapach – które prezentowaliśmy w NŁ – pojawiły się nowe, istotne elementy. Wrysowano na nie ewentualne wiadukty, zapewniające ciągłość ruchu na drogach lokalnych (choć projektanci zastrzegali, że chodzi o drogi o wyższym statusie). W większości przypadków planowane są wiadukty drogowe, umożliwiające przejazd samochodów nad torami.

Na przykład na terenie gminy Bolimów projektanci przewidzieli (dla dwóch wariantów najbliższych A2) budowę wiaduktów kolejowych w miejscu krzyżowania się wariantów KDP z Droga Wojewódzką 705 oraz z szosą Bolimów – Jasionna. Most kolejowy nad Rawką może mieć długość nawet 800 m, czyli tyle samo, ile istniejący most autostradowy.

Tam gdzie nie powstaną ani wiadukty kolejowe, ani drogowe nad torami, mieszkańcy zostaną skierowani do najbliższego z nich drogami, które powstaną równoległe do torowiska. Jak zapewnili projektanci, te odległości nie będą duże, do ok. 2 km.

Lokalne przystanki?

Na przedstawionych wariantach projektanci pokazali też coś,

czego wcześniej mieszkańcy się nie spodziewali – „Przystanek Kolejowy Bolimów”. Zastrzegali jednak od razu, że pokazane lokalizacje, jak i sens budowy przystanków, będzie jeszcze podlegał dyskusji i analizie. Obecnie wpisano je, w zależności od wariantu, w sąsiedztwie miejscowości Wólka Łasiecka i Humin Dobra Ziemska.

Przystanki te mają posiadać perony wzdłuż dodatkowych torów, tak aby pociągi nie zatrzymywały się na torze głównym i nie tamowały ruchu na szlaku, projektanci przewidują, że na przystanku stanie niewielka poczekalnia i automat biletowy oraz ewentualne zaplecze związane z kolejową automatyką. W ramach inwestycji powstanie też droga dojazdowa do każdego z tych przystanków.

O podobnej możliwości utworzenia przystanku wspomniano także na spotkaniu w Łyszkowicach. Mógłby on powstać, w zależności od wariantu, albo we



Projektanci podkreślali, że na szlaku KDP nie będą poruszać się składy towarowe, które generują najwięcej hałasu.



Na spotkanie w Nieborowie przybyło około 250 osób. Sala w miejscowej jednostce OSP wypełniła się po brzegi. Zadawano wiele pytań, ale odpowiedzi nie satysfakcjonowały raczej nikogo.

Wrzeczku, albo między Kalenicami i Łyszkowicami, albo w samych Łyszkowicach.

Odpowiadając na pytania skąd w ogóle pomysł aby na szlaku KDP powstały lokalne przystanki, projektanci odparli, że między Łodzią a Warszawą będą poruszać się także regionalne ekspresy, które obsłużą ruch lokalny.

Ekran? Tak

Mieszkańcy gminy nie szczędzili projektantom pytań. Dowiedzieli się oni z odpowiedzi m.in., że wszędzie tam, gdzie będzie to konieczne, zostaną ustawione ekrany akustyczne. Z przedstawianych rysunków przekroju torowiska wynikało, że będą one wyższe od słupów trakcji kolejowej. Co ważne, projektanci podkreślali, że na szlaku KDP nie będą poruszać się składy towarowe, które generują najwięcej hałasu.

Szacowana szerokość terenu, która będzie potrzebna do budowy torowiska, infrastruktury utrzymania ruchu i bezpieczeństwa mieszkańców, wyniesie około 100 m.

Ruch tylko za dnia

Pociągi w pierwszym okresie funkcjonowania KDP będą poruszać się z prędkością 250 km/h, dopiero w późniejszym okresie wzrośnie ona nawet do 350 km/h. Projektanci podali też przepustowość szlaku, mają to być 32 pociągi w ciągu godziny poruszające się na obu torach. Ktoś z biorących udział szybko obliczył, że oznacza to pociągi co dwie minuty, a łącznie może ich być 384. Mieszkańcy jednak usłyszeli, że ruch będzie odbywał się przez 18 godzin, w nocy wystąpi przerwa techniczna potrzebna na prace utrzymaniowe.

Projektanci powiedzieli też, że wszystkie wcześniejsze warianty lokalizowane po południowej stronie autostrady A2 odpadły m.in. z powodów środowiskowych – przebiegały bezpośrednio w granicach Bolimowskiego Parku Krajobrazowego.

Były poseł aktywny na wszystkich spotkaniach

Na spotkaniu był obecny Tadeusz Szymańczak, poseł pierwszej

kadencji, rolnik spod Szymanowa (na tamtym terenie przewiduje się budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego), głośny przeciwnik budowy CPK oraz Kolei Dużych Prędkości, który swoje nagrania ze spotkań i konsultacji, zamieszcza na Facebooku.

On też chciał zabrać głos, ale zrobił to dopiero po dwóch godzinach, gdyż prowadzący spotkanie uznali, że pierwszeństwo mają mieszkańcy gminy.

Szymańczak poruszył temat np. odszkodowań za tzw. resztówki, czyli niewielkie fragmenty pól, które zostaną przez KDP odcięte od większych całości – przedstawiciel CPK powiedział wprost, że polskie prawo w tym przypadku nie przewiduje rekompensat.

W Nieborowie chwilami było nerwowo

Mieszkańcy gminy Nieborów, pomimo że zadawali dużo pytań, nie czuli się usatysfakcjonowani odpowiedziami na nie, informacje, jakie im przekazano, również nie były satysfakcjonujące. Pełne emocji spotkanie skończyło się na niczym.

Jak mantrę powtarzano na nich określenia typu: jeden z czterech wariantów, wstępne konsultacje, liniowanie trasy – tych określeń używali projektanci, którzy pracują nad czterema przebiegami trasy, która ma skomunikować Warszawę z Łodzią w ciągu 45 minut, a głównym miejscem na trasie między tymi miastami ma być Centralny Port Komunikacyjny.

Pokazane z rzutnika na ekranie cztery kolorowe przebiegi każdego z wariantów były jednak na tyle ogólne, że uczestnicy spotkania nie byli w stanie zorientować się czy ich nieruchomości są zagrożone i w jakim zakresie. A przede wszystkim to ich interesowało: które działki ewidencyjne zostaną wyłączone, kiedy, za jaką rekompensatę?

Zresztą warianty te oznakowano innymi kolorami w stosunku do tych materiałów, jakie wcześniej otrzymała gmina i zamieszczyła na swojej stronie.

Teraz linia 31 ma kolor niebieski, 32 – zielony, 33 – pomarańczowy, 33 – różowy. I takie nazewnictwo było też na ankietach, jakie mieszkańcy dostali na zebraniu do wypełnienia.

Wariant 31 przewiduje przebieg KDP po południowej części gminy, w sąsiedztwie autostrady A2, tory przechodziłyby pod DK 70, a nowo budowana linia łączyłaby się węzłem z istniejącą linią kolejową nr 11.

Wariant 32 zakłada podobny przebieg, w okolicach autostrady, różni się od 31 tym, że zahacza o park w Nieborowie – który mijając ma wiaduktem, za linią drzew. Wiadukty w tym wariantcie byłyby dwa, a pod DK 70 powstałby tunel.

Wariant 33 narysowany został w północnej części gminy, gdzie przebiegałby przez Humin, między Sokolowem a Jasionną, przez Karolew i Sypień.

Wariant 34 – czego projektanci nie ukrywali – jest mocno proble-

REKLAMA

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

„BARTEKS” SKŁAD OPAŁU TERESIN 2 tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego **węgla**

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

kostka, orzech, groszek, koks, ekogroszek luzem lub worek brykiet, miat węglowy

TRANSPORT GRATIS

30 LAT NA RYNKU!

matyczny, ale musiał się pojawić, ze względu na korzystne dla dużej prędkości łagodne łuki. Zahacza o oba parki – w Nieborowie i Arkadii i przebiega w bliskiej odległości od kościoła w Nieborowie – czyli przez środek tej miejscowości.

Dużo ogólników, mało konkretów

– Jesteście nieprzygotowani, z tego opracowania nie wynika nic! – mówił po przedstawieniu wariantów mieszkańcom Bobrownik. Był jedną z osób, które oczekiwały, że padną konkretne numery działek, które zostaną zajęte pod budowę KDP.

W odpowiedzi na pytania mieszkańców o wiadukty czy tunele, wyjaśniano, że wszystkie skrzyżowania z drogami będą bezkolizyjne, a trasa będzie w głównej mierze naziemna. Linia, ze względu na prędkość jazdy pociągów, będzie wyodrębniona w 100% – aby dostępu do niej nie mieli ludzie i zwierzęta. Poza linią kolejową inwestycja obejmie budowę dróg zapewniających dojazd do odciętych linią miejsc.

Mieszkańcy pytali kilkakrotnie o sens konsultacji i ich opinii w tej sprawie. Pytali co jeszcze inwestor będzie brał pod uwagę, wybierając konkretny wariant. W odpowiedzi usłyszeli, że poza czynnikiem społecznym będą to m.in. warunki geologicz-



Tadeusz Szymańczak, poseł pierwszej kadencji Sejmu RP, jest na każdym spotkaniu konsultacyjnym KDP, porusza na nich m.in. drażliwe tematy wywłaszczeń i rekompensat dla rolników.

ne, cenne obszary, przecięcie cieków wodnych, zajętość terenu i czas przejazdu. „Waga” każdego z czynników może mieć od 10 do 30%. – Czy będziemy mogli oprotestować? – to było kolejne ważne pytanie, na które padła odpowiedź – że przysługiwać im będzie odwołanie od decyzji środowiskowej, jaką wyda Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Wyrazili swój niepokój związany z tym, że w każdym wariantcie ktoś będzie pokrzywdzony. Bo przecięte na pół może zostać kilka miejscowości, a linia KDP przebiegać może blisko parków, kościoła w Nieborowie, przechodzić może przez tereny chronione. Jak powiedział jeden uczestników spotkania:

– Jestem dumny, że mieszkam w Nieborowie, wsi znanej z muzeum i parku – których właściciel w grobie się przewraca, jak słyszy, o czym my tu debatujemy. Ocalcie kościół, muzeum i parki. Ktoś inny akcentował to, że nie tylko dziedzictwo trzeba chronić i przygodę, chronić trzeba przede wszystkim człowieka. Niektóre wystąpienie mieszkańców nagradzane były brawami.

Pociąg co 3-4 minuty

Padły też pytania o hałas, jaki będą wywoływać pociągi oraz natężenie ruchu. W sprawie hałasu mieszkanka przytaczała dane o tym, ile decybeli zmierzono w jazdach próbnych pociągów Pendolino, a miało to być ponad 91 decybeli, z kolei jeden

z projektantów odpowiadających na pytania mówił o hałasie rzędu 60 dB i, jak się okazało, powoływał się na te same badania, ale on podawał poziom hałasu mierzonego na terenie przyległym do pasa kolejowego – a ten ma mieć szerokość do 100 m, liczoną od osi torów.

Projektanci zapewniali, że nowoczesne pociągi osobowe, nawet przy dużej prędkości, emitują niewielki hałas, znacznie mniejszy niż z autostrady, a przede wszystkim – niż wywołują pociągi towarowe, które jadą wolno. Z KDP będzie przede wszystkim odgłos świstu powietrza. Ich zdaniem na ograniczoną uciążliwość wpłynąć będzie również to, że będą one kursowały w dzień, gdy wspomniane towarowe często jeżdżą nocą, gdy linie kolejowe są mniej obciążone.

Mimo to na uczestnikach spotkania negatywne wrażenie zrobiła informacja o tym, że linią przebiegającą przez teren gminy będzie mogło jeździć aż 16 par (w jedną i drugą stronę) pociągów w ciągu godziny – taka będzie jej maksymalna przepustowość, o ile będzie takie zapotrzebowanie.

– To spotkanie nie nic wniosło. Spotkanie dla spotkania – mówili też mieszkańcy. Jeden z nich pytał przez mikrofon czy w ogóle CPK jest potrzebny. Jego zdaniem „zaorywanie” dobrze prosperującego Okęcia to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Zamiast tego można byłoby rozwijać istniejące lotniska w Modlinie, Łodzi i Radomiu.

Spotkania są kontynuowane w kolejnych gminach. Po ich zakończeniu prawdopodobnie na początku roku 2022 z 4 obecnych wariantów (przypomnijmy, że początkowo było ich 10) zostaną wybrane trzy – i dla każdego z nich będą prowadzone następne prace projektowe. Umożliwią one inwestorowi, na podstawie danych środowiskowych, społecznych, kosztorysowych, technicznych itp., wybrać ostatecznie jeden wariant do realizacji. mwk, tb, tm

Gmina Nieborów | Wyrzucony z domu Śpi przy drodze, pod gołym niebem

dokończenie
ze str. 3 NŁ, str. 4 Wieści
i 6 wydania dla Żychlina

Sytuacja jest znana w MOPSiE i GOPSiE, ale nikt nie przyjechał ani go zobaczyć, ani zabrać.

– Gdyby była odrobina skruchy, niech pije i się schowa. Ale awantury i wyzywanie moich dzieci? Wszyscy są o sytuacji poinformowani – dodaje

Rodzina nie zamierza wpuścić mężczyzny ponownie do domu, jeśli ten będzie pijany, bo w domu są małe dzieci. Twierdzą, że mężczyzna „odpisał się” prawomocnie od wszystkiego i jeśli chce lokum – może pójść do wójta. Żona bratanka twierdzi, że jeśli mężczyzna wejdzie na ich posesję – będzie to traktowała jako bezprawne wtargnięcie na cudzą własność. Wie, że patrol policji kazał go wpuścić, ale – jej zdaniem – tylko dlatego, że funkcjonariusze znali jedynie wersję mężczyzny.

Rodzina nie chce odwieźć go na odwyk

– Nie będziemy go nigdzie odwozić, to nie jest moim, ani męża obowiązkiem. On ma bliższą rodzinę niż my. Niech się w końcu zgłosi, pójdzie na spotkanie AA. A może policja go powinna zawieźć, bo miał zasądzony miesięczny odwyk? Niech po prostu ktoś po niego przyjedzie, ja go nie będę nigdzie odwozić, bo mnie obraża. Niech sam wyrazi chęć i skruchę – to mu każdy pomoże – dodaje żona bratanka

Najwyżej zamarznę

– Rodzina, mojego brata syn, który się tu wprowadził, mnie wyrzucił – opowiada „człowiek z pola”. – Jak wprowadził się tu i wyremontował dom, to ja mieszkalem w letniaku. Teraz wyrzuci-



Miałem tu być do śmierci, a jeszcze żyję przecież.

li mnie na dwór, na pole naprzeciwko domu. Niestety, nie jest to moja własność, dom był mojej matki i przeszedł na mojego brata, a brat przekazał go synowi. Był tu niedawno mój brat i miałem mieć oddzielne wejście do letniaka, żeby nie spać pod gołym niebem, ale nie chcą mnie tam wpuścić. Ja tu śpię już cztery dni, położyłem wersalkę, którą mi połamali i koce. Zachowek mi się należy chociażby po matce. „Miałem tu być do śmierci a jeszcze żyję przecież”. Jest zimno, coraz zimniej, śpię tu już od piątku, deszcz padał, spałem pod drzewem i było nie do wytrzymania. Do tego czuję, że już się przeziębam. Trudno, jak zamarznę to i umrę...

Wójt zajmie się sprawą

– Sytuację tego mężczyzny znałem już wcześniej, ale nie był wtedy wyrzucony. Słyszałem, było zgłaszane, że rodzina wyzbyła go z majątku, ponieważ on zgodził się na to i podpisał wszystko w akcie notarialnym, że przestaje być właścicielem. Ale mieszkał w domu rodzinnym. Sądzę, że nie mają prawa go wyrzucić, szczególnie teraz, gdy idzie zima i w dodatku mamy okres zagrożenia pandemicznego. Zajmę się tą sprawą, zleciłem już urzędnikowi z GOPSu, by pojechał na miejsce i zbadał sytuację – powiedział nam we wtorek wójt gminy Nieborów Jarosław Papuga. az

REKLAMA

<p>• sala do 350 osób oraz 120 osób</p> <p>• catering</p> <p>SZKIEŁKA RESTAURACJA</p> <p>ŁOWICZ ul. św. Floriana 11 www.szkielkaowicz.pl tel. 602 574 891, 530 410 029</p>	<p>RESTAURACJA POLONIA 1925</p> <p>• restauracja czynna codziennie</p> <p>• pokoje gościnne</p> <p>ŁOWICZ, Stary Rynek 4 www.lowicz-polonia.pl tel. 502 011 666, 602 574 891</p> <p>DOWÓZ gorących/zimnych DAN DO DOMU</p>	<p>• restauracja • pokoje gościnne • konferencje</p> <p>WESELE – wolny termin</p> <p>BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA</p> <p>naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów</p> <p>NIEBORÓW www.dworek-nieborow.pl tel. 510 060 922</p>
---	---	---

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe

również do kotłów turbo

WENTYLACJA

Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

WIŚNIEWSKI HÖRMANN

BRAMY AUTOMATYKA

KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji

odbior pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

AUTOGAZ SERWIS

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME

NAPRAWA ZAWIESZEŃ i geometria kół, wulkanizacja

Stroniewice 11, 603-502-207

Stowarzyszenie VERITAS

ŚWIADCZY POMOC w sprawach cywilnych, karnych i innych

Referat Praw i Wolności Obywatelskich

tel. 511-685-677

WĘGIEL

• kamienny • ekogroszek • pellet • eko-miał

NAWOZY

• azotowe • dolistne • NPK • SUCHE WYSŁODKI

Nowe Zduny 84, 46/839-10-15
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

GRUPA psb

GRZEGORY

Największy wybór

zniczny w regionie

ATRAKCYJNE CENY ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

ZDUNY 1A

Czynne: od poniedziałku do piątku 7⁰⁰-17⁰⁰, sobota 7⁰⁰-14⁰⁰
tel. 46 838 81 00, 46 839 11 75
e-mail: biuro@grzegory.pl, www.grzegory.pl

Aktualności

Gmina Bolimów | 90 lat OSP Kęszycy

Jubileuszowe medale, codzienne troski

Strażacy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kęszycach obchodzili w sobotę 18 września jubileusz 90-lecia istnienia.

Uroczystość jubileuszową rozpoczęła msza święta w intencji strażaków z Kęszyc, po niej nastąpiło odczytanie rysu historycznego jednostki i wręczenie odznaczeń. Srebrne Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Jan Łukawski, Jan Plichta i Janusz Łukawski. Brązowe Medale otrzymali: Marcin Frąsiak, Krzysztof Gala, Remisław Siekiera, Jan Kępczyński i Mariusz Łukawski.

Po części oficjalnej nowo za-

wiązane Koło Gospodyń Wiejskich z Kęszyc zaprosiło na poczęstunek, po czym miała miejsce prelekcja o bezpieczeństwie w gospodarstwie rolnym, występ zespołu „Wianeczek”, pokaz tańca zumba oraz pokaz sprzętu pożarniczego. Wydarzenie dofinansował Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Prezes jednostki Janusz Lewandowski powiedział nam, że liczy ona 46 członków, 9 druhow. Jednostka posiada samochód średni Renault z lat 90-tych, który jest w pełni wyposażony. Największą bolączką strażaków z Kęszyc jest ogrzewanie strażnicy, chcieliby dokonać w przyszłości wymiany źródła ciepła z elektrycznego na gazowe.



Wspólne zdjęcie strażaków z jednostki OSP Kęszycy po wręczeniu medali i odznak na jubileuszu 90-lecia.

Historia jednostki

Pierwsze wzmianki archiwalne pochodzą z roku 1931, tę więc

datę przyjmuje się za rok powstania jednostki, choć prawdopodobne jest, że istniała już wcześniej.

Według zapisu z 1945 r. jednostka liczyła 14 druhow, posiadała si-

kosaków. Więcej sprzętu wymienione jest już w roku 1952, gdy naczelnikiem był Czesław Plichta, a jego zastępcą Czesław Bury.

W 1957 r., gdy prezesem zarządu był Stanisław Łukawski, a naczelnikiem Kazimierz Buczek, jednostka dysponowała już murem strażnicą, choć niewielką, o powierzchni 52 m². 6 lat później na stanie była już motopompa, drabina, lekka syrena i 10 hełmów. W 1966 r., gdy naczelnikiem był Julian Plichta, a prezesem Wiesław Buczek, pozyskano kolejną motopompę i pierwszy samochód pożarniczy Star. W latach 70., gdy gmina Bolimów była jeszcze w powiecie łowickim, jednostka odnosiła sukcesy w rywalizacji OSP. Kolejne lata wspomniano jako lata zastoju, dopiero w latach 90. zakupiono plac pod budowę strażnicy i sporządzono projekt, a budowę sfinalizowano przed 10 laty. Obecnie prezesem jest Janusz Łukawski, a naczelnikiem Bartłomiej Łukawski. [ww,tb](#)

Domaniewice | Uroczystości odpustowe

Z szacunkiem o pracy rolnika

8 września, w święto Matki Bożej Siewnej, przypada odpust w parafii Domaniewice. Tego dnia do sanktuarium przybywają pielgrzymi z okolicznych miejscowości.

W tym roku pielgrzymi przybyli między innymi z: Łowicza, Głowna, Dmosina, Łyszkowic, Chruslina. Cześć z nich przybyła w pielgrzymkach zorganizowanych przez swoje parafie, a część

przyjechała do Domaniewic indywidualnie.

Uroczystościom odpustowym przewodniczył ks. kanonik Sławomir Sobierajski, proboszcz parafii Św. Andrzeja Apostoła z Łęczycy, były proboszcz parafii Domaniewice (2003-2009). W uroczystej sumie uczestniczyło kilkunastu księży. Byli wśród nich pochodzący z parafii Domaniewice ksiądz Roman Sękalski i ks. Krzysztof Michalski. Na placu koronacyjnym przy sanktuarium, gdzie odbywały się główne uroczystości,

obecne były także poczty sztandarowe szkół i kilku jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych działających na terenie gminy Domaniewice.

Ks. Sobierajski kilkakrotnie w swoim kazaniu wspominał fakt, że 6 lat był proboszczem w tej parafii, że wiele się tutaj nauczył, że bardzo mile wspomina spędzony tu czas. Podkreślił, że w parafii Domaniewice ma wiele zaprzyjaźnionych rodzin i gdyby miał każdą z nich choć na chwilę odwiedzić, to spędziłby tu kilka dni.

Wspominał jak ważna i ciężka jest praca rolników, jak wiele zależy od pogody. Tego lata w czasie żniw występowały ulewne deszcze, nie wszystkie plony udało się zebrać. Ważne jednak, aby nikomu nie zabrakło przysłowiowej kromki chleba.

W drugiej części uroczystości mieszkańcy Domaniewic i okolicznych miejscowości przybyli do ołtarza w procesji z darami, na które składały się chleby, wieńce dożynkowe oraz owoce i warzywa. Wiele osób ubranych było w stroje łowickie. Pod koniec mszy ks. Sławomir Sobierajski poświęcił ziarno do siewu.

Radosław Tafliński



Ks. Sławomir Sobierajski przyjmuje wieńiec dożynkowy przygotowany przez Domaniewice ul. Szerokie Pole.

REKLAMA

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drewno

WĘGIEL

otręby, pasze

Posiadamy w sprzedaży

także:

- **EKOGRΟΣZEK LEW**
- **Pellet Energy Gold**

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

RAFNET

tel. (46) 830 30 39
tel. 502 339 319

Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00,
sob. 8.00-17.00

OPONY
CIĘŻAROWE
I OSOBOWE

PROSTOWANIE
FELG

KLIMATYZACJA

USŁUGI
MOBILNE

SIB
ŁOWICZ

OKNA i DRZWI

sprawdzony producent

Nowa oferta

PARAPETY

w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI
I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU

tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103

sib@sib.lowicz.pl

sklep@sib.lowicz.pl

www.sib.lowicz.pl

PIASKOWANIE

STACJONARNIE I U KLIENTA

- czyszczenie suchym lodem
delikatnych powierzchni
- drewno • ogrodzenia • elewacje
- przyczepy • naczepy • sprzęt rolniczy

tel. 881-000-706

Łowicz | ZM Bzura: nie ustalono nawet składki członkowskiej

Śmieci bardziej dzielą niż łączą

Rozłam wśród członków Związku Międzygminnego Bzura staje się coraz bardziej widoczny. Podczas walnego zgromadzenia członków, które odbyło się 21 września, nie udało się ustalić nawet wysokości składek członkowskich na przyszły rok. Choć była to jedyna w porządku obrad uchwała.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Na zgromadzenie przybyło tylko 15 osób. Na wstępie prezes Ryszard Nowakowski przedstawił informację dotyczącą działalności zarządu. Składały się na nią przede wszystkim sprawy sądowe – z miastem Łęczycą za niezapłacone składki członkowskie w wysokości około pół miliona złotych, które z odsetkami będą wynosić około 700 tys. zł. Dwa kolejne procesy związane są bezpośrednio z przerwaniem budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Piaskach Bankowych – jeden ze Skarbem Państwa toczy się w pierwszej instancji, ze Strabagiem – w listopadzie będzie apelacja, gdyż firma odwołała się po przegranej. Jednocześnie ZM Bzura stara się o wpisanie inwestycji w gminie Bielawy do Planu Gospodarki Odpadami w Urzędzie Marszałkowskim, co może być ważne przy staraniach o dotację. Niedługo związek ma

podpisywać umowę na udział w międzynarodowym projekcie naukowym finansowanym przez Komisję Europejską.

Prezes przypomniał, że analizowane są też rozwiązania prawne dotyczące powołania spółki. Tu brane są pod uwagę różne możliwości – propozycję wejścia do takiej spółki miał złożyć burmistrz Strykowa, drugie rozwiązanie to szukanie prywatnego inwestora w publicznym przetargu.

Sprawozdanie może nie byłoby warte wspomnienia, gdyby nie fakt, że dalsza dyskusja, dotycząca wysokości składek członkowskich na 2022 rok była pełna odniesień do niego. Ryszard Nowakowski zaproponował bowiem składkę 5 zł rocznie od 1 mieszkańca. Taka składka obowiązywała już w 2020 roku, ale na 2021 rok została obniżona do 4 zł.

Prezes wyjaśniał, że 4 zł od osoby rocznie nie wystarczy, ponieważ koszty administracyjne związku wynoszą 650 tys. zł rocznie, a przy składce 5 zł wpływy z tego tytułu wyniosą 732 tys. zł – co zapewni sprawne funkcjo-

nowanie biura, natomiast przy 4 zł będą o 150 tys. zł mniejsze.

Uzasadniał też swoją propozycję tym, że w ubiegłym roku były oszczędności związane z tym, że jedna osoba przebywała na urlopie macierzyńskim. Wspomniał też, że prowadzone sprawy sądowe wymagają przygotowywania wielu dokumentów, więc biuro musi dobrze pracować. Podkreślał, że dotąd ZM



Jarosław Papuga, zauważył, że większość członków ZM Bzura nie przyjeżdżałaby tu, gdyby nie „umoczone” w nim samorządowe pieniądze, których nie chcą stracić.

Bzura nie przegrał żadnej sprawy w sądzie, a to znaczy, że działa skutecznie.

Wójt gminy Łowicz proponuje połowę mniej

Wtedy wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski zaproponował składkę 2,50 zł, co uzasadniał tym, że inwestycja nie jest realizowana i sądzi, że nie będzie. W jego odczuciu taka administracja związku nie jest potrzebna, ograniczyć trzeba pracę zarządu, a jeśli nie wystarczy pieniędzy na bieżącą działalność i zostanie to dowiedzione – składkę można będzie podnieść. Mówił też, że duża część sprawozdania zarządu to sprawy sądowe, co musi być członkom dawać satysfakcję.

Wójt gminy Łyszkowice Adam Ruta przyznał, że on będzie za obniżeniem proponowanej przez zarząd składki o 50%, ponieważ dochody samorządów spadają, a wydatki rosną i trudno będzie „spiąć” budżet na 2022 rok.

Wójt gminy Nieborów Jarosław Papuga pytał, czy mecenas zatrudniona przez ZM reprezentuje „Bzurę” we wszystkich sprawach sądowych. Padła odpowiedź, że w procesie ze Skarbem Państwa i w sprawach dotyczących decyzji środowiskowej zlecono to kancelarii zewnętrznej.

Ryszard Nowakowski wyjaśniał, że ZM prowadzi te sprawy z konieczności i musi się bronić, a nie poddać – tak go uczono. Podtrzymywał też swoje wcześniejsze stanowisko, że skład biura jest optymalny, a sprawy sądowe – pojawiły się nie z winy związku, bo nawet ta przeciwko Strabagowi założona była po tym, jak to były wykonawca zażądał od Bzury 5 mln zł. – Mieliśmy to zapłacić ze składek naszych członków? – pytał retorycznie.

Odnosił się też do systemu odbioru śmieci komunalnych – że on nie działa dobrze i samorządy nie mają na niego wpływu. Koszty dla mieszkańców w ostatnich latach wzrosły trzykrotnie, a ustawodawca już pozwala samorządom dokładać do systemu.

W dyskusji tej poza głównym wątkiem, merytorycznym, pojawiał się też polityczny i tu samorządowcy sobie trochę podokuczali, przypominając o uchylonym dwukrotnie przez wojewodę łódzkiego (wtedy jeszcze Zbigniew Rau) pozwoleniu na budowę i próbie cofnięcia decyzji środowiskowych – obie sprawy skończyły się dla związku dobrze, jednak utracił on dotację i inwestycji nie zrealizował.

Jesteśmy nieskuteczni od początku

– Geneza naszej nieskuteczności tkwi w nas od początku. Ona nie pojawiła się teraz – zaznaczył Andrzej Barylski. Podobne zdanie miał Jarosław Papuga, który zauważył, że większość członków ZM Bzura nie przyjeżdżałaby tu, gdyby nie „umoczone” w nim samorządowe pieniądze, których nie chcą stracić. – Kiedy klimat był przychylny inwestycji, także władz. Teraz jak planujemy drugą spółkę, czy będzie drugi zarząd i dodatkowe koszty? – pytał, nie oczekując w tym momencie odpowiedzi.

Wójt gminy Nieborów dziwił się też, że w biurze związku potrzebne jest 4,5 etatu. Miał wątpliwości, czy to optymalna rozwiązanie. – Możemy się kolejne 4 lata spotykać, ale jeśli główny cel – budowa zakładu – nie jest realizowany, to w imię czego mamy podnosić składki?

Prezes Nowakowski studiował emocje, mówiąc, że gdyby nie decyzja wojewody, zakład powstałby w 2018 roku, bo przecież budowa była w trakcie. A rozłam w związku skomentował tym, że 1,5 roku temu członkowie mogli się rozstać – bo wtedy zarząd zaproponował sprzedaż inwestycji, ale woli takiej nie było. Teraz zarząd proponuje spółkę z kapitałem prywatnym lub samorządem.

Zastanówmy się nad propozycją Strykowa

Wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński zwrócił uwagę, że skoro jest propozycja burmistrza Strykowa, to byłoby to dobre rozwiązanie, jednak niepokoi go, czemu sprawa się tak ślimaczy. Rację przyznał mu Jarosław Papuga, który dodał, że ta propozycja miała paść pół roku temu i w sprawie nic się nie dzieje.

Ryszard Nowakowski bronił się mówiąc, że do 19 września



Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek wyraził niepokój, że propozycja Strykowa nie została złożona na piśmie – bo tak właśnie powinna zostać przedstawiona.

burmistrz Strykowa przebywał na urlopie, ale on starał się z nim spotkać tuż po nim, aby wypracować jakąś propozycję na to właśnie walne zgromadzenie, ale to się nie udało.

W obronie zarządu ZM Bzura głos zabrał burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek, który stwierdził, że zarząd doprowadził do rozpoczęcia budowy. Gdyby tak nie było, można byłoby mieć do niego pretensje. Przyznał też, że problem ze śmieciami jest poważny, on musiał w Głownie unieważnić przetarg, ponieważ ceny były horrendalne. Wyraził też niepokój, że propozycja Strykowa nie została złożona na piśmie – bo tak właśnie powinna zostać przedstawiona. Dodał też, że każdy z członków związku powinien coś zrobić w sprawie np. rozmawiać z radnym sejmiku, on takie działania podjął.

Ważny jest interes mieszkańców

Również wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński przyznał, że rozmawiać trzeba, chociaż czasami rozmowy kończą się źle. W sprawie propozycji sprzedaży inwestycji firmie prywatnej ocenił, że mieszkańcy nie mieliby z tego korzyści, a prywatny inwestor nastawiałby się tylko na zysk. On sam zaś wszystko robi dla dobra związku i samorządów.

Grzegorz Siech, reprezentujący Aleksandrów Łódzki stwierdził, że niektórzy wójtowie torpedują każdą propozycję, która pada. Pytał też, jaka jest kalkulacja składki członkowskiej do 2,5 zł, kogo z biura trzeba będzie zwolnić? – Zaczynamy pisać wszyscy, a tu pada propozycja podniesienia składek – odpowiedział na to wójt Adam Ruta.

Wiceprezes Jacek Lipiński (burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego) z kolei dodał, że gdyby nie działalność zarządu, dziś związek nie miałby ważnej decyzji środowiskowej.

Po zakończeniu dyskusji pod głosowanie poddano wniosek Andrzeja Barylskiego (składka 2,50 zł) – uzyskał on tylko 3 głosy za (jego samego, Sylwestra Kubińskiego i Jarosława Papugi, przeciwnych było 11 osób, 1 delegat – Adam Ruta – wstrzymał się od głosu).

Propozycja zarządu (składka 5 zł) uzyskała 11 głosów, 4 delegatów było przeciw, jednak nie została uchwalona, ponieważ potrzebna była bezwzględna większość członków związku czyli 13.

Ponieważ wysokość składek członkowskich musi zostać ustalona do końca września, to na 30 września ustalono datę kolejnego walnego zgromadzenia, które ma się odbyć, ale w trybie zdalnym. ■

REKLAMA

NOWOCZESNE
ROZWIĄZANIA
DLA DOMU
I OGRODU



KORA IGLASTA
frakcja 0-60mm
80L



**Nawóz mineralny
na trawniki**
4,5 kg



**Nawóz
Do kwitnących
Płynny**
1,1 kg

MRÓWKKA

ŁOWICZ, UCHANKA 1/3

Guźnia | Ćwiczenia strażaków

Wrak radiowozu wyłowiony z jeziora

W czwartek 9 września od rana na Guźni zaroilo się od służb mundurowych. Na miejsce zjechało się około 25 zastępów straży pożarnej z całego województwa, psy ratownicze, płetwonurkowie i specjalistyczna grupa poszukiwawcza – wszystko to przypominało sceny grozy.

ALEKSANDRA ZIELIŃSKA

aleksandra.zielinska@lowicznanin.info



Grupa przestraszonych ludzi czekała przy brzegu na ewakuację, w pewnej chwili z jeziora wyłowiono wrak radiowozu policyjnego, podczas przewozu jedna osoba wypadła z łódki, kilka osób zgubiło się na terenie lasów wokół Guźni. Wszystko wskazywało na to, że coś się stało. Otóż nie...

Tęgo dnia od samego rana na Guźni trwał bowiem drugi dzień ćwiczeń wojewódzkich pod kryptonimem Łowicz 2021. Strażacy mieli trzy bojowe epizody – liczył się czas, ale jednocześnie opanowanie i dokładność. Takie ćwiczenia odbywają się raz na kilka lat i są ciężkim sprawdzianem dla wielu strażaków.

Kilka epizodów

Pierwszym epizodem ćwiczeń była ewakuacja osób z terenu zalanego, która musiała się odbyć

drogą wodną, ze względu na odcięcie wszystkich innych dróg. Grupa była trudna we współpracy – protestowali i kłócili się o to, kto z kim wsiądzie do łódki, a przecież liczył się czas... Dodatkowo w grupie znajdowały się osoby głuchonieme oraz obcokrajowcy. Podczas przewozu ewakuacyjnego jedna z osób wypadła nagle z łódki i doznała hipotermii, stra-



Strażacy mieli trzy bojowe epizody – liczył się czas, ale jednocześnie opanowanie i dokładność. Takie ćwiczenia odbywają się raz na kilka lat i są ciężkim sprawdzianem dla wielu strażaków.



Jednym z epizodów było udzielenie pomocy osobie, która wypadła z łódki i doznała hipotermii.

zacy musieli błyskawicznie zadziałać i udzielić jej pierwszej pomocy przedmedycznej.

Epizodem numer dwa był zatopiony samochód, jak się okazało – radiowóz policyjny z osobą poszkodowaną w środku, którą odgrywał realistyczny fantom o wadze aż 80 kilogramów. Grupy specjalistyczne płetwonurków wraz ze strażakami miały za zadanie odnaleźć samochód w jeziorze, wyciągnąć z niego poszko-

dowanego i udzielić mu pomocy, a następnie zająć się wyłowieniem wraku z jeziora – zajęło im to ponad 3 godziny, ze względu na nierówne podłoże jeziora na Guźni!

Równoległe z wyciąganiem wraku z jeziora trwał trzeci epizod, po drugiej stronie Guźni, i był to etap poszukiwań ewakuowanych, którzy rozeszli się po pobliskim terenie lasów tuż przy Guźni – jedna z nich zasnęła, druga skrzyła kostkę, a trzecia zatrała

się nieznanymi owocami leśnymi. Strażacy przy pomocy psów ratowniczych musieli odnaleźć zaginione osoby i jak najszybciej udzielić im pomocy.

Test dla jednostek

– Idea tych ćwiczeń jest sprawdzenie możliwości Państwowej Straży Pożarnej i sprawdzenie czy te siły i środki przy tego typu zagrożeniach wystarczają. Podczas epizodów sprawdzamy możliwo-



Z Guźni wyciągnięto radiowóz... Jednak był to stary samochód, przekazany na ćwiczenia straży.

ści centralnego obwodu operacyjnego Łódzkiej Brygady Obwodowej – powiedział nam Arkadiusz Makowski, komendant powiatowy PSP w Łowiczu

Ćwiczenia straży zaczęły się już dzień wcześniej – i to w innym miejscu, w Bobrownikach. Tam ćwiczone inny epizod: ustawianie wału przeciwpowodziowego z worków z piaskiem wzdłuż rzeki Skierniewki. Innego rodzaju zapórę przeciwpowodziową montowano, także ćwiczebnie, w rejonie ruin zamku w Łowiczu, nad Bzurą.

Ćwiczenia te, jedne i drugie, były trudnym testem dla strażaków, musieli oni wykazać się zinną krwią i sprytem i poprawnym działaniem. Ćwiczenia zabezpieczane były również przez policję i zespół ratownictwa medycznego. ■

REKLAMA

Agros Nova – to ludzie są filarem tej firmy

ZAKŁAD W ŁOWICZU OCZAMI PRACOWNIKÓW

Prawie 700 osób. Tylu pracowników każdego dnia przekracza próg łowickiego zakładu Agros Nova. To głównie mieszkańcy Łowicza i okolic. To różne historie i obowiązki, które łączy jedno – odpowiedzialność za najwyższą jakość produktów, jakie każdego dnia trafiają na stoły w polskich domach. Za co Agros Nova jest ceniony przez pracowników i czym w ich oczach wyróżnia się firma, w której średni staż pracy to aż 14 lat?

Ważne miejsce w historii Łowicza i jego mieszkańców

Historia Zakładu w Łowiczu sięga 1965 roku, gdy Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Łowicz” wprowadziły swoje pierwsze dżemy, powidła i koncentraty pomidorowe. W 2015 roku spółka Agros Nova dołączyła do Grupy Maspex. Dzięki dużym projektom inwestycyjnym, które zostały zrealizowane w ostatnich latach w zakresie technologii produkcyjnej oraz logistyki magazynowej, dziś w Łowiczu funkcjonuje jeden z najnowocześniejszych zakładów w tej części Europy. Firma dba o to, aby być integralną częścią lokalnej społeczności, dlatego wspiera miasto różnorodnymi inicjatywami.

Pan Adam, aktualny Dyrektor Zakładu, który w Agros Nova pracuje od 1989 roku, swoje doświadczenia opisuje tak: Przez 32 lata – mimo różnych zmian – Zakład zawsze się rozwijał i był krok przed konkurencją. Byliśmy liderami w zmianie technologii czy produktów. To nasza tradycja. Firma przyniosła też duży rozwój dla miasta, m.in. w zakresie przemysłowym. Wraz z zakładem rozwija się także całe środowisko rolnicze. Zawsze służyliśmy pomocą i budowaliśmy dobre relacje zarówno z miastem, jak i z rolnikami. Na przykład wspieraliśmy budowę Pijarskich Szkół Królowej Pokoju i do dziś są tam balustrady schodowe, które powstały z naszej inicjatywy. Teraz znajduje się tam najlepsze liceum w powiecie. W bardzo trudnej sytuacji Zakładu Energetyki Ciepłej, 9 lat temu, na prośbę władz samorządowych zainwestowaliśmy 2 miliony złotych w budowę rurociągu do przesyłu pary z ZEC do naszego Zakładu. Pozwoliło to na uratowanie budżetu ZEC, a jednocześnie kilkanaście tysięcy łowiczanie uniknęło drastycznych podwyżek cen ogrzewania. Ta firma jest nieodłączną częścią Łowicza i okolic. Wielu łowiczanie to rozumie i czuje, pracuje tu przecież wiele pokoleń – rodzice, dzieci czy współmałżonkowie.

Pracujący od 8 lat w Agros Nova Jarosław dodaje: Ważnym działaniem Zakładu jest objęcie patronatem Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu oraz Zespołu Szkół Ponadgimna-



zjalnych nr 2. Sam brałem udział w tym projekcie, rozmawiałem z rodzicami i młodzieżą. W oczach uczniów widać było, że doceniają możliwość, aby osobiście poznać działanie poszczególnych urządzeń oraz zobaczyć, jak tak duży i nowoczesny zakład funkcjonuje w praktyce. Ale to nie wszystko. Nasze działania to także m.in. wsparcie potrzebujących rodzin naszymi produktami czy współpraca z zakładem karnym w mieście – wspieramy resocjalizację osadzonych, dając im pracę w zakresie czynności magazynowych.

Siła zakładu wynika z tradycji

Średni staż pracy, który wynosi 14 lat, dowodzi, że ścieżka rozwoju w Agros Nova daje pracownikom wiele możliwości. Połowa zatrudnionych mieszka w Łowiczu, a druga to osoby mieszkające w promieniu około 30 km od miasta. W zakładzie pracują małżeństwa, a także całe rodziny, znajdujące w nim zatrudnienie z pokolenia na pokolenie. Można powiedzieć, że w wielu przypadkach to wielopokoleniowa tradycja – wiele pięknych historii, doświadczeń i sukcesów.

Jedną z takich historii jest przykład Emilii, która w zakładzie pracuje już 16. rok: *Moi rodzice poznali się w Zakładzie, związali się i pobrali. Teraz sama tu pracuję. Moja mama była zatrudniona w tej firmie przez około*

40 lat i bardzo dobrze wspomina ten czas i wszystkich ludzi, z którymi współpracowała. Jest już na emeryturze, ale mówi, że chętnie jeszcze by wróciła do Agros Nova. To duża i ważna część jej życia, dlatego cieszy się, że ja również pracuję w tym samym miejscu. Z mojego dzieciństwa ciepło wspominam spotkania choinkowe w mieszczącej się niedaleko zakładu świetlicy. Były paczki i zabawy. Dzieci lubiły to miejsce.

Jarosław dzieli się podobnymi wspomnieniami: Tutaj pracowała moja mama. Przechodziła przez wiele stanowisk – od operatora maszyn na linii produkcyjnej przez brygadistkę po operatora i lidera nowoczesnych linii w nowym zakładzie. To była jej pierwsza i jedyna praca, ponieważ w Agros Nova była zatrudniona aż do emerytury. W momencie kiedy ja zacząłem tu pracę, zobaczyłem, ile znajomych osób również tutaj pracuje, ilu ludzi kojarzę z ulic Łowicza. Wiedziałem, jak mocne fundamenty ma ten Zakład oraz zauważałem jego podejście do tradycji i pracowników, co przekonało mnie do rozpoczęcia pracy właśnie tutaj.

Fundament, czyli pracownicy

Pracownicy mają realny wpływ nie tylko na to, jak wygląda ich codzienna praca, ale również na to, jak funkcjonuje Zakład oraz jakie wyznacza sobie cele do roz-

woju i realizacji. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ kiedy pracownik identyfikuje się z tym, co robi, będzie również odczuwał satysfakcję ze swojej pracy. Jest po prostu prawdziwie zaangażowany, tak jak np. Roman, który pracę w Agros Nova zaczął 24 lata temu: *Słub brałem w czerwcu, niespełna dwa miesiące po rozpoczęciu pracy w Zakładzie. Tę pracę mogę więc nazwać takim moim drugim „związkiem”. Przez te ponad 20 lat w firmie mieliśmy wiele transformacji. Niedawno zakończyła się budowa nowego zaplecza produkcyjnego oraz nowego magazynu, za który odpowiedzialny jestem. Na przestrzeni ostatnich lat nie było żadnej chwili zwątpienia i z pewnością takie nastawienie udziela się też moim współpracownikom, za co im dziękuję. Są wśród nich również osoby, które pracują tyle samo lat, co ja i więcej, dlatego mogę z całym przekonaniem powiedzieć, że łączy nas tutaj wszystkich pewna więź.*

Co o rozwoju zakładu sądzą jego pracownicy?

Kluczowy był i jest dla mnie rozwój Zakładu – na przestrzeni lat widzę, jak nasza firma się automatyzowała – większość rzeczy jest wykonywanych obecnie komputerowo. Jestem bardzo zadowolony z tych zmian. Nie można jednak zapomnieć, że to ludzie są największą wartością Agros Nova – oni nad wszystkim czuwają i mają duży wpływ na to, co się dzieje w przedsiębiorstwie – ocenia Grzegorz, pracujący w tym miejscu od 26 lat, a jego żona, Aneta, zatrudniona tu od 17 lat, dodaje: *Rozwój technologiczny Agros Nova jest w ostatnich latach bardzo widoczny, w szczególności od czasu dołączenia firmy do Grupy Maspex. Nowy Zakład, nowy magazyn, nowe procesy technologiczne – dzięki temu pracownicy też się dużo uczą, więc postęp jest nie tylko w narzędziach, ale i w ludziach. Zakład zapewnia szkolenia, ale też my – pracownicy – pomagamy sobie wzajemnie.*

Całkowity przeskok technologiczny w ostatnich latach był kluczowy, ale też stanowił ogromne wyzwanie dla pracowników. Udało się to wdrożyć dzięki odpowiedniej systematycznej szkoleń. Biorąc pod uwagę przejście Agros Nova na nowe technologie, widać również wpływ na środowisko – zmniejszenie zużycia prądu, wody, niższe temperatury na hali, nad wdrożeniem których wciąż pracujemy. Warto zwrócić także uwagę na to, że jest mniej pracy fizycznej. Innowacyjne i technologiczne zmiany są niezbędne pod kątem dalszego rozwoju firmy i pracownicy to rozumieją – podsumowuje Jarosław.



Chwila po odsłonięciu pomnika, stoją pod nim: Władysław Kosiniak-Kamysz, Waldemar Pawlak, Paweł Bejda, Stanisław Olecki i bp. Wojciech Osiał.



Na uroczystości głos zabrał także premier RP i wieloletni były prezes PSL, a obecnie prezes zarządu krajowego OSP RP Waldemar Pawlak.

Łowicz | Najważniejsi ludzie PSL przyjechali na odsłonięcie pomnika Witos

Trzykrotny premier spogląda z pomnika

W minioną niedzielę, 19 września, rok po wybudowaniu przy ul. Stanisławskiego w Łowiczu, odsłonięto pomnik Wincentego Witos (1874-1945), lidera Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, trzykrotnego Premiera II RP. Na uroczystość przybyli czołowi działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego szczebla krajowego oraz powiatu łowickiego.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Świętego Ducha, której przewodniczył biskup łowicki Wojciech Osiał. W homilii opartej na czytaniu z kalendarza liturgicznego przytoczył m.in. słowa Jezusa Chrystusa – „Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich”. – Jasne jak słońce na niebie – mówił biskup, kontynuując – I taka była droga Witos i całej jego idei ruchu ludowego. Witos to sługa ziemi, sługa narodu i sługa Boga, a więc jego dziedzictwo to wartości ludowe, narodowe i chrześcijańskie.

Po czym przypomniał, że Wincenty Witos, mimo iż był aktywny w wielkiej polityce, to nigdy nie porzucił gospodarstwa i wracał



Dawno na ulicach Łowicza nie było tak zielono od sztandarów PSL. Do miasta przyjechały delegacje z kół partii działających na terenie powiatu, ale także spoza jego terenu.



Do śpiewu pod pomnikiem m.in. Roty poprowadził Zespół Wokalny Bednary.



Jednym z odsłaniających pomnik był prezes Towarzystwa Dom Ludowy Stanisław Olecki, wieloletni działacz ludowy na terenie powiatu łowickiego.



Pod pomnikiem głos zabrał prezes zarządu krajowego Polskiego Stronnictwa Ludowego poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, który przypomniał, że Witos był jednym z budowniczych odradzającej się Polski.

na nie z Warszawy, aby uprawiać własnoręcznie ziemię. Wśród rolników jego postawa wzbudzała podziw i uznanie.

Wierny Polsce, wierny zasadom

Pozostawał oddany pracy dla Polski, głośno krytykował w II RP spory rządzących, zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym. Pisał – Władza to służba. Osadzony przez Niemców w rzeszowskim więzieniu w 1940 roku apelował do Polaków: – To tylko mieć będziecie,

co zdobędziecie sami w sprawiedliwej walce i sprawiedliwą pracą. W czasie II wojny światowej pozostał w Polsce, nie zgodził się na udział w próbie stworzenia przez Niemców marionetkowego kolaboracyjnego rządu w okupowanej Ojczyźnie, a po niej, już w 1945 roku, nie przyjął od Bolesława Bieruta nominacji na wiceprzewodniczącego równie marionetkowej, opanowanej przez komunistów Krajowej Rady Narodowej.

Gdy zmarł, w jego pogrzebie udział wzięło przeszło 100 tys.



Krzysztof Figat, były starosta łowicki z ramienia PSL, jeden z inicjatorów budowy pomnika, powiedział, iż czuje się dumny stojąc pod nim. Dumny jest też z tego, że urodził się tego samego dnia co Wincenty Witos – 21 stycznia, ale 94 lata później.

osób. Przez całe życie pozostawał głęboko wierzący.

Narodziny idei

Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli ulicą Stanisławskiego pod pomnik. Wincenty Witos, który był wśród ojców odradzającej się po latach Rzeczypospolitej, ma ich dotąd w kraju niewiele. Stoją one w: Warszawie, Kielcach, Bydgoszczy, Jabłonce, Tarnowie, Gorzowie Wielkopolskim, Radzyminie, Legnicy i Rakszawie.

Pomysł budowy pomnika podjął w 2018 roku były starosta łowicki Krzysztof Figat, zainspirowany przez innego członka PSL, nieżyjącego już Edmunda Głowackiego. Wykonanie zadania powierzono Zarządowi Towarzystwa „Dom Ludowy”, z którego ramienia sprawą zajęli się prezes Stanisław Olecki oraz Tadeusz Wójcik.

Projekt zagospodarowania terenu, przekazanego w użyczenie pod pomnik przez łowickiego biznesmena Krzysztofa Gajdę, wykonał architekt z Łowicza Jarosław Śmigiera, sam pomnik wykonał rzeźbiarz Jerzy Zysk ze Strzegomia. Finanse na budowę wyłożyli działacze PSL z powiatu łowickiego oraz sponsorzy.



Bruk, który wiedzie pod cokół, został ułożony z polnych kamieni, które po apelu inicjatorów przekazali działacze PSL z powiatu łowickiego.

Kamień do kamienia

Łowicki pomnik jest jednak wyjątkowy. Były poseł Tadeusz Gajda w czasie odsłonięcia powiedział, że bruk, który wiedzie pod jego cokół, został ułożony z polnych kamieni, które po apelu inicjatorów przekazali działacze PSL z powiatu łowickiego, w tym byli wójtowie, posłowie i senatorowie. Z każdym z nich związana jest historia ruchu ludowego na Ziemi Łowickiej.

– A ja te kamienie na kolanach tu układałem i był to dla mnie największy zaszczyt i jedyna możliwość, realna, aby tym ludziom podziękować. Gdy tu stajemy, ja mam zapisany i zapamiętany każdy kamień. Ostatnim, który ze

mną tu stał i te kamienie podawał, był świętej pamięci Edward Gnat (...), w dwa miesiące później Edwarda już nie było – mówił wzruszony Tadeusz Gajda.

Potem razem z byłym starostą łowickim Krzysztofem Figatem i Tadeuszem Kożą zostali pod pomnikiem odznaczeni medalem za zasługi dla ruchu ludowego im. Wincentego Witosa.

To nie przeszłość, to drogowca

Pod pomnikiem głos zabrał także prezes zarządu krajowego Stronnictwa Ludowego poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, który powiedział, że słowa Witosa to nie przeszłość, tylko drogowca, jego heroizm to nie przeszłość, tylko przykład, a docenienie jego postaci to nie jest kult jednostki, tylko kult wartości i idei. Bo pomniki zaznaczają naszą doraźną, codzienną wdzięczność i pamięć, ale mają też skłonić do refleksji!

Podobnie jak późniejszy mówca, prezes PSL podkreślał zasługi Witosa w 1920 roku, gdy to w obliczu zagrożenia bolszewicką nawałą wystosował do chłopów apel o masowe zaciąganie się do polskiej armii. Apel przyniósł efekt i ostatecznie wpłynął na losy wojny z bolszewicką Rosją. Jak podkreślił, to Witos przekonał środowisko włościańskie do tego, że powinni walczyć za ojczyznę, że są obywatelami. Przekonał ich do walki dzięki osobistej sile i autorytetowi, mimo tego, że jako grupa społeczna chłopów mogli nosić w sercach gorczyz po latach uciemiężenia i niezauważania ich problemów.

Przemówili także prezes Zarządu Krajowego OSP RP, były premier Waldemar Pawlak, poseł na sejm Paweł Bejda, wicemarszałek senatu Michał Kamiński, prezes Towarzystwa Dom Ludowy w Łowiczu Stanisław Olecki, były starosta łowicki Krzysztof Figat. Na miejscu byli także inni politycy PSL, wiceprezes zarządu krajowego PSL Dariusz Klimczak, a także wicepremier i minister rolnictwa (1995–1997) Roman Jagieliński.

W uroczystości udział wzięło około 35 pocztów sztandarowych, zarówno lokalnych struktur PSL, jednostek OSP, kół łowieckich, szkół, a także delegacje wielu organizacji społecznych z Łowicza oraz mieszkańcy miasta i powiatu. Oprawę muzyczną w kościele i przy pomniku zapewnił Zespół Śpiewaczy Ksiazki oraz Zespół Śpiewaczy Bednary. ■



Gospodarze ze Zdun wciągają wóz dożynkowy do wnętrza kościoła parafialnego.

Parafia Zduny | Przybyli do kościoła aby dziękować za plony

Wozem do kościoła

Parafia pw. św. Jakuba Apostoła w Zdunach przeżywała w minioną niedzielę 19 września, uroczystość dziękczynienia za zbiory. W tym roku przewodniczyły jej Łażniki, z nich też pochodzili starostowie: Kinga Gasik i Michał Sobański.

Oprócz mieszkańców Łażnik z wieściami stawili się także mieszkańcy Zdun, Nowych Zdun, Strugienic i Maurzyc. Uwagę zwracała wielkość przygotowanych wieńców. Wykonany przez mieszkańców Maurzyc w kształcie korony był bardzo duży, ale wcale nie największy, bowiem mieszkańcy Zdun zjawili się nie z wieńcem, ale właściwie wozem dożynkowym, który po procesyjnym



Wieńiec w kształcie korony przygotowały parafianki z Maurzyc, wszystkie ubrane były w stroje ludowe.

okrażeniu świątyni wprowadzili, mimo schodów, do jej środka.

Zgromadziła na nim właściwie wszystko to czym ziemia na

ich polach obrodziła, od zbóż przez ziemniaki, owoce, wiele polnych kwiatów. Wóz przygotowały wspólnie małżeństwa Monika

i Daniel Pałyga oraz Piotr i Małgorzata Lebiodowie z córką Julią.

Piotr Lebioda, pytany przez nas o tegoroczne plony powiedział, że nie były one najgorsze, ziemia obrodziła, choć w latach minionych dawała więcej. To co było najgorsze w tym roku z punktu rolnika pracującego na roli, to deszcze w czasie żniw. Niestety w wielu miejscach nadal woda stoi na polach. – Cieszymy się jednak z tego, co mamy, z tego co jest – i przyszłemu dzisiaj podziękować powiedziała Monika Pałyga.

Proboszcz ks. Ireneusz Cieślak na początku mszy w słowie skierowanym do jej uczestników powiedział m.in.: – W każdej mszy świętej chleb i wino stają się znakami obecności Chrystusa. Możemy powiedzieć, że dzięki pracy rolników Chrystus staje się obecny wśród nas pod postacią eucharystycznymi. tb

Bolimów | Stowarzyszenie „Zróbmy To” zaprasza

Kwsta na grobowiec już w tę niedzielę

W niedzielę 26 września o godz. 12.00 na placu przy ul. Senatorskiej w Bolimowie rozpocznie się I Kwsta Bolimowska organizowana przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych.

Organizacja stawia sobie za cel zebranie pieniędzy na budowę grobowca dla 114 mieszkańców Bolimowskiej parafii, których szczątki zostały ekshumowane z pasa drogowego w sąsiedztwie kościoła pw. św. Anny w centrum Bolimowa. Ekshumacji dokonano w trakcie prac modernizacyjnych ulicy Skierniewickiej

w 2015 roku. Szczątki złożono we wspólnym grobie na parafialnym cmentarzu. Stowarzyszenie uznało, że w związku ze zbliżającym się 1 stycznia 2022 roku, gdy Bolimów uzyska prawa miejskie, należy zastąpić ziemną mogiłę godnym miejscem pochówku – prostym grobowcem z wykutym w kamieniu napisem

upamiętniającym pochowanych. Inicjatywa zyskała duże zainteresowanie, do udziału w niej zgłosiło się wiele firm i organizacji, my naliczyliśmy ich około 20. W trakcie kwsty przy Senatorskiej będą one prezentować swój dorobek, oferować produkty, usługi i wspólną zabawę, zbierając jednocześnie datki. Wśród wspierających znalazły się m.in.: Stowarzyszenie Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej, Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza, OSP z Bolimowa, Sierchowca, Ziąbek, Łasiecz-

nik, Kowalstwo Artystyczne Rafał Buczek z Bolimowa. Drużyna Zuzi, czyli grupa znajomych starająca się pomóc ciężko chorej czternastoletniej Zuzi Drózdź będzie oferować watek cukrowy, kręcone ziemniaki, naleśniki i potrawy z grilla, Koło Łowickie Knieja potrawy z dziczyzny, a KGW z Bolimowa zapowiedziało kulinarną niespodziankę.

Impreza rozpocznie się o godz. 12. Jako pierwszy wystąpi zespół blues-rockowy Dafter, po czym DJ SAM poprowadzi licytację, a następnie na scenie zagra Lastin Line czyli Mateusz Wysota, gitarzysta i wokalista. Od godz. 16 rozpocznie się zabawa, którą poprowadzi DJ SAM. tb

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzurzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 29.09.2021, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy
Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

Płatne w ratach!

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

At the Canadian's

The North American Teaching's Method

Północnoamerykańska metoda NAUKI ANGIELSKIEGO I FRANCUSKIEGO

Firma lingwistyczna At the Canadian's oferuje:

- Intensywny i skuteczny kurs praktycznego angielskiego i francuskiego przydatnego w pracy i w życiu
- Korepetycje dla uczniów i studentów
- Przystępne ceny i warunki kursów w godzinach dogodnych dla klientów

Łowicz, ul. Stanisławskiego 24, tel. 604 621 125

ODESZLI OD NAS | 3.09.2021 - 20.09.2021

† 3 września:

Mirostów Świerczyński.

† 4 września:

Marianna Teresa Plucińska,
I.85.

† 5 września:

Stanisław Wiankowski, I.63;
Grzegorz Czuba, I.81.

† 7 września:

Julianna Plichta, I.90;

Waldemar Nowakowski, I.66;

Władysława Szatkowska, I.82.

† 8 września:

Władysław Polańczyk, I.61;

Danuta Zawiślak, I.82;
Marianna Kołodziejczyk, I.83.

† 12 września:

Adam Misiak, I.67, Łowicz.

† 16 września:

Waldemar Wilkoszewski, I.77.

† 20 września:

Bogusław Stobiecki, I.69.

Okruchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Józef Skoneczny (1930-2020)

Józef Skoneczny urodził się 15 lutego 1930 roku w Bielawskiej Wsi. Jego rodzice, Stanisława i Stanisław, gospodarowali na kilku morgach ziemi. Rodzina nie należała więc do zamożnych.

Miał trzech braci – Jana, który został krawcem, a przez pewien czas był prezesem jednej ze spółdzielni krawieckich w Łodzi, Ireneusza – przez lata mechanika w zakładach na warszawskim Żeraniu oraz Kazimierza, który w młodości zginął jadąc motocyklem, zaledwie kilka miesięcy po ślubie.

Pan Józef edukację rozpoczął w Szkole Podstawowej w Bielawach, po wybuchu II wojny światowej uczył się na tajnych kompletach, które odbywały się w tej miejscowości. Okres wojny przyniósł mu jednak przykre doświadczenia. Wraz z grupą młodych ludzi został zatrzymany przez okupanta w związku z pojawieniem się w okolicy oddziału partyzanckiego. – Teść opowiadał, że ustawiono ich pod ścianą pod lufami karabinów i grozono śmiercią jeśli nie zdradzą jakichkolwiek informacji. Bał się bardzo, nie był pewien co go spotka – opowiada zięć pana Józefa, Stanisław Olecki. Oprócz tego pod koniec wojny pan Józef został skierowany przez Niemców do kopania okopów.

Po wojnie pan Józef rozpoczął naukę w Liceum Pedagogicznym, kształcąc się na nauczyciela. Ukończył je w 1949 roku, wobec bardzo dużego zapotrzebowania na nauczycieli od razu został skierowany do pracy w pierwszej szkole – w Woli Szydłowieckiej na terenie gminy Bolimów.

– Teść wspominał, że nie był dobrze zorientowany gdzie go ta pierwsza praca czeka, jak wysiadł z autobusu na rynku w Bolimowie nie wiedział, w którą stronę ma iść, ani też jak daleko – powiedział nam Stanisław Olecki. Był to jego początek kontaktów z gminą Bolimów, z którą ostatecznie związał się na całe życie.

Po kilku latach z Woli Szydłowieckiej został przeniesiony do Szkoły Podstawowej w Łasiecznikach, gdzie uczył przez blisko 30 lat. Jedną, jak i drugą szkoła, były placówkami realizującymi nauczanie w łączonych klasach I-IV. Józef Skoneczny był w nich jedynym nauczycielem.

W 1978 roku, po zamknięciu szkoły w Łasiecznikach, znalazł zatrudnienie w szkole w Bolimowie, został tam dyrektorem, ale tylko przez rok, w tym czasie Gminnym Dyrektorem Szkół została mgr Wanda Szalewicz, Józef Skoneczny był jej zastępcą. Po nim prowadzenie placówki przejęła Helena Dałek. Na emeryturę przeszedł w 1986 roku, ale, jak powiedziała nam córka Grażyna, nie próżnował, zajął się bardziej gospodarstwem w Kolonii Bolimowska Wieś.

Gospodarstwo to należało do rodziców jego żony, Janiny Lełonekiewicz. W nim osiedli po ślubie, na początku lat 50-tych, wspólnie gospodarując. Dochowali się trójki dzieci, córki Grażyny – została nauczycielką na Blichu oraz dwóch synów: Adama – został lekarzem i Tadeusza – pracuje w mleczarni. Pani Grażyna powiedziała nam, że tata, pan Józef, dopingował swoje dzieci do nauki,



■ Józef Skoneczny (1930-2020)

Był przede wszystkim pedagogiem, oddanym całym sercem dzieciom, które uczył przez 37 lat pracy zawodowej w Woli Szydłowieckiej, Łasiecznikach i Bolimowie. Zmarł w wieku 91 lat. W pamięci osób, które go znały, pozostanie jako osoba niezwykle kontaktowa, lubiąca rozmawiać i interesująca się losem drugiego człowieka, co więcej: zawsze skłonna pomóc. Dla rodziny zaś pozostanie ukochanym ojcem, dziadkiem i pradziadkiem.

często powtarzając „Uczcie się dla siebie, nie dla oceny”.

Zięć pana Józefa Stanisław Olecki powiedział nam, że miał on osobowość i predyspozycje do przekazywania wiedzy, która wyróżniała go spośród rodzeństwa i pchnęła ku nauce i zawodu nauczyciela – Pamiętam jak tłumaczył lekcje mojej córce, a swojej wnuczce. Miał dużo cierpliwości i wyrozumiałości, zawsze mówił, że woli się uczyć z dziadkiem. Jej poświęcał najwięcej wolnego czasu, bowiem była na miejscu – wspomina.

Córka pana Józefa, Grażyna Olecka, powiedziała nam, że ojciec wykonywał zawód nauczyciela przez 37 lat. Był to dla niego nie tylko zawód, ale i rodzaj powołania, w którym się spełniał. –

Tata uwielbiał pracę nauczyciela i kontakt z dziećmi. Nie brał zwolnień lekarskich, nawet gdy złamał rękę. W pewnym momencie miał nawet propozycję pracy w Kuratorium Oświaty, ale odmówił, sądząc że nie interesowała go praca za biurkiem w urzędzie – opowiada pani Grażyna.

Pan Józef musiał być lubianym nauczycielem – wiele osób, przy różnych okazjach, dopytywało o niego gdy był już na emeryturze. Jego uczniowie zawsze bardzo pozytywnie się o nim wypowiadali. Sam interesował się losem swoich podopiecznych, a także tym, jakie zmiany zachodzą w szkolnictwie.

Pan Józef wspominał, że w latach 60-tych, gdy uczył w szkole w Łasiecznikach, prowadził naukę nie tylko dzieci, ale także uczył dorosłych, którzy nie potrafili pisać i czytać lub mieli z tym poważne trudności. W czasie pracy zawodowej Józef Skoneczny dokształcał się, ukończył m.in. w Łowiczu Studium Nauczycielskie, podnosząc swoje kwalifikacje.

Pan Józef angażował się w życie społeczne gminy Bolimów. Pod koniec lat 50-tych był jednym z głównych inicjatorów budowy w Bolimowie nowego budynku szkoły z okazji 1000-lecia państwa polskiego. Otwierał ją w 1967 roku wspólnie z ówczesnym dyrektorem Michałem Kajakim. W tym czasie był radnym Rady Narodowej powiatu łowickiego (wówczas gmina Bolimów znajdowała się w jego granicach administracyjnych), przez niepełną kadencję pełnił nawet funkcję przewodniczącego. Wspominał, że starał się wówczas przede wszystkim pilnować budowy szkoły, była ona dla niego oczkiem w głowie.

Pani Grażyna wspomina natomiast, że miał umiejętność swobodnego wypowiadania się publicznie, dlatego wielokrotnie zabierał głos na zebraniach i uroczystościach. Oprócz tego był po prostu człowiekiem bardzo towarzyskim, który uwielbiał rozmawiać.

Pan Józef był myśliwym w kole Wojskowej Akademii Technicznej, którego obwód znajdował się na terenie gminy Bolimów. Ta pasja wynikała z zamiłowania do przyrody. W domu rodzinnym pozostało nawet zdjęcie z tego okresu, na którym został uwieczniony w towarzystwie marszałka Michała Roli-Zymierskiego – ministra obrony narodowej, który był gościem polowania.

Stanisław Olecki wspomina swojego teścia jako człowieka zawsze życzliwego i pomocnego, takiego, który nigdy nie odmówił wsparcia, zawsze można było na niego liczyć. Ostatnie lata życia Józef Skoneczny spędził w domu w Kolonii Bolimowskiej, z córką Grażyną i zięciem Stanisławem, którzy bezpośrednio się nim opiekowali. Dochował się sześciorga wnucząt i czworga prawnuków. Zmarł 4 marca 2021 roku. **tb**

PODZIĘKOWANIE

Dziękujemy wszystkim zgromadzonym na uroczystości pogrzebowej



SP.

Wiesława Plichty

w dniu 18.09.2021

za okazane wsparcie, życzliwość i otuchę.

Dziękujemy również za liczne przybycie oraz wspólne odprowadzenie na miejsce spoczynku.

Rodzina

Zofii Dziedzic

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy Administracji i Obsługi, Uczniowie i Rodzice

Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Łowiczu

Wyrazy głębokiego współczucia

Grażynie Stobieckiej

z powodu śmierci

MEŻA

składają

mieszkańcy Wspólnoty Mieszkaniowej Bratkowice 27

REKLAMA

USŁUGI POGRZEBOWE
H. SKRZYDLEWSKA

Firma z tradycjami od 1937 r.



- » Jesteśmy empatyczni i profesjonalni
- » Najniższe ceny w regionie
- » Kompleksowa usługa z trumną od 2.200 zł
- » Dekoracja kwiatowa trumny, nekrologi, tabliczki – GRATIS
- » Kremacja 600 zł*

Łowicz, ul. Mickiewicza 38A, tel. 539-145-615

lowicz@skrzydlewska.pl ■ www.skrzydlewska.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62

ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a

www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD
POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



Łódź – Łowicz | Prezydent i minister ich docenili

Dziesiątacy otrzymali medal i zadedykowali go koledze

Państwowe wyróżnienia za upamiętnianie, badanie i upowszechnianie idei pamięci narodowej zostały wręczone w piątek, 17 września, podczas ceremonii w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim. Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza zostało uhonorowane medalem „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”.

Odznaczenia wręczył wicewojewoda łódzki Karol Młynarczyk, zaś w imieniu stowarzyszenia medal odebrał prezes „Dziesiątki” Piotr Marciniak. W rozmowie z nami przyznał, że jest to ogromnym wyróżnieniem dla całego stowarzyszenia.

Odznaczenie „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” jest nadawane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę oraz ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotra Glińskiego. Przyznaje się je osobom i organizacjom społecznym, które wykazujących się

szczególną troską i opieką nad miejscami pamięci narodowej. Wnioskodawcą nadania medalu dla Stowarzyszenia Historycznego im. 10 PP był burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński.

„Dziesiątacy” zadedykowali medal zmarłemu Piotrowi Wysoczekiemu, który m.in. angażował się w prace porządkowe na cmentarzach wojskowych oraz aktywnie działał na rzecz pamięci o cmentarzu prawosławnym w Łowiczu. Następnego dnia po uroczystości Piotr Marciniak przekazał medal jego żonie Paulinie. **aa**



Medal dla łowickiego stowarzyszenia.

RZUT OKIEM | SZLAKIEM ZAMKÓW...



Sobota, Leszczynek, Kutno, Kiernozia, Osiek, Łęczycza i Oporów – te miejscowości łączy to, że są w nich ciekawe obiekty zabytkowe. Na wycieczkę ich szlakiem 12 września zabrali zainteresowanych przedstawicieli łowickiego koła przewodników PTTK. Prowadzącymi byli Katarzyna Sierska-Pięta, Wojciech Czapnik oraz koordynator projektu Zdzisław Kryściak. Co ciekawe – uczestnicy zwiedzali zamki, pałace, dworki i muzea województwa łódzkiego bezpłatnie – zadanie było dofinansowane przez Urząd Marszałkowski w Łodzi w ramach konkursu „Wydarzenie turystyczne na plus”. **tm**

Łowicz | Złot miłośników Citroëna XM

W tym samochodzie można się zakochać...

Citroën XM był produkowany w latach 90. ubiegłego wieku. W minioną sobotę, 18 września, do Łowicza zawitali miłośnicy tego modelu z całej Polski: Warszawy, Łodzi, Rzeszowa, Lublina i Poznania.

Przyjechało 18 samochodów. Około 30 uczestników zlotu, organizowanego przez DMS Heritage Atelier, przy wsparciu Citroën Oldtimer Club Polska, przejechały przez miasto by o godz. 13.00 stanąć Citroënami na dziedzińcu muzeum. Po jego zwiedzeniu udali się do katedry i na zamek.

Rozmawialiśmy z uczestnikami zlotu. Jak nam powiedział główny organizator Daniel Staszewski z Warszawy, XM jest modelem, w którym można się



Daniel Staszewski, główny organizator zlotu, na dziedzińcu łowickiego muzeum, w tle samochody uczestników.

zakochać. Posiada rozwiązania, których dziś w autach już się nie wykorzystuje, jak np. zawieszenie hydropneumatyczne (samochód opuszcza się na postoju, podnosi do jazdy – kiedyś było to rozwiązanie wyróżniające Citroëna, dziś nie jest już stosowane). Jest to samochód duży, oferujący kom-

fort podróży, choć też paliwożer-ny i nieco kłopotliwy w naprawie. Wyprodukowany został w stosunkowo niewielkiej liczbie, co podnosi jego wartość sentymentalną i kolekcjonerską.

Organizatorzy wybrali Łowicz jako miejsce spotkania, gdyż szukali takiego punktu w centrum

Polski, a zawsze wybierają miejsca prestiżowe: zaczęli w 2018 r. w pałacu Zamoyskich w Kozłowie, potem był Baranów Sandomierski, w kolejnym roku muzeum Czartoryskich w Puławach. Tegoroczne spotkanie w Łowiczu poprzedził jednodniowy zlot w muzeum regionalnym w Siedlcach.

Następnego dnia zaprosili na rajd. Startowali spod zamku, meta była w skansenie w Maurzycach. Wystartowało 30 załóg, część składała się z uczestników zlotu, ale sporo było też samochodów z zewnątrz, bo impreza była otwarta. Trasę, opisaną w zaszyfrowany sposób, poprowadzono w zachodniej części powiatu łowickiego, załogi musiały po drodze mierzyc się z zagadkami nawiązującymi do mijanych obiektów – ale skojarzenia bywały bardzo odległe, wymagające umysłowej gimnastyki.

W Urzędzie każda załoga była zatrzymana przez policję, a że nikt



Citroëny w Maurzycach.

nie był o tym uprzedzony, każdy już sięgał po portfel spodziewając się mandatu za wykroczenie... Dlatego gdy policjanci obdarowali zatrzymanych prezentami od starosty, westchnienia ulgi mieszały się z wybuchami śmiechu.

Skansen jako miejsce zakończenia rajdu też był strzałem w dziesiątkę – zachwycił kierowców możliwością przejechania wśród XIX i XX-wiecznych chałup.

Rajd był naszym debiutem, uczestnicy ocenili, że był przygotowany bezbłędnie, nie usłyszałem żadnego negatywnego słowa – mówi Daniel Staszewski. Jego zdaniem Łowicz i Maurzyce okazały się prawdziwą atrakcją, którą uczestnicy zlotu docenili. **tb, wal**

Łowicz Osiedlowy piknik

W sobotę 11 września Zarząd Osiedla Starzyńskiego zaprosił mieszkańców na piknik osiedlowy, zorganizowany na skwerze na rogu ulic Starzyńskiego i Kaliskiej.

Pojawiła się tam strefa z dmuchańcami firmy Dionizos, które najbardziej ucieszyły najmłodszych mieszkańców dzielnicy. W programie wydarzenia znalazły się także grill i słodki poczęstunek.

Mieszkańcy chętnie korzystali także ze stołów do gry w ping-ponga oraz w szachy i warcaby. Stoły zostały ustawione przez Zakład Utrzymania Miasta na zlecenie ratusza. Ich zakup sfinansowano z ubiegłorocznego budżetu Zarządu Osiedla Starzyńskiego. **aa**

Kiernozia | Hołd żołnierzom Września 1939

Uroczystości na cmentarzu, wystawa w GOK

Wieczorem w piątek, 17 września, na kwaterach żołnierskich z września 1939 roku w Kiernozi, miała miejsce uroczystość związana z obchodami 82. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej oraz Bitwy nad Bzurą.

Władze gminy, przedstawiciele szkół oraz organizacji działających na jej terenie złożyli kwiaty przed tablicą upamiętniającą żołnierzy, a następnie odczytano Apel Poległych.

Uczennice Szkoły Podstawowej w Kiernozi odczytały przygotowany rys historyczny wydarzeń

z września 1939 roku, a proboszcz miejscowej parafii ks. Rafał Banaśki poprowadził modlitwę. Na koniec wspólnie odśpiewano Rotę.

Udostępniona została również wystawa fotograficzna przygotowana przez Gminny Ośrodek Kultury w Kiernozi pt. „Ocalić od

zapomnienia – Kiernozia wojna i okupacja”. Wystawa będzie dostępna w pomieszczeniach GOK Kiernozia.

Uroczystość uświetnił koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Zespołu Wokalnego Klubu Seniora „Jutrzenka” z Kiernozi.

W obchodach udział wzięły jednostki Ochotniczych Stryży Pożarnych z terenu gminy, Stowarzyszenie Historyczne im. 10. Pułku Piechoty, GOK GBP, Szkoła Podstawowa, Przedszkole i MOS w Kiernozi, a także inne instytucje i stowarzyszenia działające na terenie gminy Kiernozia. **tb**



Mimo wieczornej pory, w uroczystości, na kiernożkim cmentarzu wojennym, udział wzięły także dzieci z miejscowego przedszkola.



Witamy wśród nas

Zdjęcie Twojego nowo narodzonego dziecka

możesz przysłać do redakcji Nowego Łowiczanie mailem na adres redakcja@lowiczanie.info, albo w wiadomości na Facebooku/lowiczanie.info, czy też Messengerem

– z przyjemnością je opublikujemy.

Do publikacji niezbędne będą też następujące dane: imię i nazwisko dziecka, data i godzina narodzin, waga i długość dziecka, a także imiona rodziców i miejscowość zamieszkania.

Łowicz | Młodzież pijarska w repertuarze Piwnicy pod Baranami

Zaczęło się od Demarczyk

Owacjami na stojąco zakończył się występ absolwentów i uczniów szkoły pijarskiej, w którym zmierzli się z utworami znanymi z interpretacji Ewy Demarczyk, Magdy Umer, Marka Grechuty, Anny Szałapak, Grzegorza Turnau i Beaty Rybotyckiej z krakowskiej Piwnicy pod Baranami.

Młodzi ludzie zapracowali na swój sukces wielogodzinnymi próbami, ale, jak powiedział nam reżyser koncertu, tegoroczny maturzysta Jakub Michalak, po reakcji publiczności widać było, że się opłacało.

Jakub był pomysłodawcą, organizatorem, reżyserem, wokalistą, a także aktorem, czytającym tekst pomiędzy kolejnymi utworami. Jako narrator nawiązywał w nim do przekazów kolejnych utworów. Co ciekawe, Jakub uczył się



Patrycja Lademan zaśpiewała w czasie koncertu m.in. „Tomaszów” z repertuaru Ewy Demarczyk.



Pola Jagodzińska zaśpiewała m.in. utwór „Ucisz Serce”, który na scenie Piwnicy pod Baranami śpiewała Anna Szałapak.

w szkole w klasie o profilu biologiczno-matematycznym, a obecnie zamierza rozpocząć studia na psychologii.

Koncert „Dygresje Serca” poświęcony był w całości zakochaniu i miłości, jej różnym obliczom. Wśród szesnastu wykonanych utworów były np. „Groszki i Róże”, „Rebeka” z repertuaru Ewy Demarczyk, „Żyli Długo i szczęśliwie”, „Pomarańcze i mandarynki” Marka Grechuty czy „Oczy tej małej”, śpiewana przez Magdę Umer.

Śpiewający stworzyli niesamowity klimat, potęgowany ciemnością w sali i oświetleniem skupionym na śpiewających.

Dyrektor szkoły Przemysław Jabłoński powiedział po koncercie, że młodzi wokaliści zmierzli się z utworami, które dla polskiej muzyki mają status pomników – i zdali egzamin. W rozmowie z nami dodał, że jest dumny z absolwentów i uczniów.

Jakub Michalak nie ukrywał w rozmowie z NŁ, że poezja śpiewana i piosenka aktorska nie



Pomysł na wydarzenie zrodził się w jego głowie gdy obejrzał w telewizji koncert poświęcony twórczości Ewy Demarczyk.

są mu obce. Pomysł na wydarzenie zrodził się w jego głowie, gdy obejrzał w telewizji koncert poświęcony twórczości Ewy Demarczyk. Dało to początek wnikaniu w to, co działo się na scenie Piwnicy pod Baranami w Krakowie. Doboru repertuaru dokonał sam, sam też przypisywał utwory konkretnym wykonawcom, znając ich barwę głosu. O pomoc w doborze instrumentów na scenie poprosił uczniów szkoły – Kubę Pykacza i Patrycję Kierzkowską. Sprawami technicznymi zajął się Piotr Kolos.

Koncert miał odbyć się już w ubiegłym roku, na drodze stała jednak pandemia. Ale wspólnie ze znajomymi nie poddał się i powtórnie złożył do Łowickiego Ośrodka Kultury wniosek o dofinansowanie z konkursu Małe Granty i drugi raz zyskał dofinansowanie.

– Próby zaczęliśmy już w czerwcu, ale zintensyfikowali-



Przy mikrofonie Jakub Michalak, który był reżyserem koncertu.

śmy je przed koncertem, zdarzało nam się siedzieć w szkole do późna. Na dzień przed występem próba rozpoczęła się o 10.00, a ze szkoły wyszliśmy po 23.00. Staraliśmy się dograć każdy szczegół, mieliśmy sporo dyskusji – powiedział nam.



Adam Głowacki zaśpiewał „Naprawdę nie dzieje się nic” z repertuaru Grzegorza Turnaua oraz „Nieoceniona” z repertuaru Marka Grechuty, w innych utworach grał na gitarze basowej. Za nim Julia Banaszczyk grająca na skrzypcach.

Jeden z wykonawców (śpiewał m.in. „Naprawdę nie dzieje się nic” z repertuaru Grzegorza Turnaua), Adam Głowacki, tegoroczny maturzysta, przyznaje, że utwory, które śpiewał, nie były mu obce. Interesuje się poezją śpiewaną, sam pisze wiersze, więc w konwencji koncertu wszedł bez oporów. Gdyby narodził się pomysł powtórzenia występu, nie będzie miał z tym problemu.

WYSTĄPILI ABSOLWENCI I UCZNIOWIE

Na scenie wystąpili: Julia Banaszczyk – skrzypce, Pola Jagodzińska – śpiew, Patrycja Kierzkowska – śpiew i skrzypce, Anna Koza – śpiew, Amelia Kuterankiewicz – śpiew, Agata Kuźma – flet, Patrycja Lademan – śpiew, Adam

Głowacki – śpiew i gitara, Jakub Michalak – reżyseria i śpiew, Jakub Pykacz – gitara, Miłosz Włodarczyk – pianino, Filip Wojda – śpiew i gitara. Obsługa techniczna: Tadeusz Dąbrowski, Szymon Jankowski, Adrian Latoszewski, Martyna Lesiak.

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 • usuwanie zmian skórnych • elektroresekcja
 • esperal • kwalifikacje do zabiegów • wizyty domowe
 www.drburzynski.pl
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
 gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznie

Dyplomowany Mistrz
KRZYSZTOF SZYMCZAK
OPTYK
 tel. 46 837-60-75
 Łowicz, ul. KURKOWA 3
 RECEPTY ze zniżką z NFZ

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
 tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG
 dr n. med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
 pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
 tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH
 dr n. med. Michał Libiszewski
 – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
 dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
 – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA
 dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
 – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA
 Piotr Kowalski spec. urolog
 – poniedziałki godz. 17³⁰
 po uzgodnieniu telefonicznym

- PORADNIA STOMATOLOGICZNA
 Alicja Ciesielska spec. periodontolog
 pn.-pt. po uzgodnieniu tel.
 • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA
 dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewnętrznych kardiolog
 czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA
 dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
 wtorki po uzgodnieniu tel.
 Laboratorium medyczne badaj.to
 Punkt pobrania krwi czynny pon.-pt. 6³⁰-10⁰⁰
 tel. 42 670 27 91
 www.badaj.to

www.nzoz-alamed.pl

LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
 dr n. med. Maciej Kotecki
 • endoskopia
 • tympanometria
 Łowicz, ul. Długa 14
 tel. 606-82-70-70

DIETETYK
 mgr Marzena Pawłowska
 • odchudzanie dzieci i dorosłych
 • dietoterapia chorób
 • analiza składu ciała
 tel. 502-375-482
 PORADNIA ŻYWIENIOWA
 Łowicz ul. Mickiewicza 20a
 www.poradniazywieniowa.pl

GABINET CHIRURGICZNY
 dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
 • usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
 • elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia
 Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
 Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ 696-736-880

specjalista ginekolog - położnik - cytolog - USG
Krzysztof KUŚMIERCZYK
 GABINET PRYWATNY
 tel. 601-254-571
 Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
 czynne codziennie oprócz sobót w godz. 16-19
 ZAPISY NA GODZINY

LARYNGOLOG
AUDIOLOG I FONIATRA
DOROŚLI I DZIECI
 prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska
 Klinika Laryngologiczna UM w Łodzi
 Łowicz, Plac Koński Targ 7
 wtorki 14.30-16.00
 tel. 608-239-777

BOLESŁAW SAWICKI
 spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
 • profilaktycznych pracowników kierowniczych
 • posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
 Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
 po uzgodnieniu telefonicznym
 Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
 tel. 602 491 325

Dr n. med. **MICHAŁ DZIUBA**
KARDIOLOG
 • Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
 • nadciśnienie tętnicze
 • niewydolność serca
 • arytmie • cholesterol
 Przychodnia ARS MEDICA
 Łowicz, ul. Nowa 8
 tel. (46) 816 20 40
 www.michaldziuba.pl
 www.kardiologiałowicz.pl

Kościół

Warszawa | Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej

Wszystko było dostojne, piękne, ale proste, zwyczajne i nienachalne

W ubiegłą niedzielę, 12 września br., w Świątyni Bożej Opatrzności w Warszawie miała miejsce msza beatyfikacyjna kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej. Liturgii tej przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro. O wydarzeniu tym pisze specjalnie dla nas s. Vianneya Szwarocka OSF, pochodząca z Łowicza franciszkanica.

Przeżywałam ten dzień i możliwość uczestniczenia w tych uroczystościach

Oczywiście wielki to dzień dla całego powszechnego Kościoła, który zyskał nowych błogosławionych, ale przyznam, że było to dla mnie też bardzo osobiste wyjątkowe doświadczenie duchowe i radość, że niespodziewanie mogłam przeżyć to wydarzenie, ten czas tak blisko, razem z ok. 7 tys. wiernych, którzy przyjechali z całej Polski, doczekawszy się beatyfikacji kard. Wyszyńskiego, która, jak wiemy, pierwotnie planowana była na czerwiec ubiegłego roku, ale pandemia pokrzyżowała te plany.

Pamiętam, że kiedy beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego została bezterminowo zawieszona, miałam mieszane uczucia i trochę nie do końca to rozumiałam. Pomyślałam wówczas, że przecież można było ogłosić Prymasa Wyszyńskiego już błogosławionym tak po prostu, a zgromadzić się na liturgii w innym, już możliwym czasie. To nie było, jak wydaje mi się teraz, spojrzenie człowieka wierzącego. U Pana Boga, który Sam jest wieczny, granice czasowe nie istnieją, to my postrzegamy, że coś wydarza się zbyt późno, zbyt wcześnie... Tymczasem, jaka to przeszkoda dla Boga towarzyszyć

nam przez życie świętych, błogosławionych – czy to ogłoszonych takimi, czy też jeszcze nie? Święci potrafią czekać, bo dotyczą już istoty Boga samego, to nam się dłuży, to my chcemy już!

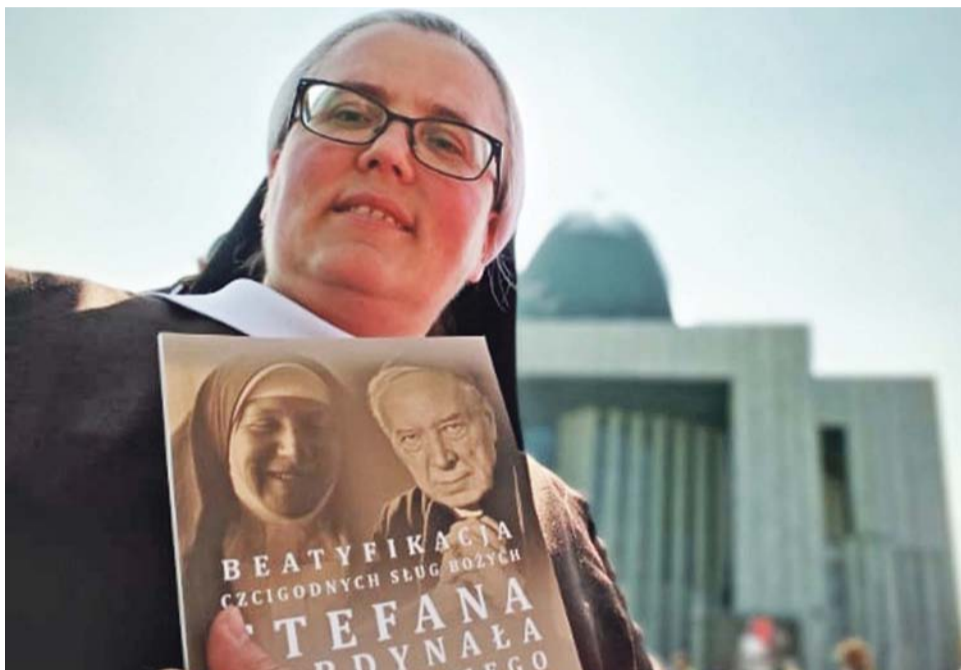
Święci potrafią czekać, bo dotyczą już istoty Boga samego, to nam się dłuży, to my chcemy już!

Postawić wszystko na Maryję

Z pewnością mogę powiedzieć, że obydwójce pojawili się kiedyś w ważnych dla mnie momentach życia, towarzyszyli mi w różnych zmaganiach na sposób taki tro-



Pamiętam, że kiedy beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego została bezterminowo zawieszona, miałam mieszane uczucia i trochę nie do końca to rozumiałam. Pomyślałam wówczas, że przecież można było ogłosić Prymasa Wyszyńskiego już błogosławionym tak po prostu, a zgromadzić się na liturgii w innym, już możliwym czasie.



Siostra Vianeya Szwarocka, w tle – Świątynia Opatrzności Bożej w Warszawie.

chę dyskretny, nienarzucający się, ale zapadający w pamięć i serce.

Błogosławiony (co za radość móc już tak powiedzieć!) kard. Wyszyński „związał” mnie mocno swoim „Wszystko postawiłem na Maryję!”. We wszystkich trudnościach, ogromnych zmaganiach – jak wiemy żył w czasach bardzo trudnych dla Polski, dla Kościoła, kiedy komunistyczne władze chciały wyeliminować go z życia Kościoła i społeczeństwa – z ufnością powierzał się Maryi.

I ja, kiedyś przeżywająca różne zmagania życiowe, licealistka w maturalnej klasie, pojechałam na Jasną Górę, tak ukochaną przez Prymasa Tysiąclecia, pełna zapytań i braku odpowiedzi, niepokojów. Tam, pamiętam jak dziś, nie tymi słowami, ale podobnie, wszystko zostawiłam u Niej, w Jej rękach, wyrażając przekonanie, że jeśli Ona mi nie po-

może, to nikt tego już nie zrobi. Od tamtej pory co roku jestem na Jasnej Górze, takie nasze umówione przed laty spotkania z Maryją... Raz jeden tylko nie mogłam TAM być, w roku kanonicznym, w nowicjacie.

Mogę więc powiedzieć, że to Matka Boża poznała mnie z Błogosławionym, albo może to on doprowadził mnie do niej... niewątpliwie jednak doświadczyłam podobnie, jaka moc i jakie spełnienie jest w decyzji postawienia wszystkiego na Maryję...

Moje „spotkanie” z Matką Elżbietą Różą Czacką

Z założycielką Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża „spotkałam się” trochę później, na kilka lat przed wstąpieniem do klasztoru. Jeździłam wówczas do Lasek, gdzie siostry

proszą m.in. szkołę z internatem dla dzieci niewidomych i niedowidzących, żeby uczestniczyć w dniach skupienia, nie typowo powołaniowych (wtedy nie miałam jeszcze odwagi dopuścić myśli powołania do siebie), ale to było chyba takie moje pierwsze „oswojenie się” z życiem zakonnym, doświadczenie franciszkańskiej prostoty, dobroci.

Cenię bardzo to siostrzane doświadczenie z Lasek, chociaż pewna byłam w tym, że nie to miejsce Pan Bóg dla mnie przewidział, o czym przekonałam się, kiedy pojechałam do Orlika (gdzie jest nasz Dom Prowincjalny). Tam, kiedy ledwo wysiadłam z samochodu, niemal natychmiast rozpoznałam to miejsce jako swoje, chociaż go w ogóle nie znałam, ale wiedziałam, że tam Bóg mnie zaprasza, tam chce mnie mieć.

Jednak ilekroć jestem w Laskach, doświadczam mocno tej franciszkańskiej prostoty, która też wybrzmiała – jak myślę – w czasie niedzielnej liturgii. Wszystko było takie dostojne, piękne, a jednocześnie takie proste, zwyczajne, nienachalne. I wystrój kościoła, i oprawa muzyczna, i... wszystko.

Jak dzieliłam się potem z moimi Siostrami i innymi bliskimi, którzy również przeżywali tę uroczystość w Świątyni Opatrzności Bożej, wszystko było takie pełne pokoju. Doświadczyliśmy tak naprawdę mocno ducha modlitwy i przekonania, że... wielkie rzeczy się dzieją, a my mamy szczęście doświadczać tego tak blisko.

Łowicki akcent

Warto wiedzieć jeszcze społeczności Łowicza, że przepiękny – również prosty, ale bardzo dostojny – hymn beatyfikacyjny, który wybrzmiał w czasie wnoszenia relikwii kard. Stefana Wyszyńskiego „Soli Deo – Jedynemu Bogu”, skomponowany został specjalnie na tę okazję przez ks. prałata Wiesława Kądziałę do słów niezującego już naszego ks. biskupa Józefa Zawitkowskiego.

Przez krzyż do nieba

I jeszcze jedna refleksja. Siostry franciszkaniki z Lasek pozdrawiają się chrześcijańskim „Przez krzyż... do nieba!”. Swoje miejsce podczas uroczystości miałam właśnie pod krzyżem. Trzeba było wysoko podnieść głowę, wpatrzeć się w krzyż, żeby zobaczyć niebo. Błogosławiona Matka Elżbieta Róża Czacka odnalazła właściwy kierunek. Obyśmy i my go nie zagubili, a drogowskazów, wsparcia – również w nowych błogosławionych – nam nie brakuje. Niech Bóg będzie uwielbiony w darze nowych błogosławionych w Kościele. Jest radość!

S. Vianneya Szwarocka OSF
ze Zgromadzenia Sióstr
Franciszkanek od Pokuty i Miłości
Chrześcijańskiej

Dom Prowincjalny Zgromadzenia znajduje się w Orliku, na Kaszubach (www.siostryzorka.pl). Obecnie posługuje w Warszawie, od 1 września jest zastępcą dyrektora w Publicznym Przedszkolu Kwiatki Świętego Franciszka na warszawskiej Woli.

REKLAMA

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666
GRAZYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiologia

(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
GODZINY PRZYJĘĆ:
poniedziałki i czwartki 17-20
Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA
CHIRURG ORTOPEDA -TRAUMATOLOG
lek. med.
Adel Elmgasbi
Główno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

REHABILITACJA FIZJOTERAPIA MASAŻ
Lena
Magdalena Prusinska, tel. 515-366-417
Przychodnia Lekarska MEDICO
Stryków, ul. Targowa 16 (gabinet nr 13)

Oferuje: • masaż leczniczy • elektroterapia • ultradźwięki • krioterapia miejscowa • laser punktowy • ciepłolecznictwo • terapia manualna • terapia tkanek miękkich

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
mgr fizjoterapii Agnieszka Wójcik-Przytycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
- drenaż limfatyczny • mechaniczny

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

Piłka nożna | Okręgowy Puchar Polski

Pelikan wykonał zadanie

Ten etap rozgrywek okręgowego Pucharu Polski, dla takich zespołów jak Pelikan, powinien być krótkim epizodem, który na długo nie zapadnie w pamięci.

I rzeczywiście – łowiczanie swój obowiązek spełnili, ogrywając Start Brzeziny. Wykonanie zadania przyszło jednak niespodziewanie trudno, a i po meczu Piotr Gawlik może mieć dodatkowe problemy.

W III rundzie okręgowego Pucharu Polski do rozgrywek przystąpili III-ligowcy (oprócz Pelikana była to Unia Skierniewice) i IV-ligowcy (Orzeł Nieborów i Zryw Wygoda). Na tym etapie rywalem Pelikana był Start Brzeziny. Klub spod Łodzi od lat błąka się po niższych klasach rozgrywkowych. Ostatnie cztery sezony to występy w klasie okręgowej. Obecnie Start gra w grupie skierniewickiej i przystępując do rywalizacji z białozielonymi zajmował w tabeli miejsce 9., a więc między innymi za plecami... rezerw łowickiego Pelikana. Brzezinianie rywalizację w pucharze rozpoczęli od II rundy, w której rozprawili się z Iskrą Głowno wygrywając aż 9:3. Trener Piotr Gawlik dość mocno zakreślił składem, ale w większości zagrali piłkarze, którzy w lidze często pojawiali się z ławki rezerwowych. Debiut w bramce Płaków zaliczył Krystian Woj-

no, który dołączył do kadry Płaków już po rozpoczęciu tego sezonu i do tej pory był zmiennikiem. Odnotować należy również pierwszy mecz Mateusza Borcucha. Borcuch to urodzony w Łowiczu 19-letni skrzydłowy. Jest wychowankiem Pelikana, ale jeszcze jako junior związany był z SMS Łódź, a ostatnio z Lechią Gdańsk.

W wyjściowym składzie pojawił się też Jakub Garnysz, który niecały tydzień wcześniej w meczu z Bronią dopiero zadebiutował w białozielonych barwach, czy Radosław Kuciński, który w lidze jak na razie pojawiał się tylko z ławki. Tym razem zmiennikami byli Grzegorz Wawrzyński i Robert Ziółkowski, a w ogóle nie



Nad stadionem w Brzezinach zbierały się ciemne chmury, z których szczególnie w drugiej połowie, mocno popadało.

Piłka nożna | Wyniki 9. kolejki III ligi Ścisk za plecami lidera

Legionowianie utrzymują się na szczycie tabeli z niewielką przewagą. W sobotę ograli Piłecę 3:1 (1:0). Wynik wskazywałby na dość spokojną wygraną lidera, ale w praktyce gospodarzom dopiero w jednej z ostatnich akcji meczu udało się uzyskać dwubramkową przewagę.

Na drugą pozycję tabeli wskoczyła Polonia. Czarne Koszule musiały się mocno napracować, aby skromnie ograć Lechię. Stołeczni do lidera tracą cztery punkty, ale mają rozegrany mecz mniej. W czołówce utrzymuje się

też Unia. Tym razem skierniewiczanie po pasjonującym spotkaniu uporali się ze Zniczem.

Na dole tabeli drobne przetasowania. Stawkę cały czas zamykają Mamry, ale w piątek beniaminek wygrał w derbach z GKS Wiekielec 2:1. Na przedostatnią pozycję spadła Błonianka, która przegrała u siebie z KS Kutno (jedną z bramek dla zwycięzców zdobył wychowanek Pelikana Krystian Białas – było to jego pierwsze trafienie w barwach nowego klubu). W strefie spadkowej również Sokół i Wissa, które cały czas mają na swoim koncie tylko jedno zwycięstwo w lidze. **Mateusz Lis**

9. kolejka III ligi – grupa I:

- GKS LZS Wiekielec – GKS Mamry Giżycko 1:2 (0:0);
- Unia Skierniewice Non-Profit sp. zoo – MLKS Znicz Biała Piska 3:2 (1:1);
- ŁKS II Łódź SA – RKP Broń 1926 Radom 2:1 (2:0);
- KS Legionovia Legionowo – MKS Piłica Białobrzegi 3:1 (1:0);

- MLKS Wissa Szczuczyn – Legia II Warszawa SA 0:0
- Polonia Warszawa SA – KS Lechia Tomaszów Maz. 2:1 (1:0);
- KS Błonianka Błonie – KS Sand-Bus Kutno 1:2 (1:1);
- SSA Jagiellonia II Białystok – TS KonSPORT Sokół Aleksandrów Łódzki 2:0 (2:0);
- MKS Świt Nowy Dwór Mazowiecki – KS Ursus Warszawa 3:0 (2:0);
- Pauza: KS Pelikan Łowicz.

1. KS Legionovia Legionowo (1)	9	20	20-12
2. Polonia Warszawa SA (3)	8	16	15-6
3. Unia Skice Non-Profit sp. zoo (4)	9	16	18-13
4. MKS Piłica Białobrzegi (2)	8	14	18-13
5. MKS Świt Nowy Dwór Maz. (9)	8	14	14-10
6. KS Sand-Bus Kutno (10)	9	14	11-11
7. KS Lechia Tomaszów Maz. SA (5)	9	13	15-13
8. ŁKS II Łódź SA (12)	9	13	16-17
9. Legia II Warszawa SA (7)	8	12	12-8
10. SSA Jagiellonia II Białystok (14)	8	12	13-15
11. GKS LZS Wiekielec (6)	9	12	10-12
12. KS Pelikan Łowicz (8)	8	11	11-9
13. RKP Broń 1926 Radom (11)	8	10	10-12
14. KS Ursus Warszawa (13)	9	9	14-19
15. MLKS Znicz Biała Piska (15)	9	8	12-14
16. MLKS Wissa Szczuczyn (18)	9	8	7-12
17. TS KonSPORT Sokół Aleksandrów Ł. (16)	9	7	12-16
18. KS Błonianka Błonie (17)	8	7	11-17
19. GKS Mamry Giżycko (19)	8	7	8-18

Piłka nożna | Przed 10. kolejką III ligi Weekend bez... hitu

Najbliższa seria gier nie przyniesienie meczu, który szczególnie elektryzowałby obserwatorów III-ligowego futbolu. Legionovia uda się do Giżycka, aby zmierzyć się z zamykającymi tabelę Mamrami. Lider nie może jednak zlekceważyć outsidera, bo beniaminek ostatnio prezentuje się troszkę lepiej niż na początku sezonu, a piłkarzy Przemysława Łapińskiego może nakreślić ostatnia derbowa wygrana.

Na niespodziewane wieści z Mazur czekać klub ze stolicy. Licząc na potknięcie faworyta Polonia najpierw sama będzie musiała wygrać swój mecz... na Mazurach. Czarne Koszule udadzą się w podróż do Białej Piskiej. Znicz sam jest w ciężkiej sytuacji, bo cały czas balansuje na granicy między strefami bezpieczną a spadkową.

Spośród drużyn z podium najtrudniejsze zadanie czekać będzie Unię. Skierniewiczanie również zagrają na wyjeździe i zmierzą się z Legią II. Stołeczni są w środ-

ku tabeli, ale podobnie jak Polonia – mają rozegrany mecz mniej zarówno od swojego najbliższego rywala, jak i lidera. Jeśli rezerwy Mistrza Polski ograją Unitów to mogą od razu doskoczyć do czołówki. **Mateusz Lis**

się w przerwie. 23-latek w samej końcówce ustrzelił dublet i dał łowiczanom awans do IV rundy. Łowiczanie wygrali w trudnych warunkach i zameldowali się w kolejnym etapie, który rozegrany będzie 29 września. Trener nie miał jednak samych powodów do zadowolenia, bo mecz już w pierwszej połowie z urazem zakończył Jakub Garnysz. **M. Lis**

■ **BKS Start Brzeziny – KS Pelikan Łowicz 1:3 (0:11:3 (0:1));** 0:1 – Krystian Mycka (5 gólow), 1:1 – Mateusz Lubczyński (60), 1:2 – Adrian Marcioch (80), 1:3 – Adrian Marcioch (87). **Pelikan:** Krystian Wojno – Krystian Rutkowski, Eryk Woliński, Michał Żółtowski (65 Grzegorz Wawrzyński) – Jakub Garnysz (34 Piotr Białowski), Krystian Mycka, Mateusz Borcuch (65 Robert Ziółkowski) – Patryk Pomianowski (46 Igor Tomaszewski), Radosław Kuciński, Kamil Łojaszczak (46 Adrian Marcioch) – Marcel Sluga.

REKLAMA

dr nauk medycznych
Sławomir Kaczor
SPECJALISTA REUMATOLOG
Łowicz, ul. Topolowa 30
PRZYJĘCIA:
po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 506-010-005

REKLAMA

STOMATOLOGIA DENTA-MED
Czynna: pon. i czw. 13⁰⁰.19⁰⁰
wt., sr. i pt. 12⁰⁰.18⁰⁰
UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
Łowicz, ul. Zduńska 48
(w bramie 5 m)
tel. gab. 46 830-31-23
608-584-238
umowa z NFZ na protezy lakowanie i lakierowanie zębów do 18 roku życia **BEZPŁATNIE**

REKLAMA

LOGOPEDA
mgr Ewa Siejka
tel. 732 910 591
terapia logopedyczna
nauka czytania metodą sylabową

REKLAMA

DENTA-MED
ZATRUDNI asystentkę stomatologiczną
tel. 608-584-238

REKLAMA

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
PROTEZY ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Głowno, ul. Kopernika 12
w godz. 9-16
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

REKLAMA

RENATA WYKRĘTOWICZ
PROTEZY EKSPRESOWE NAPRAWY
Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

REKLAMA

HOLLYDENT
PROTETYKA, IMPLANTY
► leczenie kanałowe, powikłań - mikroskop
► licówki pełnoceramiczne
► implanty zębowe i stabilizujące protezy
► korony i mosty cyrkonowe
GŁOWNO, ul. Czackiego 2, ☎ 697 107 647, 42 710 76 47

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!
■ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
■ Łowicz, os. Kostka 1 lok. nr 5 ■ Łódź, ul. Kolińskiego 27
NFZ
ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa •ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

REKLAMA

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne ►szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
☎ 609 646 644

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY
GŁOWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt
JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

Piłka nożna | Klasa A

Laktoza wreszcie zwycięska

Aż do piątej kolejki na ligowe punkty musieli czekać podopieczni trenera Jakuba Jędrachowicza z Laktozy Łyszkowice. Zespół z Łyszkowic w końcu wygrał po trudnym terminarzu na starcie rozgrywek i zrobił to w imponujący sposób, pokonując Victorię Bielawę aż 10:0 (4:0).

Laktoza w tym meczu w każdym elemencie piłkarskim była zespołem zdecydowanie lepszym i być może to zwycięstwo będzie początkiem marszu w górę w tabeli. Laktoza w letniej przerwie była aktywna i dokonała kilku ciekawych jak na warunki klasy A transferów.

Wysokim zwycięstwem popisał się także zawodnicy trenera Michała Adamczyka z Astry Zduny. Astra po przegranej w derbach ze Startem, pokonała Jutrzenkę Mokra Prawa aż 7:0 (4:0). Zespół ze Zdun bardzo dobrze wykorzystał grę w osłabieniu rywali, którzy cały wystąpili w 10-osobowym składzie, ponieważ nie mieli wymaganej liczby młodzieżowców.

Bliski sprawienia niespodzianki byli gracze trenera Radosława Gosławskiego z Daru Placencja, którzy rywalizowali w wyjazdowym meczu z liderem rozgrywek Macovia Maków. Dar prowadził po 8. minutach po trafieniach Jakuba Kędziory i Piotra Kunikowskiego 2:0, lecz ostatecznie przegrał 2:4.

Podziałem punktów zakończyły się kolejne dwa mecze drużyn z Powiatu Łowickiego. Czarni

Bednary zremisowali na własnym boisku ze Startem Złaków Borowy 1:1. Start prowadził w tym meczu po голу Macieja Pełki, lecz Czarni wyrównali na trzydzieści minut przed końcem po голу Salamona.

Bliski wygranej w wyjazdowym meczu z Olympiciem Słupią byli gracze Vagatu Domaniewice. Zespół z Domaniewic prowadził po голу Mateusza Guryna, lecz w doliczonym czasie gry gospodarze strzelili gola i „uratowali” remis.

5. kolejka klasy A – grupa 9:

- SKS Astra Zduny – LKS Jutrzenka Mokra Prawa 7:0 (4:0);
- LZS Macovia Maków – LKS Dar Placencja 4:2 (2:2);
- GLKS Laktoza Łyszkowice – LZS Victoria Bielawy 10:0 (4:0);
- LKS Czarni Bednary – LKS Start Złaków Borowy 1:1 (0:0);
- GLKS Sierakowianka Sierakowice Lewe – GLZS Pogoń Godzianów 3:1 (0:1);
- LUKS Olympic Słupia – LKS Vagat Domaniewice 1:1 (0:0).

1. LZS Macovia Maków (1)	5	15	19-7
2. GLKS Sierakowianka (4)	4	10	10-5
3. WKS Meteor Reczycze (2)	4	9	18-11
4. LKS Dar Placencja (3)	5	9	17-14
5. LKS Start Złaków Borowy (5)	5	8	10-8
6. GLZS Pogoń Godzianów (6)	5	7	11-13
7. SKS Astra Zduny (10)	4	6	15-8
8. LUKS Olympic Słupia (7)	4	6	7-5
9. LKS Vagat Domaniewice (8)	5	5	7-13
10. LKS Czarni Bednary (9)	4	4	9-7
11. GLKS Laktoza Łyszkowice (12)	5	3	16-12
12. LKS Jutrzenka Mokra Prawa (11)	5	2	7-17
13. LZS Victoria Bielawy (13)	5	0	3-29

Piłka nożna | Klasa B

Fenix lepszy od lidera

Do pewnego rodzaju niespodzianki doszło na boisku w Boczkach Chełmońskich, gdzie tamtejszy Fenix znalazł sposób na rozpedzonego lidera tabeli, czyli Zjednoczenie Bobrowniki Dzierżgów.

Zespół trenera Marka Borkowskiego spisał się bardzo dobrze w tym ciekawym meczu i odniósł zwycięstwo 2:0. Autorami zwycięskich goli dla Feniksa byli: Dawid Lenarczyk i Sebastian Lenarczyk, a oba gole padły w pierwszej odsłonie meczu.

Drugi punkt w ligowych rozgrywkach zdobyli gracze Kopernika Kiernozia. Kopernik, który zamyka ligową tabelę w meczu z Macovią II Maków w 54. minucie meczu wyszedł na prowadzenie po голу Tomasza Łysio, lecz rywale grali ambitnie do końcowego gwizdka. W 77. minucie gry do wyrównania doprowadził Wojciech Orłowski i ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów.

Aż dziewięć goli padło w Oporowie, gdzie Olimpia nie dała szans Naprzodowi Jamno. Zespół z Jamna stać było tylko w tym

meczu na dwa gole, które strzelił Bartosz Pełka i Mirosław Gielniewski. Rywale wykazali się większą skutecznością i aż siedmiokrotnie pokonali bramkarza Naprzód.

W ostatnim meczu tej serii gier Victoria Zabostów, prowadzona przez trenerkę Zofię Kucharską wygrała na własnym boisku z Sokołem Regnów 5:3 (2:0). Bohaterem meczu można „okrzyknąć” Henryka Kosiorka, który strzelił w tym meczu hat-tricka. Dla zwycięzców strzelili też: Rafał Kucharski i Dawid Pisarek.

5. kolejka klasy B „Keeza Skierniewice” – grupa 7:

- LKS Fenix Boczkach Chełmońskie – LKS Zjednoczenie Bobrowniki Dzierżgów 2:0 (2:0);
- LKS Victoria Zabostów Duży – GKS Pogoń Rogów 5:2 (2:0);
- LKS Kopernik Kiernozia – LZS Macovia II Maków 1:1 (0:0);
- LUKS Olimpia Oporów – SKF Naprzód Jamno 7:2 (4:0).

1. LKS Zjednoczenie Bobrowniki (1)	5	12	21-4
2. GKS Pogoń Rogów (2)	5	10	15-10
3. LKS Victoria Zabostów Duży (3)	5	9	20-17
4. LKS Fenix Boczkach Chełmońskie (5)	5	8	13-11
5. LZS Macovia II Maków (4)	5	7	10-16
6. LUKS Olimpia Oporów (7)	5	6	13-12
7. SKF Naprzód Jamno (6)	5	3	15-22
8. LKS Kopernik Kiernozia (8)	5	2	7-22

Koszykówka | 63. Turnieju Koszykówki Mężczyzn „Mazovia Cup 2021”

Ostatni sprawdzian bez wygranej

Bez zwycięstwa zakończyli ostatni sprawdzian przed startem I ligi koszykarze pierwszoligowego Księżaka Łowicz. Podopieczni trenera Piotra Trepki w miniony weekend zegrali w 63. Turnieju Koszykówki Mężczyzn „Mazovia Cup 2021”, który odbył się w Ożarowie Mazowieckim. Księżacy zegrali dwa dość wyrównane mecze, jednak doznali dwóch porażek. Zabrakło paru szczegółów i ostatecznie musieli zadowolić się 4. miejscem.

W piątek, 17 września w Ożarowie Mazowieckim, Księżacy zegrali mecz z MKS Znicz Basket Pruszków w ramach turnieju Mazovia Cup i przegrali 58:68. Mecz był ogólnie wyrównany, a o wyniki zdecydowała słaba druga kwarta przegrana 7:19. Łowiczanie nieco odpuścili w obronie i mieli kłopoty ze skutecznością. W pozostałych częściach pojedynku był wyrównany, ale Znicz nie pozwolił odrobić strat. W drużynie rywali najsukcesywniejszym graczem był Łukasz Bodych, który zdobył 19 oczek (2x3). W Księżaku najwięcej punktów zdobył Piotr Robak 14 (2x3), który ma być naszym liderem w tym sezonie.



Piotr Robak był liderem Księżaka w tym sezonie.

W sobotę Księżacy zegrali mecz o 3. miejsce z ekipą AZS UMCS Start II Lublin, która będzie naszym pierwszym ligowym rywalem. Tu skuteczność obydwu ekip była zdecydowanie lepsza, jednak łowiczanie przegrali 86:97. Trzy kwarty tego pojedynku były bardzo równe, „kosz za kosz”. W czwartej odsłonie nasz rywal jednak lepiej wytrzymał kondycyjnie trudny mecz i zachował swoją skuteczność. Księżacy trafili tylko 13 punktów i mecz przegrali. Optymistyczny może być fakt, że w tym spotkaniu zdobyliśmy aż 11 trójek i jest to sparyngowy rekord tego sezonu. Dobre zawody rozegrał Mateusz Fatz,

który zdobył 20 punktów i miał 11 zbiórek. Arkadiusz Kobus popisał się dobrą skutecznością i trafił 20 oczek (4x3). Swoją rolę wykonał Robak, dając nam 19 punktów (2x3). Całkiem niezłe w statystykach wyglądał Demerik Węglinski (15 punktów i 8 zbiórek), jednak Zarząd prawdopodobnie nie zdecyduje się na podpisanie kontraktu z tym graczem.

Turniej wygrała ekipa Dzików Warszawa, która w finale pokonała rywali z Pruszkowa i pokazała, że będzie się liczyć w I lidze w walce o wysokie miejsce.

Po tym ostatnim sprawdzianie widać wyraźnie, że Księżakowi brakuje jeszcze siły w ataku. Są

Piłka nożna | Kolejne mecze Pelikana-2008

Podopieczni trenera Macieja Grzegorzego rozegrali dwa mecze w I lidze wojewódzkiej, zaś zespół trenera Damiana Koziela bardzo wysoko pokonał Pogoń Rogów, w meczu ligi okręgowej.

W I lidze wojewódzkiej łowiczanie mogą żałować wysokiej porażki z PSV Łódź 1:5. Pelikan 2008 prowadził w tym meczu po голу Bartosza Pyszczółkowskiego, który przyszedł do Pelikana z... Escolii Varsovia Warszawa. W kolejnych minutach PSV było skuteczniejsze i wygrało 5:1. W kolejnym meczu „biało-zieloni” wygrali z Piłicą 4:0, lecz trener Grzegory nie był zadowolony z postawy swojej drużyny.

W lidze okręgowej „Ptaki” nie dały szans Sokolowi Regnów, wygrywając aż... 20:0. Po cztery gole strzelili Jakub Markus i Mateusz Wójcik.

■ MUKS Pelikan-2008 Łowicz – KS PSV Łódź 1:5 (1:2); br.: Bartosz Pyszczółkowski (7) – Jan Mordaka (12), Tymon Makowski (33), Maksymilian Gawlik (55) i Maksymilian Sypniewski 2 (60 i 77).

■ Piłica Tomaszów Mazowiecki – MUKS Pelikan-2008 Łowicz 0:4 (0:1); br.: Jakub Wójcik 2 (34 i 80), Kacper Pisarek (50 karny) i Szymon Kucharek (69).

■ MUKS Pelikan-2008 II Łowicz – LKS Sokół Regnów 20:0 (8:0); br.: Jakub Markus 4 (7, 19, 27 i 52), Bartłomiej Skóra 2 (20 i 37), Hubert Pollit (28 i 68), Fabian Skowronski (29, 31, 49, 56 i 65), Filip Sikora 3 (45, 60 i 79) i Mateusz Wójcik 4 (61, 71, 72 i 76).

Koszykówka | Zapowiedź 1. kolejki Suzuki I ligi koszykówki Księżacy zainaugurują ligę w Lublinie

W piątek, 24 września, zaczyna się koszykarski sezon w Suzukii I lidze dla Księżaka Łowicz. To czwarty sezon naszego zespołu na parkietach zaplecza ekstraklasy. Łowiczanie najlepiej spisali się dwa lata temu, kiedy to grali rewelacyjnie i skończyli zmagania na 5. miejscu. Rok temu zajęli 10. lokatę, choć plany były bardziej ambitne. Jaki będzie ten sezonu? Kibice nie spodziewają się na razie na wiele. Na pewno 10. lokatę brali by w ciemno. Po sparingach widać, że nie będziemy walczyć

o czołowe lokaty, ale na pewno chcemy grać ambitnie w każdym spotkaniu o zwycięstwo.

Pierwszym rywalem ekipy trenera Piotra Trepki, który debiutuje w I lidze, będzie AZS UMCS Start II Lublin. Z tą ekipą Księżacy tydzień przed startem ligi przegrali 86:97 na turnieju Mazovia Cup w Ożarowie Mazowieckim. Jeśli w ekipie gospodarzy nie pojawią się gracze z ekstraklasowego Startu, to mecz na pewno będzie wyrównany i możemy liczyć na niespodziankę.

zapowiedzi, że pojawią się nowi zawodnicy, jednak okazuje się, że na „koszykarskim rynku pracy” już nie ma za dużych możliwości. Miejmy nadzieję, że Zarząd pozyska jeszcze wartościowego gracza, który pozwoli walczyć o środek ligowej tabeli.

Mecze półfinałowe:

- MKS Znicz Basket Pruszków – KS Księżak Łowicz 68:58 (24:26, 19:7, 14:14, 11)

Księżak: Piotr Robak 14 (2x3), Maksimilian Motel 9, Daniel Dawdo 8, Mateusz Fatz 7, Arkadiusz Kobus 5 (1x3), Jakub Stanios 5, Demerik Węglinski 4, Michał Świdzki 3 (1x3), Bartosz Dylak 2 i Kacper Kramarz 1.

- Dzik Warszawa – AZS UMCS Start II Lublin 89:63

- Mecz o 3. miejsce: KS Księżak – AZS UMCS Start II 86:97 (26:25, 18:16, 29:30, 13:26)

Księżak: Mateusz Fatz 20, Arkadiusz Kobus 20 (4x3), Piotr Robak 19 (3x3), Demerik Węglinski 15 (2x3), Jakub Stanios 6 (2x3), Daniel Dawdo 5, Maksimilian Motel 1, Michał Świdzki, Bartosz Dylak i Kacper Kramarz.

- Mecz o 1. miejsce: Dzik Warszawa – MKS Znicz Basket Pruszków 71:56.

Piłka nożna | Junior młodszy B2

Dwie porażki rocznika 2006

Zespół trenera Marcina Rychlewskiego z MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2006 przegrali dwa kolejne mecze w rozgrywkach I ligi wojewódzkiej juniorów młodszych B2. Łowiczanie ulegli najpierw w własnym boisku Sport-Perfect Łódź 1:2 (0:2), a następnie przegrali w Łodzi z UKS SMS aż 1:8 (1:3).

W pierwszym z meczów zespół trenera Marcina Rychlewskiego podjął walkę z rywalami, lecz goście z Łodzi już w 9. minucie wyszli na prowadzenie, a jeszcze przed przerwą podwyższyli rezultat na 0:2. Pelikan zaczął grać ofensywniej w drugiej połowie meczu i ataki przyniosły efekt.

W 71. minucie Adrian Krakowiak pokonał bramkarza rywali strzałem głową. W kolejnych minutach

Pelikan dążył do zmiany rezultatu, ale ta sztuka się nie udało.

– Szkoda straconych punktów bo były spokojnie do zdobycia. Kolejny raz na początku meczu popełniamy głupi błąd tracąc bramkę i wprowadzamy nerwową atmosferę. Mieliśmy kilka dogodnych sytuacji, ale nic nie chciało wpaść. W drugiej części spotkania udało się wreszcie strzelić bramkę i zdobyć przewagę na boisku jednak zabrakło nam czasu żeby odrobić straty – ocenił Marcin Rychlewski, trener MUKS Pelikan Łowicz.

W meczu z UKS SMS Łódź łowiczanie nie mieli większych szans i ulegli rywalom różnicą aż siedmiu goli. Jedyne goła w tym meczu dla zespołu z Łowicza strzelił Szymon Ambroziak,

który pokonał bramkarza rywali w 35. minucie gry.

Przed graczami Pelikana-2006 dwa kolejne mecze. Najpierw z AKS SMS Łódź, a następnie z Widzewem Łódź.

4. kolejka I liga wojewódzkiej juniorów młodszych B2:

- MUKS Pelikan-2006 Łowicz – KS Sport-Perfect Łódź 1:2 (0:2); br.: Adrian Krakowiak (71) – Natan Gajderowicz (9) i Bartosz Łoś (37).

5. kolejka I liga wojewódzkiej juniorów młodszych B2:

- UKS SMS Łódź – MUKS Pelikan-2006 Łowicz 8:1 (3:1); br.: Bartosz Ochocki 2 (8, 42), Jakub Pieczarka (32), Adrian Gierach 2 (47, 65), Oskar Walczak 2 (52, 82), Filip Rusek (90) – Szymon Ambroziak (35).

Piłka nożna | 8. kolejka

Lider z Sieradza był do pokonania

Strykowie prowadzili 2:0, a w regulaminowym czasie gry remisowali, by ostatecznie ulec niepokonanemu liderowi.

ZJEDNOCZENI STRYKÓW 2 (1)
WARTA SIERADZ 4 (0)

Bramki dla Strykowa: Michał Drogosz (k. 20 min.) oraz Szymon Młynarczyk (w 61 min.).

Zjednoczeni: Tyburski - Dembiński, Drożdż, Witasia (w 84 min. Ścisławski), Zimoń - M. Wojciechowski (60 Chądzyński), Pabjańczyk, Beldziński, Drogosz, Lenart - Młynarczyk.

Hit 8. kolejki odbył się w sobotę, 18 września w Strykowie. Walczący o kolejne IV-ligowe punkty strykowie zmierzali się z nieustraszoną dotąd Wartą Sieradz. Zajmujący 3. miejsce w tabeli Zjednoczeni ulegli liderowi 2:4 po bardzo emocjonującym i ciekawym spotkaniu.

Warta przyjechała do Strykowa z zamiarem zemsty za wiosenną porażkę u siebie aż 0:4. Pogoda tego dnia nie rozpieszczała, a piłkarze oprócz deszczu i chłodu musieli radzić sobie także z przesłoniętym boiskiem. Podopieczni trenera Łukasza Wijaty mieli swoje problemy kadrowe, ale gospodarze od początku wyglądali świetnie i także u nich widać było chęć walki o 3 pkt. Zaczęło się bardzo dobrze, bowiem po niespełna 20 min. Zjednoczeni objęli prowadzenie. Bramkarz Warty faulował w polu karnym i sędzia słusznie wskazał na wapno, a jedenastkę na bramkę pewnym strzałem pod poprzeczkę zamienił Michał Drogosz. Goście również mieli swoje szanse, ale w dogodnych sytuacjach strzelali niecelnie. Do przerwy Zjednocze-



Zjednoczeni Stryków są trudnym rywalem do pokonania w tym sezonie IV Ligi.

ni prowadzili skromnie 1:0 i jeszcze wszystko mogło się zdarzyć.

Po zmianie stron od mocnego uderzenia zaczęli gospodarze, którzy zaraz na początku drugiej połowy mieli sytuację sam na sam, której jednak nie wykorzystali. Chwilę później serię rzutów różnych miała Warta, ale nic z tego nie wynikało. W 61 min. kibice w Strykowie ponownie wzniesli okrzyk radości. Po dośrodkowaniu z lewej strony fantastycznym uderzeniem z lewej nogi popisał się Szymon Młynarczyk i Zjed-



Zjednoczeni prowadzili 2:0, a potem mieli doskonałą sytuację na 3:2. Rywale jednak pokazali charakter i to oni cieszyli się z 3 pkt.

noczeni prowadzili już 2:0. Zanim ktokolwiek mógł oswoić się z myślą, że zwycięstwo Strykowa jest blisko, goście zdobyli gola kontaktowego. Minutę po bramce Młynarczyka do siatki trafił Wiktor Planeta. Lider poczuł krew i w kolejnych minutach szukał kolejnego trafienia. Niestety w 70 min. znów mieliśmy remis, bowiem Kamila Tyburskiego pokonał Mikołaj Bociek. W końcówce strykowie otrząsnęli się i w końcu udało im się przeprowadzić dobrą akcję, po której znów powinni prowadzić. W sytuacji sam na sam pomylił się jednak Joachim Pabjańczyk, co zemszcilo się bardzo szybko i to podwójnie. W doliczonym czasie gry gospodarze pogryźli Krystian Stolarczyk, a w ostatniej minucie na 4:2 dla Warty efektywnym wślizgiem gola zdobył Kamil Pluta.

Zjednoczeni z pewnością mają czego żałować po meczu z liderem, choć dali z siebie wszystko. Trener Łukasz Wijata liczy jednak, że jego podopieczni będą po-

trafili przekuć tę porażkę w potężny oręż w przyszłości: „Jest nam bardzo przykro, że nie udało nam się zdobyć chociaż 1 pkt. w meczu z liderem rozgrywek. Do meczu podchodziliśmy ze swoimi problemami kadrowymi, ale powiedzieliśmy sobie, że się nie poddamy i będziemy walczyć na 110%. Kluczem do naszej porażki była zbyt szybko utracona bramka po zdobyciu drugiego gola. To są ważne momenty, a my źle zachowaliśmy się przy kryciu. Mimo porażki uważam, że zagraliśmy dobry mecz, choć czegoś nam zabrakło, żeby sięgnąć po punkty. Może i trochę szczęścia. Po meczu w szatni była absolutna cisza, każdy wiedział, że sukces był na wyciągnięcie ręki, a jednak się nie udało. Wierzę, że ta porażka nas tylko wzmocni.”

Dobrą szansę na podbudowanie morale strykowie będą mieli już w niedzielę, gdy w Buczku zagrają z trudnym rywalem. Walka z Orkanem rozpocznie się 26 września o godz. 15:00. wp

Piłka nożna | 8. kolejka IV ligi

Zjednoczeni poza podium

To nie był udany weekend dla drużyn naszego regionu w IV lidze. Zespoły Stali i Zjednoczonych przegrały swoje mecze i spadły w ligowej hierarchii.

Głównianie wyraźnie ulegli rezerwom Widzewa Łódź 0:4, przez co wypadli do drugiej połowy tabeli. Nieznaczny spadek w pozycjach, ale mocny w psychice mogli odczuć strykowie. Podopieczni trenera Łukasza Wijaty mimo prowadzenia z liderem 2:0, przegrali z Wartą Sieradz 2:4 i wypadli poza podium, plasując się aktualnie na 4. miejscu. Drugie miejsce utrzymał Boruta Zgierz, a kosztem strykowskich piłkarzy awans na 3. miejsce wywalczyła Polonia Piotrków Trybunalski. Różnice w tabeli są jednak nieznaczne, bowiem drugą i szóstą drużyną dzieli 4 pkt. Lider wyraźnie prowadzi, mając jako jedyny komplet punktów.

Nie ma już w tym sezonie drużyn bez żadnego zwycięstwa. Do ósmej kolejki na komplet punktów czekali gracze beniaminka WKS Prosnego Wieruszów, którzy w końcu wygrali, pokonując 3:0 innego beniaminka KS Paradyż. Na ostatnie miejsce w IV Lidze spadła przez to Andrespolia Wiśnio-wa Góra. wp

8. kolejka: Stal - Widzew II Łódź 0:4, Andrespolia - RKS Radomsko 1:1, Boruta Zgierz - Orzeł Nieborów 1:1, Pogoń - Omega Kleszczów 1:4, Skalniki Sulejów - Włóknarz Żelów 1:2, Proсна Wieruszów - KS Paradyż 3:0, Zryw Wygoda - Polonia Piotrków 2:4, Zjednoczeni Stryków - Warta Sieradz 2:4, LKS Kwiatkowie - Orkan Buczek 2:4.

1. Warta Sieradz	8	24	30:6
2. MKP Boruta Zgierz	8	18	24:4
3. Polonia Piotrków Tryb.	8	17	13:11
4. Zjednoczeni Stryków	8	16	19:12
5. Omega Kleszczów	8	15	17:15
6. RTS Widzew II Łódź	8	14	26:6
7. GKS Orkan Buczek	8	12	22:13
8. Włóknarz Żelów	8	12	9:9
9. RKS Radomsko	8	12	22:10
10. Stal Głowno	8	12	13:11
11. Orzeł Nieborów	8	8	17:20
12. LKS Kwiatkowie	8	8	13:16
13. Skalniki Sulejów	8	7	13:20
14. Zryw Wygoda	8	7	8:26
15. KS Paradyż	8	6	11:22
16. Pogoń Zduńska Wola	8	5	9:18
17. WKS Proсна Wieruszów	8	4	5:22
18. Andrespolia Wiś. Góra	8	4	4:34

Następna, 9. kolejka odbędzie się w dniach 25-26 września: Boruta - Widzew II Łódź, RKS Radomsko - LKS Kwiatkowie, Warta Sieradz - Stal Głowno, Omega Kleszczów - Skalniki Sulejów, Polonia Piotrków - Andrespolia, KS Paradyż - Pogoń Zduńska Wola, Orzeł Nieborów - Proсна Wieruszów, Włóknarz Żelów - Zryw Wygoda, Orkan Buczek - Zjednoczeni Stryków.



Drużyna Stali Głowno zanotowała niezły początek sezonu w IV Lidze.

PROGNOZA POGODY | 23.09.2021 - 29.09.2021

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa, od niedzieli układ wyżowy. Napływa wilgotna i coraz cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

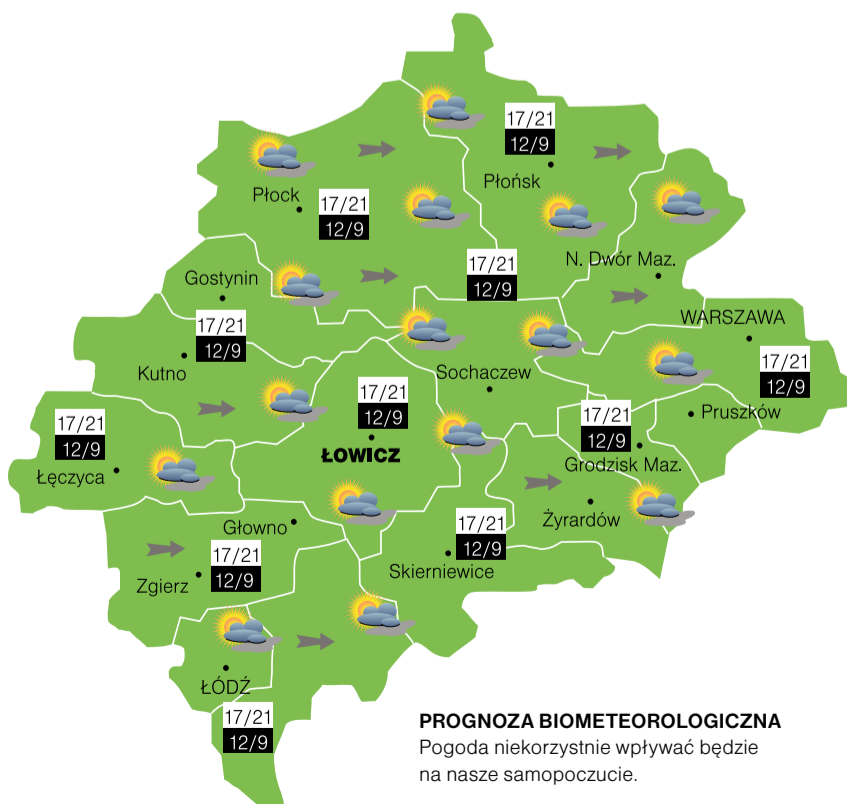
W czwartek zachmurzenie duże z przejaśnieniami, bez opadów. W piątek zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, umiarkowany, 6-8 m/s. Temp. max w dzień: od + 18 st. C w czwartek do + 17 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 11 st. C do + 9 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

W sobotę zachmurzenie duże z przejaśnieniami, bez opadów. W niedzielę zachmurzenie umiarkowane, bez opadów oraz ciepłej. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 19 st. C w sobotę do + 21 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 12 st. C do + 10 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 17 st. C do + 18 st. C. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 7 st. C.



BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Piłka nożna | 4. kolejka B-klasy, gr. III

Powstaniec znów walczy

Gracze z Dobrej szybko podnieśli się po bolesnej porażce z KS Wicher Nowosolna.

W kolejnym meczu rozgromili drugą drużynę z Gałkówek. Podopieczni trenera Andrzeja Łaski pokazali wszystko to, co mają najlepsze. Powstańcy zaaplikowali rywalom aż 9 bramek, tracąc dwie.

Gole dla gospodarzy sobotniego starcia zdobyli Maciej Grała 4, Damian Olczyk 3, Arkadiusz Kisiel oraz Krystian Warulik. Powstaniec jest teraz na 3. miejscu w tabeli Keeza Elite Łódź gr. III B-klasy, a prowadzi z kompletem punktów KS Rosa Rosanów.

Na ostatnich miejscach pozostają dwie ekipy, które w tym sezonie punktów jeszcze nie zdobyły, a są to Błękitni Ciosny i Klub Piłkarski Byszewy. wp

4. kolejka: Powstaniec Dobra - LKS II Gałkówek 9:2, LKS Dąbrówka - KS Rosa Rosanów 2:3, Start Szczawin - KP Byszewy 6:4, LKS Gieczno - Sokół Lutomierski 3:1, KS Wicher Nowosolna - KS Unia Wzniesień Łódzkich 7:1, Błękitni Ciosny - pauza.

1. KS Rosa Rosanów	4	12	13:6
2. KS Wicher Nowosolna	4	9	13:3
3. Powstaniec Dobra	4	9	13:4
4. LKS Gieczno	2	6	5:2
5. Start Szczawin	3	6	12:7
6. Sokół Lutomierski	4	6	13:11
7. LKS Dąbrówka	3	3	10:11
8. LKS II Gałkówek	4	3	9:19
9. Unia Wzniesień Łódzkich	4	3	8:18
10. KP Byszewy	3	0	8:15
11. Błękitni Ciosny	3	0	2:10

Następna, 5. kolejka odbędzie się 25-26 września: KS Unia Wzniesień Łódzkich - LKS Dąbrówka, Sokół Lutomierski - Start Szczawin, KS Rosa Rosanów - LKS Gieczno, KP Byszewy - Błękitni Ciosny, LKS II Gałkówek - KS Wicher Nowosolna, Powstaniec Dobra - pauza.

Lekkoatletyka | Mityng

Drugie miejsce Gosi Jakóbiec

15-letnia głównianka Małgorzata Jakóbiec z klubu UKS Błyskawica Domaniewice wywalczyła 2. miejsce podczas mityngu rozgrywanego na stadionie AZS w Łodzi.

W ostatnich dniach pogoda nie rozpieszczała i sportowcy mieli trudne zadanie, by zaprezentować swój normalny poziom. W kiepskich warunkach dzielnie walczyła **Małgorzata Jakóbiec** z Błyskawicy Domaniewice. Lekkoatletka z Główna z wynikiem 312 cm uplasowała się na wysokim 2. miejscu, ustępując jedynie Mistrzyni Polski U-16 Weronice

Wodzińskiej z MKS Aleksandrów Łódzki, która osiągnęła taki sam rezultat, ale wygrała konkurs dzięki mniejszej liczbie zrzućtek.

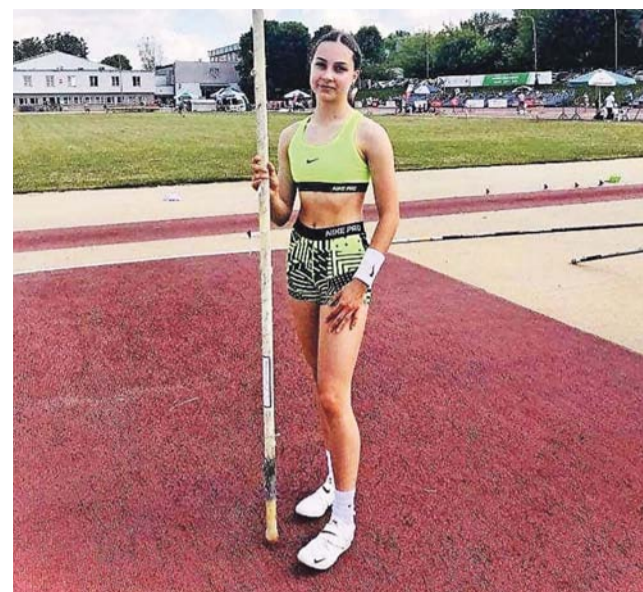
„W przypadku Gosi liczę na wielkie wyniki, choć teraz koncentrujemy się na konkursie o Mistrzostwo Polski w kategorii U-16, który odbędzie się już za tydzień w Karpaczu. Konkurs skoku o tyczce będzie niezwykle cięż-



Głowieńska tyczkarka miała taki sam wynik, co Mistrzyni Polski U-16 Weronika Wodzińska, ale więcej zrzućtek na koncie.

ki, bowiem oprócz wspomnianej wielokrotnie Lilly Nichols kolej-

ną trudną rywalką dla Małgosi będzie Jelizawieta Kaliniczenko, córka trenera Mistrzyni Świata Anny Rogowskiej i teścia Patryka Dobka – Władysława Kaliniczenko, która także otrzymała polskie obywatelstwo. Taka sama sytuacja może dotyczyć Anastasii Kostyrko, która jednak na ten moment jest obywatelką Ukrainy. Ponadto mocne będą przecież inne zawodniczki urodzone w Polsce, więc by zdobyć medal trzeba będzie wspiąć się na wyżyny.” – powiedział trener **Mieczysław Szymajda**. Do MP pozostało już tylko kilka dni. **wp**



Małgorzata Jakóbiec coraz lepiej radzi sobie w skoku o tyczce.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Kolarstwo | Szosa

Cztery srebra kolarzy LUKS Dwójki

W niedzielę, 19 września w Chrzanowie Małym odbył się jeden z ostatnich szosowych akcentów kolarskich w tym sezonie. Ze świetnej strony pokazali się zawodnicy LUKS Dwójki Progroup Daniela Stryków.

W VIII Memoriale Eryka Stolarze wystartowała aż 16-tka zawodników Strykowa pod wodzą trenerów Mateusza Pacholca i Władysława Króla. W najstarszej grupie juniorów młodszych na 2. miejscu uplasował się Michał Strzelecki, który potwierdził wysoką formę z ostatnich dni. W czołowej dziesiątce tej kategorii uplasowała się aż trójka zawodników Strykowa, bowiem czwarty był Jakub Gadecki, a ósmy Łukasz Machniewicz. Wśród dziewcząt także 2. miejsce zajęła Oliwia Wylazłowska. Kolejne srebro wywalczyła w młodzieżkach Weronika Skrzyńska. Z kolei w kategorii chłopców aktywnie jechali zwłaszcza Mateusz Ciołek i Bartosz Zelcer, którzy inicjowali ucieczki. Ostatecznie ten drugi



Magda Ciołek (z lewej) kolejny raz stanęła na podium w kat. żaczek.

finiszował na 10. miejscu, 11-ty był Maciej Stefański, 14-ty Oskar Piasecki, 17-ty Jakub Pacholec, 19-ty Mateusz Ciołek, a 20-ty Jakub Maciejewski. W najmłodszych kategoriach żak-żaczka strykowianie także pokazali moc. W gronie dziewcząt na wysokim 2. miejscu finiszowała Magdalena Ciołek, a czwarta była Kinga Pietrasik. Szósta była z kolei Zuzanna Zelcer. W żakach 7. miejsce za-

jął Miłosz Grochowski, a 11-ty był Oskar Prusinowski.

Strykowscy kolarze mają przed sobą jeszcze kilka ważnych szosowych startów. Najbliższy odbędzie się w sobotę, 25 września w Bratoszewicach, gdzie w godz. 10:00-14:00 odbędą się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Makroregionu w jeździe indywidualnej i dwójkami na czas. Więcej na profilu LUKS Dwójki na FB. **wp**

Piłka nożna | III Runda PPOŁ

Stal i Zjednoczeni grają dalej w pucharach

Za nami trzecia runda łódzkiego etapu Okręgowego Pucharu Polski. Awanse do dalszej fazy zanotowały IV-ligowe zespoły Stali Głowno i Zjednoczeni Stryków.

Głownianie i strykowianie byli zdecydowanymi faworytami pucharowych zmagania, bowiem ich przeciwnicy występowały na co dzień o dwie lub nawet trzy klasy niżej. Dość nieoczekiwanie nieco problemów z pokonaniem A-klasowego Saints Łódź mieli piłkarze Stali. Podopieczni trenera Adama Gibały wygrali 2:1 po golach Aleksiego Waśkiewicza w 32 min. i Oskara Bursiaka. Stal grała w mocno rezerwowym składzie, przez długie okresy przeważała, ale zwycięskiego gola zdobyła dopiero w doliczonym czasie gry, bo błędnie graczy Łodzi.

■ **Saints Łódź – Stal Głowno 1:2 (0:1)**

Bramki dla Stali: Aleksy Waśkiewicz oraz Oskar Bursiak.

Stal: Kantyka – Jarzębski, Andrzejewski, Osiński, Ściborek – Owczarczyk, Włodarczyk, Olszewski, Aleksy Waśkiewicz – Bursiak, Majcher. Grali także: Ogórek, Tuliński, Rogalski, Albert Waśkiewicz.

Ostre strzelanie urządzili sobie piłkarze ze Strykowa, którzy podejmowali B-klasowy KP Bysze-wy. Spotkanie odbyło się w Strykowie i było rozgrywane przy nowym sztucznym oświetleniu przy ul. Brzezińskiej. Zespół prowadzony przez trenera Łukasza Wijałę wystąpił w rezerwowym składzie, a i tak wygrał aż 14:1. Formą strzelecką błysnęli zwłaszcza Łukasz Ścisłowski – 6 bramek oraz Szymon Młynarczyk – 4 gole.

Z innych ciekawych rozstrzygnięć III Rundy PPOŁ warto zwrócić uwagę na wynik w Zgierz, gdzie Włókniarz pokonał rezerwy Sokoła Aleksandrów Łódzki oraz w Łęczycy i pewną wygraną Boruty 3:0 nad lokalnym Górnikiem. **wp**

■ **Zjednoczeni Stryków – KP Byszewy 14:1 (1:3)**

Bramki dla Strykowa: Mateusz Wojciechowski, Joachim Pabja-

czyk, Łukasz Ścisłowski 6, Szymon Młynarczyk 4, Dawid Przybysz oraz Wojciech Kucharski.

Zjednoczeni: W. Wojciechowski – Dembiński, Chądzyński, Drogosz, M. Wojciechowski – Ścisłowski, Kucharski, Pabjańczyk, Bętdziński – Figurski, Przybysz. Grali także: Drożdż, Witasiak, Młynarczyk, Stowianek.

■ **III Runda Pucharu Polski Okręgu Łódzkiego:** KP Byszewy – Zjednoczeni Stryków 1:14, Włókniarz II Pabianice – LKS Sarnów 5:3, KAS Konstantynów Łódzki – KS Kutno 0:6, KS II Kutno – RTS Widzew Łódź 0:8, GKS Ksawerów – AKS SMS Łódź 2:8, Saints Łódź – Stal Głowno 1:2, Włókniarz Zgierz – Sokół II Aleksandrów 4:2, Termy Uniejów – ŁKS II Łódź 0:3 (wo), Witonia Witonianka – Andre-spolia Wiśniowa Góra 1:2, LKS Gałkówka – Victoria Rąbień 3:4, MKP Boruta II Zgierz – Orzeł Parzęczew 0:2, Keeza Termy Ner Poddębice – Zawisza Rzgów 0:1, Iskra Dobroń – Włókniarz Pabianice 1:4, LKS Różyca – Sokół Aleksandrów Łódzki 2:3, Magnat Sierpów – ŁKS III Łódź 0:3, Górnik Łęczycza – MKP Boruta Zgierz 0:3.

Piłka nożna | 5. kolejka A-klasy, gr. II

Tylko Huragan podtrzymał aspiracje, pierwsze punkty Sokoła i Iskry

W piątej kolejce Keeza Elite Łódź, gr. II A-klasy wysokie aspiracje podtrzymał beniaminek Huragan Swędów, który po emocjonującym meczu pokonał KKS Koluśki 5:4 i jest na podium ze stratą 3 pkt. do lidera i w dodatku jednym meczem zaległym.

Porażek doznali z kolei Błękitni Dmosin i Zjednoczeni II Stryków, którzy przegrali kluczowe pojedynki. Dmosinianie ulegli na własnym boisku LZS Justynów 2:4,

a strykowianie w takim samym stosunku nie dali rady prowadzącej w tabeli Polonii.

Powody do zadowolenia mają z kolei na dole tabeli piłkarze OSP Iskry Głowno i Sokoła Popów, bowiem i jedni i drudzy zdobyli pierwsze punkty w tym sezonie. Głownianie pewnie pokonali LKS Kalonkę 4:1, a popowianie zremisowali z rezerwami Boruty Zgierz 2:2. Kolejne spotkania w łódzkiej gr. II A-klasy odbędą się w naj-



Pierwsze punkty dla Sokoła po remisie z Borutą II oraz premierowe zwycięstwo Iskry z pewnością cieszą.

bliższy weekend. Do ciekawego pojedynku i derbów Gminy Stryków dojdzie w niedzielę, gdy o godz. 12:00 rezerwy Zjednoczonych podejmą swędowski Huragan. W innych derbach Sokół zagra o siebie z Błękitnymi. **wp**

■ **5. kolejka:** Błękitni – LZS Justynów 2:4, Polonia Andrzejów – Zjednoczeni II Stryków 4:2, Czarni Smardzew – LKS Gałkówka 5:2, OSP Iskra Głowno – LKS Kalonka

4:1, Huragan Swędów – KKS Koluśki 5:4, Boruta II Zgierz – Sokół Popów 2:2, Victoria – pauza.

■ **Następna, 6. kolejka** odbędzie się w dniach 25-26 września: Czarni Smardzew – MKP Boruta II Zgierz, Victoria – Iskra Głowno, LKS Gałkówka – LKS Kalonka, Sokół Popów – Błękitni Dmosin, Zjednoczeni II Stryków – Huragan Swędów, LZS Justynów – Polonia Andrzejów, KKS Koluśki – pauza.

1. Polonia Andrzejów	5	13	18-5
2. Czarni Smardzew	5	11	18-8
3. Huragan Swędów	4	10	19-9
4. LZS Justynów	4	10	15-5
5. Błękitni Dmosin	5	9	14-12
6. LKS Gałkówka	3	6	9-5
7. Zjednoczeni II Stryków	4	6	13-11
8. KKS Koluśki	5	5	11-12
9. OSP Iskra Głowno	4	3	6-17
10. Victoria Łódź	4	2	3-7
11. MKP Boruta II Zgierz	5	2	4-9
12. Sokół Popów	4	1	2-19
13. LKS Kalonka	4	0	3-16

Więści z Głowna i Strykowa członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-85-50
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Marcin Kucharski, Cezary Adamski, Daniel Tekliński, Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy e-mailem: ogloszenia@lowiczanie.info oraz w siedzibie głównej redakcji w Łowiczu:
ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-37-51, 46 830-34-08; w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,

Ogłoszenia drobne
przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń w wybrane dni w redakcji w Głownie,

od poniedziałku do piątku w redakcji w Łowiczu oraz w punktach wymienionych na stronie 20.

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład
Więści z Głowna i Strykowa
1.600 egz.
Nakład wraz z wydaniem głównym (Nowy Łowiczanie): 7.550 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej



Kolarstwo | Tor

Strzelecki ze złotem Mistrzostw Polski

Strykowski kolarz Michał Strzelecki zdobył złoty medal Mistrzostw Polski w kolarstwie torowym, które odbyły się w dniach 16-19 września w Pruszkowie.

Wrzesień to okres, w którym sezon kolarski powoli zbliża się ku końcowi. Na przełomie lata i jesieni rozgrywane są jednak często finały ogólnokrajowych imprez lub też kolejne zawody rangi mistrzowskiej. W miniony weekend na drewnianym torze w Pruszkowie odbyły się Mistrzostwa Polski Elity w kolarstwie torowym oraz juniorów młodszych w konkurencjach nieolimpijskich. Kategoria wiekowa, w której startowali strykowianie miała do rozegrania cztery konkurencje: 500 m ze startu zatrzymanego, scratch, wyścig punktowy oraz wyścig eliminacyjny. Trenerzy Władysław Król i Mateusz Pacholec zabrali do Pruszkowa piętkę zawodników, która rywalizowała o medale MP.

Kapitałnym osiągnięciem może pochwalić się 15-letni Mi-



Kolarz LUKS Dwójki Progroup Danielo Stryków Michał Strzelecki został Mistrzem Polski podczas torowej rywalizacji w Pruszkowie. Strykowiec zdobył złoty medal w wyścigu scratch.

chał Strzelecki. Kolarz LUKS Dwójki Progroup Danielo Stryków został Mistrzem Polski w wyścigu scratch (na kreskę). Michał w lipcu miał groźny upadek na torze we Wrocławiu i przez blisko

miesiąc pauzował z powodu kontuzji. Tym bardziej strykowskiemu zawodnikowi należą się słowa uznania za tak udany powrót do kolarskiego ścigania. Wysoko w tej samej konkurencji znalazł się

kolejny kolarz Strykowa Erik Pacholec, który był ósmy. Pacholec świetnie radził sobie ponadto w wyścigu eliminacyjnym, gdzie zajął pechowe miejsce tuż za podium. W zmaganiach na 500 m

najwyżej uplasował się Strzelecki, który był dziewiąty. W rywalizacji juniorów młodszych w barwach Strykowa ścigali się ponadto Łukasz Machniewicz i Jakub Gadecki. Ten drugi podczas jazdy na pruszkowskim torze zanotował bardzo groźny upadek, który wykluczył go z rywalizacji.

W Pruszkowie z dobrej strony pokazała się także Oliwia Wyłazłowska, która startowała we wszystkich czterech konkurencjach. Najlepiej poszło strykowiance w wyścigu scratch, gdzie była trzynasta. Więcej na profilu LUKS Dwójki Progroup Danielo Stryków na FB. wp



Michał Strzelecki podniósł się po ciężkim upadku i zaledwie dwa miesiące później zdobył Mistrzostwo Polski.



**KALENDARZ
IMPREZ
SPORTOWYCH**

SOBOTA, 25 WRZEŚNIA:

godz. 10:00-15:00, WODR Bratoszewice – Nowostawy Górne, **Międzywojewódzkie Mistrzostwa Makroregionu w kolarstwie szosowym,**

godz. 16:00, stadion przy ul. Sportowej 1 w Sieradzu, **9. kolejka rozgrywek o mistrzostwo IV Ligi:** Warta Sieradz – Stal Głowno, godz. 16:00, boisko ChKS przy ul. Kosynierów Gdyńskich 18 w Łodzi, **6. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Keeza Elite Łódź A-klasy, gr. II:** Victoria Łódź – OSP Iskra Głowno.

NIEDZIELA, 26 WRZEŚNIA:

godz. 12:00, boisko przy ul. Brzezińskiej 24 w Strykowie, **6. kolejka rozgrywek Keeza Elite Łódź A-klasy, gr. II:** Zjednoczeni II Stryków – Huragan Swędów,

godz. 15:00, boisko przy ul. Spółdzielczej 1 w Buczku, **9. kolejka rozgrywek o mistrzostwo IV Ligi:** GKS Orkan Buczek – Zjednoczeni Stryków,

godz. 15:00, boisko w Bielawach, **6. kolejka rozgrywek Keeza Elite Łódź A-klasy, gr. II:** Sokół Popów – Błękitni Dmosin.

Karate | Stryków

Nowy sezon Shorin-ryu Karate

„Trenuj u najlepszych z najlepszymi” – to hasło, którym instruktorzy karate w Strykowie zachęcają wszystkich zainteresowanych na zajęcia, które odbywają się w Szkole Podstawowej nr 2 w Strykowie, przy ul. Targowej 21.

Zajęcia odbywać się będą w środy o godz. 17:00 oraz soboty o godz. 11:00, a uczestniczyć w nich mogą dzieci od 5-go roku życia. W najmłodszej grupie instruktorzy prowadzą treningi, które mają charakter ogólnorozwojowy, zawierają elementy karate Shorin-ryu oraz profilaktyki wad kręgosłupa i płaskostopia, wspomagają siłę mięśniową i koordynację ruchową, uczą dyscypliny,

wytrwałości, systematyczności, szacunku dla siebie i innych, wypracowują zdolność radzenia sobie z emocjami i panowania nad nimi, dają możliwość fizycznego rozładowania negatywnej energii. Karate to zajęcia, które dają poczucie własnej wartości u dziecka, wiary w siebie, budują zdrowe relacje między rówieśnikami, a także uczą pracy w grupie i dają możliwość zawierania nowych kontaktów i przyjaźni.

Klub, w którym szkoli się strykowska młodzież należy do Polskiej Unii Shorin-ryu Karate Kobudo i posiada wartościową kadrę wychowawczą. Więcej informacji u instruktora karate sensei Dariusza Jędrzejczaka pod numerem tel.: 605-220-240 oraz na oficjalnym profilu Łódzkiego Centrum Okinawa Shorin-ryu Karate i Okinawa Kobudo Bushi na FB pod adresem: www.facebook.com/karate-lodz. wp



Grupa karateków podczas treningu w SP nr 2 w Strykowie.

Piłka nożna | 8. kolejka IV Ligi

Rezerwy Widzewa mocne po przerwie

Głównianie w pierwszej połowie dobrze prezentowali się na tle mocnego rywala, ale bramki stracone zaraz po przerwie w krótkim odstępie czasu zabiły energię Stali.

STAL GŁOWNO 0 (0)
WIDZEW II ŁÓDŹ 4 (0)

Stal: Kantyka – Albert Waśkiewicz, E. Ignatowski, T. Florczak (w 75 min. Osiński), Jarzębski – Tuliński (75 Andrzejewski), Rogalski (65 Bursiak), Aleksy Waśkiewicz (55 Ściborek), Owczarczyk – Ogórek (61 Antoni Waśkiewicz), Szymczak.

W sobotę, 18 września zespół główńskiej Stali zmierzył się na własnym boisku z silną ekipą rezerwy Widzewa Łódź. Gospodarze przystępowali do tego pojedynku podbudowani pięcioma meczami z rzędu bez porażki. Sceptycy przypieliby się do tego, że w tym czasie zespół trenera Adama Gibały aż trzykrotnie remisował, ale przecież to i tak dobry wynik. Widzew II z kolei znakomite spotkanie przeplatał przeciętnymi i trudno było wyrokować, jacy łodzianie zawitają do Głowna.

W pierwszej połowie Stal dobrze wykonywała przedmeczowe zalecenia i mogła nawet pokusić się o strzelenie bramki. Głównia-



Piłkarze z Głowna walczyli, ale tego dnia Widzew II był lepszy.



Po bezbramkowej pierwszej połowie kibice w Głownie liczyli na fajerwerki w drugiej odsłonie. Niestety te odpalili tylko łodzianie.

nie nie mieli jednak tego czegoś w kluczowych momentach, a widziewcy dostosowali się do tego i do przerwy bramek kibice nie oglądali. Po zmianie stron łodzianie szturmowali bramkę Stali i efekty tego były porażają-

ce. Widzew II w ciągu 5 min. aż trzykrotnie znalazł drogę do siatki. Macieja Kantykę pokonali kolejno Dawid Owczarek, Mateusz Małec i Daniel Villanueva rivas i stało się jasne, że gospodarze w tym meczu nic już nie zdziałają. W końcówce łodzianie przypieczętowali sukces i strzelili czwartego gola za sprawą Damiana Skrzeczkwskiego.

Porażka Stali sprawiła, że głównianie spadli na 10. miejsce w rozgrywkach. Kolejny pojedynek będzie zadaniem najtrudniejszym z możliwych, bowiem głównianie zmierzą się na wyjeździe z Wartą Sieradz, która wygrała dotąd wszystkie spotkania. Mecz zaplanowano na sobotę, 25 września o godz. 16:00. wp

Kolarstwo

Utrudnienia w ruchu

W sobotę, 25 września w Bratoszewicach odbędzie się wyścig kolarski.

Impreza przeprowadzona będzie w dwóch etapach w godz. 10:00-11:00 oraz 14:00-15:00. Rywalizacja odbywa się w ramach Międzywojewódzkich Mistrzostw Makroregionu Centralnego, a podczas zmagani młodych kolarzy niemożliwym będzie przejazd przez trasę od startu przy WODR Bratoszewice w kierunku Kalinowa i Nowostaw Górnych. Mieszkańcy ww. rejonów i miejscowości muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu drogowym w godzinach startu. Więcej informacji na profilu LUKS Dwójki Progroup Danielo Stryków na Facebook'u. Organizatorem kolarskiego wyścigu jest LUKS Dwójka Stryków, Gmina Stryków, Okręgowy Związek Kolarski w Łodzi przy współpracy ze strykowską policją, OSP i WODR Bratoszewice. wp

ISSN 1641-6260



38 >

91771641626218